SERIA ŹRÓDŁOWA
INSTYTUTU STRAT WOJENNYCH
IM. JANA KARSKIEGO

STRATY WOJENNE RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W LATACH 1939–1947

Tom I

STRATY WOJENNE LWOWA I OKOLIC W ŚWIETLE RAPORTÓW SOWIECKICH KOMISJI DS. BADANIA STRAT WOJENNYCH W CZASIE OKUPACJI NIEMIECKIEJ (LIPIEC 1941–SIERPIEŃ 1944)

Warszawa 2025

Redaktor serii: dr Bartosz Gondek
Redaktor tomu: dr hab. Damian Markowski

Od redakcji

Instytut Strat Wojennych im. Jana Karskiego publikuje w większości nieznane dotąd historykom dokumenty, relacje i wspomnienia pochodzące z archiwów postsowieckich, niemieckich i polskich. Prezentowane wydawnictwo stanowi pierwszy tom z serii poświęconej stratom poniesionym przez państwo polskie i jego obywateli na terenie dawnych województw wschodnich. Z uwagi na polityczną cenzurę, jaka przez dekady uniemożliwiała podjęcie dyskusji na temat strat dotyczących terenów oderwanych od Rzeczypospolitej w wyniku decyzji „Wielkiej Trójki" w końcowym okresie drugiej wojny światowej, najwyższy czas zapełnić tę lukę w historii Polski i – szerzej – Europy Środkowo-Wschodniej. Dobór dokumentów pozwoli na wgląd w tragiczną historię regionu w latach 1939-1946 oraz zapoznanie się z najważniejszymi stratami wojennymi, jakie poniosła Polska na jej ówczesnych ziemiach wschodnich. Materiały publikowane przez Instytut w nowej serii źródłowej to jedynie część spośród bogatych zbiorów zebranych staraniem jej pracowników. Na ich podstawie powstaje Raport Wschodni – kompleksowe opracowanie strat wojennych poniesionych przez państwo polskie i jego obywateli na terenach województw wschodnich, które w wyniku postanowień z Teheranu, Jałty i Poczdamu zostały oderwane od macierzy.

W pierwszym tomie naszego wydawnictwa prezentujemy raporty sowieckich komisji do spraw badania strat wojennych, jakie funkcjonowały na szczeblach rejonów (jednostek administracyjnych zbliżonych kompetencyjnie i terytorialnie do polskich powiatów) i obwodu (odpowiednika polskiego województwa) na terenie objętym od początku 1940 roku, a więc przeszło trzy miesiące po nastaniu sowieckiej okupacji ziem wschodnich Rzeczypospolitej, przez obwód lwowski. Obwód ten obejmował jedynie wschodnią część terenów przedwojennego województwa lwowskiego.

W latach 1939-1946 Lwów poniósł liczne i niepowetowane straty wojenne. Miasto nie zostało co prawda zniszczone podczas walk i bombardowań lotniczych i artyleryjskich w tak znacznym stopniu, jak zamienione przez niemieckich agresorów w twierdze Tarnopol, Kowel czy Wilno, ale zbrodnicza polityka okupantów doprowadziła do śmierci dziesiątków tysięcy jego mieszkańców. Nie mniej tragicznie wojna zakończyła się również dla najbliższych okolic miasta, dotkniętych nie tylko przez działania wojenne, represje obu okupantów, ale i skutki konfliktu polsko-ukraińskiego[1].

1 Na temat strat ludzkich podczas działań wojennych i w wyniku zbrodniczej polityki okupantów zob. m.in. zbiory dokumentów: *Armia Krajowa*

w dokumentach 1939–1945, t. 1–6 (Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1990–1991).,*Deportaciji. Zachidni zemli Ukrajiny kincia 30-ch – poczatku 50-ch rr. Dokumenty, materiały, Spohady*, t. 1: 1939–1955 rr. (L'wiw: , 1996); t. 2: 1946–1947 rr., oprac. Jurij Sływka i in. (L'wiw: Instytut Ukrajinoznawstwa NANU, 1998).,Biłas, Iwan. *Represywno-karal'na systema w Ukrajini 1917–1953. Sus'pil'no-politycznyj ta historyko-prawowyj analiz*, t. 2 (Kyjiw: Lybid – Wijśko Ukrajiny, 1994)., *Polska i Ukraina w latach trzydziestych – czterdziestych XX wieku. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych, t. 4, cz. 1: Polacy i Ukraińcy pomiędzy dwoma systemami totalitarnymi 1942–1945 (Warszawa–Kijów:* Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu-Wydzielone Archiwum Państwowe Służby Bezpieczeństwa Ukrainy-Instytut Badań Politycznych i Narodowościowych NANU, *2005); cz. 2 (Warszawa–Kijów*: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu-Wydzielone Archiwum Państwowe Służby Bezpieczeństwa Ukrainy-Instytut Badań Politycznych i Narodowościowych NANU, *2005)., Polska i Ukraina w latach trzydziestych–czterdziestych XX wieku. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych*, t. 6: *Operacja „Sejm" 1944–1946* (Warszawa–Kijów: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu-Wydzielone Archiwum Państwowe Służby Bezpieczeństwa Ukrainy-Instytut Badań Politycznych i Narodowościowych NANU, 2007).,

Kulińska, Lucyna. *Dzieje Komitetu Ziem Wschodnich na tle losów ludności polskiej Ziem Wschodnich 1943–1947*, t. 2: *Dokumenty i materiały zgromadzone przez działaczy i członków Komitetu Ziem Wschodnich* (Kraków: Abrys, 2001). *Litopys UPA, s. n.*, t. 3: *Borot'ba proty UPA i nacionalistycznoho pidpillia: dyrektywni dokumenty CK Kompartiji Ukrajiny 1943–1954*, red. Petro Poticznyj i in. (Kyjiw–Toronto: Litopys UPA, 2001); *Litopys UPA, n. s.*, t. 4: *Borot'ba proty UPA i nacionalistycznoho pidpillia: informacijni dokumenty CK KP(b)U, obkomiw partij NKWS–MWS, MDB–KDB, 1943–1959*, cz. 1: 1943–1945, red. Petro Poticznyj i in. (Kyjiw–Toronto: Litopys UPA, 2002)., *Osobyje papki Stalina i Mołotowa pro nacional'no-wyzwol'nu borot'bu w Zachidnij Ukrajini u 1944–1948 rr. Zbirnyk dokumentiw*, red. Jarosław Daszkewycz, Wasyl Kuk (L'wiw: Piramida, 2010), *Ziemie Wschodnie. Raporty Biura Wschodniego Delegatury Rządu na Kraj 1943–1944*, oprac. Mieczysław Adamczyk, Janusz Gmitruk, Adam Koseski (Warszawa–Pułtusk: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, 2005).

Spośród najważniejszych opracowań dotyczących tej tematyki warto wspomnieć: Tarik Cyril Amar, „Okupacyjna codzienność we Lwowie (Lwiw, Lemberg, Lwow) w czasie II wojny światowej: przemoc i jej spowszednienie," w *Przemoc i dzień powszedni w okupowanej Polsce*, red. Tomasz Chinciński (Gdańsk: Wydawnictwo Oskar-Muzeum II Wojny Światowej, 2011).

Tarik Cyril Amar, *The Paradox of Ukrainian L'viv. A Borderland City between Stalinists, Nazis and Nationalists* (New York: Cornell University Press, 2015).

Włodzimierz Bonusiak, *Małopolska Wschodnia i Wołyń w czasie II wojny światowej* (Rzeszów: Libra, 2022).

Włodzimierz Bonusiak, *Małopolska Wschodnia pod rządami Trzeciej Rzeszy* (Rzeszów: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, 1990).

Włodzimierz Bonusiak, *Polityka ludnościowa i ekonomiczna ZSRR na okupowanych ziemiach polskich w latach 1939–1941 („Zachodnia Ukraina" i „Zachodnia Białoruś")* (Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2006).

John-Paul Himka, „Pogrom lwowski w 1941 roku. Niemcy, ukraińscy nacjonaliści i miejski tłum," w: *OUN, UPA i zagłada Żydów*, red. Andrzej Zięba (Kraków: Księgarnia Akademicka, 2016).

Grzegorz Hryciuk, *„Kumityt". Polski Komitet Opiekuńczy Lwów Miasto w latach 1941–1944* (Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2000).

Grzegorz Hryciuk, *Polacy we Lwowie 1939–1944. Życie codzienne* (Warszawa: Książka i Wiedza, 2000).

Grzegorz Hryciuk, „Polityka radziecka wobec ludności polskiej na Wołyniu i w Galicji Wschodniej w latach 1944–1946," *Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia* 155 (2002): s. 93-120.

Grzegorz Hryciuk, *Przemiany narodowościowe i ludnościowe w Galicji Wschodniej i na Wołyniu w latach 1931–1948* (Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2005).

Grzegorz Hryciuk, „Straty ludności w Galicji Wschodniej w latach 1941–1945," w: *Polska–Ukraina: trudne pytania*, t. 6, *Materiały VI międzynarodowego seminarium historycznego „Stosunki polsko-ukraińskie w latach II wojny światowej"*, Warszawa, 3–5 listopada 1999 (Warszawa: Ośrodek KARTA, 2000).

Istorija L'wowa, red. Jarosław Isajewycz, t. 3: *Lystopad 1918 – pocz. XXI st.* (L'wiw: Centr Jewropy, 2007).

Stepan Makarczuk, „Ewakuacija Poljakiw zi L'wowa u 1944–1946 rr.," w: *Lwów: miasto–społeczeństwo–kultura*, t. IV, red. Krzysztof Karolczak (Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, 2002).

Witold Mędykowski, *W cieniu gigantów. Pogromy 1941 r. w byłej sowieckiej strefie okupacyjnej. Kontekst historyczny, społeczny i kulturowy* (Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Studiów Politycznych PAN, 2012).

Christoph Mich, *Kriegserfahrungen in einer multiethnischen Stadt* (Wiesbaden: O. Harrasovitz, 2010).

Dieter Pohl, *Nationalsozialistische Judenverfolgung in Ostgalizien 1941–1944. Organisation und Durchführung eines staatlichen Massenverbrechens* (München: De Gruyter, 1997).

Krzysztof Popiński, Aleksandr Kokurin, Aleksandr Gurjanow, *Drogi śmierci. Ewakuacja więzień sowieckich z Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej w czerwcu i lipcu 1941 r.* (Warszawa: Ośrodek KARTA, 1995).

Grzegorz Rossoliński-Liebe, *Bandera. Faszyzm, ludobójstwo, kult. Życie i mit ukraińskiego nacjonalisty* (Warszawa: Prószyński i S-ka, 2018).

Kai Struve, *Deutsche Herrschaft, ukrainischer Nationalismus, antijüdische Gewalt. Der Sommer 1941 in der Westukraine* (Berlin–Boston: De Gruyter Oldenbourg, 2015).

Kai Struve, „Einsatzkommando Lemberg, ukraińska milicja i 'dni Petlury' 25 i 26 lipca 1941 roku," w: *OUN, UPA i zagłada Żydów*, red. Andrzej Zięba (Kraków: Księgarnia Akademicka, 2016).

Jerzy Węgierski, „Aresztowania członków organizacji 'NIE' w Małopolsce Wschodniej," *Zeszyty Historyczne WiN-u* 5, R. III (sierpień 1994): s.5-30.

Jerzy Węgierski, „Członkowie Okręgowej Delegatury Rządu i organizacji 'NIE' z Małopolski Wschodniej przed sądami sowieckimi w latach 1944–1946," *Zeszyty Historyczne WiN-u* 6, R. IV (marzec 1995): s.13-39.

Po wojnie Sowieci doprowadzili do ponownego przyłączenia do Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich miasta Lwów i części byłego województwa lwowskiego.

Podczas wojny z nazistowskimi Niemcami ZSRS poniósł niezwykle wysokie straty ludzkie i materialne. Władze państwa dostrzegły konieczność oszacowania tych strat jeszcze w czasie, gdy nie wiadomo, było do końca jak zakończy się wojna. Powołano w tym celu Nadzwyczajną Komisję ds. Badania Strat Wyrządzonych przez Niemiecko-Faszystowskich Okupantów i ich Współpracowników. W jej skład weszli wysocy rangą funkcjonariusze partii komunistycznej, oficerowie Armii Czerwonej, prawnicy, lekarze i rzeczoznawcy. Komisja była ciałem bezpośrednio podległym rządowi ZSRS i otrzymała następujące zadania:

1. Zebranie od instytucji i obywateli sowieckich ewakuowanych na teren kontrolowany przez Armię Czerwoną dokumentów i świadectw. Miały one dotyczyć zbrodni dokonanych przez wojska niemieckie, administrację okupacyjną oraz siły sprzymierzeńców Niemiec;
2. Zebranie od instytucji i obywateli sowieckich tak zwanych aktów – świadectw dotyczących strat ludzkich spowodowanych przez nazistowską agresję na ZSRS;
3. Zebranie od obywateli sowieckich aktów dotyczących strat składników majątku państwowego i prywatnego spowodowanej napaścią Niemiec na ZSRS;
4. Sporządzanie list osób zamordowanych, poległych i zmarłych wskutek napaści Niemiec na ZSRS.

Rzecz jasna, za obywateli sowieckich i straty sowieckie uznawano wszystkie te, które poniesiono pod okupacją niemiecką na terenach obejmujących obwód lwowski w jego granicach sprzed czerwca 1941 roku, z wyjątkiem zachodnich fragmentów, które po wojnie znalazły się w granicach Polski.Tworzony w ten sposób mit Wielkiej Wojny Ojczyźnianej rósł również na stratach Polaków, Ukraińców, Żydów, Ormian oraz ziem pozostających od drugiej połowy września 1939 roku pod okupacją imperium Stalina. Automatycznie zmniejszano w ten sposób również straty państwa polskiego, wliczając stracone przezeń mienie i ludzką hekatombę na poczet sowieckich strat wojennych. W ten sposób zbrodniczy

Jerzy Węgierski, *Lwów pod okupacją sowiecką 1939–1941* (Warszawa: Editions Spotkania, 1991).

Wołyń i Galicja Wschodnia pod okupacją niemiecką 1943–1944, red. Łukasz Adamski, Grzegorz Hryciuk, Grzegorz Motyka (Warszawa: Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Pojednania, 2019).

Tamara Wrońska, *Upokorennja strachom: simejne zarucznyćtwo u karal'nij praktyci radjańśkoji władу (1917–1953 rr.)* (Kyjiw: Tempora, 2013).

totalitaryzm zyskiwał kolejną legitymizację w oczach międzynarodowej opinii publicznej dla rzekomej powojennej „rekompensaty" w postaci zniewolenia znacznej części Europy Środkowo-Wschodniej.

Komisja była zainteresowana podaniem do wiadomości publicznej wszystkich informacji na temat niemieckich przestępstw i zbrodni. Wobec niemożliwości zebrania pełnego materiału dowodowego, podane przez Komisję szacunki należy traktować w większości jako wyolbrzymione. Ze zrozumiałych względów nie poruszała kwestii ofiar sowieckich represji, nieustannie dotykających mieszkańców Lwowa od pierwszych godzin po „wyzwoleniu". Mimo posiadanej wiedzy na ten temat, w Raporcie niemal nie odniesiono się do udziału formacji kolaboracyjnych w opisywanych zbrodniach, przede wszystkim Ukraińskiej Policji Pomocniczej, jedynie ogólnie wzmiankowano też o roli funkcjonariuszy tej formacji w innych raportach[2]. Sprawozdawcy zadbali, by z uwagi na przyszły kształt miasta, zaplanowanego jako centralny ośrodek miejski Zachodniej Ukrainy, w dokumencie ani razu nie padło słowo o ukraińskiej narodowości głównych współpracowników niemieckich nazistów podczas zagłady Żydów.

W niniejszym zbiorze zaprezentowano przede wszystkim pierwszy i główny raport przedstawiony przez LOK. W opracowaniu podano zarówno odniesienia do poszczególnych osób występujących na łamach Raportu, jak i wydarzeń. Dokument ten, choć pełen zafałszowań i nieścisłości, stanowi jednak cenne źródło do dziejów Lwowa i jego mieszkańców. Istotnym wydaje się fakt, iż przy tworzeniu Raportu obecni byli również niezależni specjaliści, tacy jak prof. Franciszek Gröer[3]. Nie mogli oni jednak mieć wpływu na ostateczny kształt dokumentu.

2 **Ukraińska Policja Pomocnicza** – niem. Ukrainische Hilfspolizei, ukr. Ukrajińska Dopomożna Policija – kolaboracyjna formacja porządkowa złożona z Ukraińców utworzona przez Niemców, funkcjonowała na terenach Galicji Wschodniej i Wołynia w latach 1941-1944.

3 **Franciszek Józef Stefan Gröer**, ur. w 1887 r. w Bielsku. Absolwent Wydziału Medycznego Uniwersytetu we Wrocławiu, gdzie obronił doktorat w 1912 roku, a w 1916 r. uzyskał habilitację. W latach 1919-1939 profesor na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie oraz kierownik Kliniki Pediatrii UJK. W latach 1939-1946 nieprzerwanie piastował wspomniane stanowisko mimo kolejnych trzech okupacji. Był jednym z aresztowanych w nocy z 3 na 4 lipca 1941 r. polskich uczonych i jedynym, który uniknął śmierci w egzekucji na Wzgórzach Wuleckich. Lwów opuścił w 1946 r. podczas ekspatriacji Polaków z dawnych Ziem Wschodnich II RP. Mieszkał i pracował zawodowo w Bytomiu, Otwocku, wreszcie w Warszawie, gdzie był dyrektorem Instytutu Matki i Dziecka. W pracy naukowej osiągnął liczne sukcesy, m.in. przeprowadził pionierskie zabiegi transfuzji krwi u noworodków. Zmarł w 1965 r. w Warszawie i został pochowany na Cmentarzu Powązkowskim. „Historia wydziałów lekarskich w Polsce," Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego, dostęp: 18.03.2023 r., https://khm.cm-uj.krakow.pl/historia-wydzialow-lekarskich-w-polsce/

W rezultacie został on napisany językiem charakterystycznym dla sowieckiej nowomowy.

Bez względu na wspomniane zastrzeżenia, raport jest źródłem przydatnym przy pracy nad polskimi stratami wojennymi poniesionymi we Lwowie podczas okupacji niemieckiej, od czerwca 1941 do lipca 1944 roku. Nie sposób jednak bezkrytycznie przyjmować zawartych w nim informacji, poczynając od strat ludzkich, kończąc na stratach materialnych i przebiegu dramatycznych wydarzeń lat wojny i niemieckiej okupacji. Uwagę zwraca język publikowanych dokumentów, pełen obraźliwych zwrotów skierowanych przeciwko Niemcom i ich współpracownikom, co – nie zapominając o ogromie popełnionych przez nich zbrodni – chwilami trąci o groteskę.

Nadzwyczajna Komisja dla Lwowa i obwodu lwowskiego pracowała w warunkach trwającej nadal wojny, w pośpiechu, nie weryfikując części zebranych informacji. Sprawiło to, iż w treść jej raportów wkradły się liczne błędy i nieścisłości. Nie można zapominać, że władzom sowieckim zależało wówczas również na legitymizacji własnych rządów wśród ludności przedwojennych polskich ziem wschodnich, ponownie zajętych przez Armię Czerwoną. Celowo więc wyolbrzymiano i tak już straszliwe straty ludzkie i materialne, by zaprezentować powtórne nadejście sił komunistycznych jako prawdziwe wyzwolenie spod „niemiecko-faszystowskiego jarzma".

Analogiczne komisje powoływano także na innych szczeblach sowieckiej machiny władzy: na poziomie rejonów (odpowiedników powiatów) i znacznie wyżej, na szczeblu republikańskim. Informacje spływające z rejonów do obwodów pozwalały na opracowanie raportów obwodowych. Te zaś były analizowane, a zawarte w nich informacje sumowane przez komisje pracujące przy rządach poszczególnych republik związkowych, w interesującym nas przypadku – przy Rządzie Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej.

Mechanizm tworzenia raportów był na ogół podobny. W skład organizowanych komisji rejonowych włączano najważniejszych lokalnych urzędników partyjnych (w tym obowiązkowo pierwszego sekretarza rejonowej organizacji partyjnej, szefa komitetu wykonawczego i kierownika rejonowej komisji wojskowej), ale i przedstawicieli miejscowej ludności. Zdarzało się, iż w skład komisji powoływano osoby cieszące się powszechnym autorytetem, na przykład księży lub ludzi nauki. W raportach komisji uwzględniano także relacje świadków, co do dziś pozytywnie wpływa na ich wartość informacyjną, tym bardziej, iż zeznania te zwykle spisywano w ciągu kilku lub kilkudziesięciu dni od zakończenia okupacji niemieckiej.

Mimo tendencyjnego charakteru, dokumenty te stanowią cenne źródło wiedzy na temat zbrodniczego charakteru okupacji niemieckiej i pozwalają

na uzupełnienie informacji na temat strat osobowych i materialnych regionu. Materiały sowieckich komisji ponadto pozwalają na ponowne otwarcie dyskusji na temat strat polskiej inteligencji. Zbrodnie takie jak mord dokonany na lwowskich uczonych czy masowe egzekucje inteligencji Stanisławowa uzupełnić bowiem można na podstawie wspomnianych wcześniej materiałów o liczne mniej znane przypadki eksterminacji o mniejszej skali. Okupant dopuścił się w mniejszych miejscowościach, szczególnie w pierwszym etapie działalności Einsatzgruppen po inwazji nazistowskiej na Związek Sowiecki.

Warto raz jeszcze podkreślić, iż sowiecka historiografia (a w ślad za nią, także historiografie rosyjska, ukraińska i białoruska) zwykła traktować ofiary okupacji hitlerowskiej na terenach na wschód od Bugu jako (odpowiednio) „obywateli sowieckich"/Rosjan/Ukraińców/Białorusinów. Zamordowani wówczas w różnych okolicznościach obywatele polscy byli w ten sposób konsekwentnie pozbawiani swojej tożsamości państwowej, a często i narodowości, ponieważ Ukraina i Białoruś bezkompromisowo traktują wszystkie ofiary niemieckiej okupacji jako Ukraińców lub Białorusinów, ignorując rzeczywistą strukturę etniczną terenów wielonarodowego i wielokulturowego pogranicza składającego się na przedwojenną Polskę wschodnią.

Chyba najbardziej dyskusyjnym elementem opracowanych materiałów pozostają liczby ofiar. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż przynajmniej w pierwszych wersjach raportów o stratach wojennych Lwowa i okolic sowieccy urzędnicy i wojskowi starali się przyjmować maksymalnie wysokie liczby, by następnie mogły one zostać wykorzystane przez propagandę. Nie zmienia to faktu, iż nawet jeśli straty rzeczywiste były wyraźnie niższe, nadal pozostawały na tyle wysokie, by świadczyć o ludobójczym charakterze okupacji. Osobną kwestią pozostaje natomiast otwarte fałszowanie historii, jakiego sowieccy komuniści dopuścili się między innymi zaliczając do ofiar Niemców te osoby, które zamordowali sami. Tak było na przykład w Złoczowie, gdzie do liczby ofiar pogromu urządzonego przez Niemców i ukraińskich nacjonalistów dołączono prawdopodobnie także więźniów NKWD. Zostali oni straceni na krótko przed wkroczeniem wojsk nazistowskich.

W wyniku podobnych zabiegów Sowieci starali się zaliczać w poczet ofiar okupacji niemieckiej również ludzi zamordowanych w ramach tzw. ewakuacji więzień NKWD, przeprowadzonej latem 1941 roku. Nie można również mieć pewności, czy wszystkie z osób licznych egzekucji np. na Piaskach we Lwowie czy w rejonie Lasu Lisienickiego, wymienionych jako ofiary Niemców, były nimi w rzeczywistości, ponieważ istnieją źródła potwierdzające prowadzenie tam egzekucji jeszcze w czasie okupacji sowieckiej w latach 1939-1941.

W zbiorze dokumentów znalazło się kilka wersji poszczególnych raportów rejonowych komisji. Wraz ze zbieraniem przez komisje kolejnych

materiałów w toku śledztw prowadzonych wobec zbrodni nazistowskich, wiedza na ten temat była stopniowo uzupełniana. Przesłuchiwano kolejnych świadków, przed śledczymi stawali również niektórzy ze sprawców opisywanych zbrodni, których udało się Sowietom schwytać w końcowym okresie wojny i po jej zakończeniu. Prowadzono również prace ekshumacyjne w miejscach egzekucji dokonywanych przez Niemców i niektórych innych zbrodni, w tym dokonanych przez członków ukraińskiego nacjonalistycznego podziemia i partyzantki oraz przez pospolite bandy rabunkowe. Badano także domniemane miejsca pochówku osób zabitych podczas działań wojennych w wyniku ostrzału artyleryjskiego, bombardowań i bezpośrednich walk. Wszystkie z publikowanych dokumentów zostały przetłumaczone z języków rosyjskiego i ukraińskiego staraniem redakcji, dysponującej doświadczeniem w pracy na dokumentach sowieckiej proweniencji.

Oddając pierwszy tom naszego wydawnictwa źródłowego w ręce czytelników i naukowców pozostaje nam wyrazić nadzieję, iż przyczyni się on do popularyzacji wiedzy o tragicznej historii dawnych Ziem Wschodnich przedwojennej Polski w czasie drugiej wojny światowej. Liczymy również, że pozwoli historykom szerzej wykorzystać to cenne, choć pełne przekłamań i błędów źródło w badaniach nad stratami ludzkimi i materialnymi okupowanych województw wschodnich.

dr Bartosz Gondek
Dyrektor Instytutu Strat Wojennych
im. Jana Karskiego
redaktor serii wydawniczej

INSTRUKCJA WYDAWNICZA

Dokumenty opublikowane w zbiorze przetłumaczone zostały z języka rosyjskiego na polski przez redaktora tomu, Damiana Markowskiego. Przyjęto zasadę tłumaczenia wszystkich wyrazów z wyjątkiem charakterystycznych dla sowieckiej nowomowy zwrotów. Wyrazy te zostały rozwinięte i opisane w spisie skrótów. Stosując się do zasad pisowni przedwojennej wileńskiej szkoły sowietologicznej, konsekwentnie używa się sformułowania „sowiecki" zamiast popularniejszego obecnie w polskiej historiografii słowa „radziecki".

Wszelkie ubytki w dokumentach oraz fragmenty treści niemożliwe do odczytania z powodu krytycznego stanu zachowania zostały odnotowane bezpośrednio w tekście. W przypadkach, gdy ingerencja w treść była niewskazana, informacje te umieszczono w przypisach dolnych. Podobnie odnotowano również ingerencję twórców dokumentów lub ich adresatów w ich treść i różnego rodzaju adnotacje poczynione ołówkiem, piórem, długopisem na ich marginesie, podkreślenia, wytłuszczenia, uwagi.

Postaci ważniejsze z punktu widzenia tematyki tomu opisano w krótkich notach biograficznych podanych w przypisach dolnych (lub w przypadku mniej istotnych osób – używając krótkich wzmianek). Osoby mniej istotne lub nierozpoznane pozostawiono zwykle bez dodatkowych opisów.

LISTA DOKUMENTÓW

1. Raport Lwowskiej Obwodowej Komisji ds. Zbadania Zbrodni Niemiecko-Faszystowskich Okupantów, Lwów, 1-6 listopada 1944 r.
strona 15
2. Raport Gródeckiej Rejonowej Komisji ds. Zbadania Zbrodni Niemiecko-Faszystowskich Okupantów, 9-12 października 1944 r.
strona 47
3. Raport rejonowej sokalskiej komisji ds. zbadania zbrodni niemiecko-faszystowskich okupantów w latach 1941-1944, Sokal, b.d. [1944-1945]
strona 51
4. Raport rejonowej komisji ds. zbadania zbrodni niemiecko-faszystowskich okupantów w Złoczowie, Złoczów, 19.09.1944 r.
strona 55
5. Raport Rejonowej Komisji ds. Badania Zbrodni Niemiecko-Faszystowskich Okupantów w Żółkwi, Żółkiew, 01.10.1944 r.
strona 59
6. Raport ze zbrodni dokonanej na Żydach z Drohobycza i okolic w rejonie wsi Pustomyty, Pustomyty, 13.10.1944 r.
strona 65
7. Raport rejonowej komisji ds. zbadania zbrodni niemiecko-faszystowskich okupantów w Rawie Ruskiej, Rawa Ruska, 24-30.09.1944 r.
strona 67
8. Raport Rejonowej Podkamieńskiej Komisji ds. Badania Zbrodni Niemiecko-Faszystowskich Okupantów na terenie rejonu Podkamień, obwód lwowski, Podkamień, 10.09.1945 r.
strona 77
9. Raport Sokalskiej Rejonowej Komisji ds. Badania Zbrodni Niemiecko-Faszystowskich Okupantów na terenie rejonu Sokal, Sokal, 07.10.1944 *r.*
strona 81
10. Raport Nadzwyczajnej Jaworowskiej Rejonowej Komisji ds. Badania Zbrodni Niemiecko-Faszystowskich Okupantów na terenie rejonu Jaworów, Jaworów, 24-27.10.1944 roku.
strona 89

11. Raport o stratach materialnych przysporzonych przez niemieckich okupantów na terenie obwodu lwowskiego w latach 1941-1944, Lwów, [data dzienna nieczytelna] 09.1945 r.
strona 95

12. Memorandum do Prokuratora Obwodu Lwowskiego na temat zbrodni popełnionych przez Niemców w latach 1941-1944 na terenie Lwowa i okolic, Lwów, b.d.
strona 107

13. Sprawozdanie Nadzwyczajnej Komisji Państwowej ds. Badania Zbrodni Niemiecko-Faszystowskich Okupantów o wybranych zbrodniach na ludności cywilnej we Lwowie i okolicach w latach 1941-1944, b.m., b.d.
strona 141

14. Raport NKWD o skutkach bombardowania miasta Oleska przez niemieckie lotnictwo, Olesko, 26.11.1944 r.
strona 145

15. Raport o zbrodniach popełnionych przez niemieckich okupantów na terenie miasteczka Olesko i w okolicy, Olesko, 29.10.1944 r.
strona147

16. Raport Lwowskiej Miejskiej Nadzwyczajnej Komisji Państwowej ds. Badania Zbrodni Niemiecko-Faszystowskich Okupantów o przymusowych wywózkach mieszkańców Lwowa na roboty do Rzeszy podczas okupacji niemieckiej, Lwów, 04.08.1945 r.
strona 151

17. Raport Ponikowieckiego Rejonowego Komitetu KP(b)U o zniszczeniu Huty Pieniackiej, Zabołotce, 24.10.1944 r.
strona 153

18. Pismo Rejonowej Nadzwyczajnej Komisji Państwowej do spraw Badania Zbrodni Niemiecko-Faszystowskich Okupantów w Brodach do Komisji Obwodowej o zbrodniach popełnionych na mieszkańcach Brodów podczas okupacji niemieckiej, b.m., b.d.
strona 155

19. Raport Nadzwyczajnej Rejonowej Komisji Państwowej w sprawie Badania Zbrodni Niemiecko-Faszystowskich Okupantów o stratach podczas okupacji niemieckiej w rejonie Nowy Jaryczów, Nowy Jaryczów, 03.08.1945 r.
strona 157

20. Raport Nadzwyczajnej Państwowej Komisji ds. Badania Zbrodni Niemiecko-Faszystowskich Okupantów Rejonu Czerwonoarmiejskiego we Lwowie na temat strat poniesionych przez ludność żydowską rejonu podczas okupacji niemieckiej, Lwów, 13.03.1945 r.
strona 161

21. Raport Nadzwyczajnej Komisji Państwowej do spraw Badania Zbrodni Niemiecko-Faszystowskich Okupantów w rejonie Gródek Jagielloński w sprawie liczby osób uprowadzonych na roboty przymusowe do Niemiec w latach 1941-1944, Gródek Jagielloński, 07.08.1945 r.
strona 163

22. Raport Nadzwyczajnej Państwowej Komisji do spraw Badania Zbrodni Niemiecko-Faszystowskich Okupantów o stratach rejonu gródeckiego podczas okupacji niemieckiej, b.m., b.d.
strona 165

23. Raport Nadzwyczajnej Komisji Państwowej do spraw Badania Zbrodni Niemiecko-Faszystowskich Okupantów w rejonie Szczyrec, Szczyrec, 02.08.1945 r.
strona 167

24. Raport władz rejonu Podkamień obwodu lwowskiego o stratach poniesionych przez rejon podczas okupacji niemieckiej, b.m., b.d. [przed 18.08.1945 r.]
strona 169

25. Raport władz rejonu jaworowskiego o stratach wyrządzonych mieszkańcom rejonu podczas okupacji niemieckiej, b.m., 07.08.1945 r.
strona 171

26. Raport Nadzwyczajnej Komisji Państwowej do spraw Badania Zbrodni Niemiecko-Faszystowskich Okupantów o stratach ludności żydowskiej rejonu Mosty Wielkie podczas okupacji niemieckiej, Mosty Wielkie, 15.02.1945 r.
strona 173

Dokument nr 1.

RAPORT LWOWSKIEJ OBWODOWEJ KOMISJI DS. ZBADANIA ZBRODNI NIEMIECKO-FASZYSTOWSKICH OKUPANTÓW, LWÓW, 1-6 LISTOPADA 1944 R. TŁUMACZENIE Z JĘZYKA ROSYJSKIEGO

ŹRÓDŁO: PAŃSTWOWE ARCHIWUM OBWODU LWOWSKIEGO (ARCHIWUM PARTYJNE) / DERŻAWNYJ ARCHIW L'WIWŚKOJI OBŁASTI (PARTARCHIW): FOND 3; OPIS 1; SPR. 273, AKTY REJONOWYCH KOMISJI DS. OSZACOWANIA STRAT I BADANIA ZBRODNI POPEŁNIONYCH PRZEZ NIEMIECKO-FASZYSTOWSKICH OKUPANTÓW NA TERENIE OBWODU LWOWSKIEGO PODCZAS WIELKIEJ WOJNY OJCZYŹNIANEJ, K. 40-57. RAPORT LWOWSKIEJ OBWODOWEJ KOMISJI, LWÓW, 01-06.11.1944 R.

R A P O R T

1944 roku, dnia 1 – 6 listopada m.Lwów

Komisja do ustalenia i zbadania zbrodni niemiecko-faszystowskich okupantów w mieście Lwowie powołana została w składzie[1]:

1. Przewodniczący Lwowskiej Obwodowej Komisji – Deputowany do Rady Najwyższej Związku Sowieckiego – Gruszeckij Iwan Samojłowicz[2].

1 W oryginale nazwiska oraz funkcje członków Komisji podano w dopełniaczu. Aby uprościć identyfikację ww. osób, przyjąłem jednak wersję z tłumaczeniem w mianowniku, co nie wpływa na zmianę rozumienia treści dokumentu.

2 **Iwan Samojłowicz Gruszeckij**, I sekretarz lwowskiego obwodowego komitetu KP(b)U, ur. w 1904 r. we wsi Kamysziewacha na Zaporożu w ubogiej rodzinie chłopskiej, przeszedł karierę od szeregowego komsomolca do I sekretarza organizacji partyjnej strategicznych obwodów USRS. Od 1922 r. w LKSMU, następnie przewodniczący komitetu chłopskiego w m. Dudzików, przewodniczący rady wiejskiej tamże, przewodniczący rejonowego komitetu wykonawczego, od 1928 r. w WKP(b), od 1937 r. w obwodowym komitecie wykonawczym w Dniepropietrowsku. Po zagarnięciu ziem południowo-wschodnich II Rzeczypospolitej przez Związek Sowiecki we wrześniu 1939 r. awansował na II sekretarza obkomu KP(b)U w Stanisławowie, deputowany do RN ZSRS, w 1940 r. mianowany I sekretarzem obkomu partii w Czerniowcach na Bukowinie. Po agresji III Rzeszy na Sowiety ewakuowany na wschód, do początku 1944 r. służył w RKKA, był m.in. członkiem Rady Wojennej 40. Armii w stopniu generała-majora, za co został dwukrotnie odznaczony Orderem Czerwonego Sztandaru i Orderem Wielkiej Wojny Ojczyźnianej I klasy, mianowany I sekretarzem partii w odtworzonym latem 1944 r. obwodzie lwowskim, pełnił tę funkcję do 1949 roku, kiedy został skierowany na roczny kurs dla kadr przy Centralnym Komitecie WKP(b), powrócił na stanowisko w styczniu 1950 r. W tym samym roku został po raz trzeci deputowanym do RN ZSRS. W 02.1951 r. przeniesiony na stanowisko I sekretarza obkomu partii w obwodzie wołyńskim, gdzie szybko dał się poznać jako osoba „prowadząca niedopuszczalny tryb życia i chamsko odnosząca się do ludzi", jak to ujęto w jednym z partyjnych dokumentów. Do 1961 r. kierował wołyńskim obkomem KP(b)U, następnie przez rok pełnił tę samą funkcję z powrotem we Lwowie. W 1962 r. mianowany Przewodniczącym Państwowo-Partyjnego Komitetu Kontroli CK KPU i Rady Ministrów USRS, wielokrotnie nagradzany za działalność państwową, od 1976 r. na emeryturze, zmarł w Kijowie w 1982 r. – DALO: F. R-221; Op. 2; Spr. 878; k. 66, Biografie deputowanych obwodowej Rady II zwołania: Iwan Samojłowicz Gruszeckij, b.m. [Lwów], 17.12.1950 r., DALO: F. P-3; Op. 1; Spr. 66, k. 200, Dowódca 454. PS 100. DS., ppłk gw. /Zagorodnikow/, – Do Sekretarza lwowskiego obkomu WKP(b), byłego członka Rady Wojennej 40. Armii, tow[arzysza] Gruszeckiego, b.m., 29.10.1944 r., Wołodymyr Wasyl'jow, „Perszi sekretari obkomiw kompartiji Ukrajiny w radjańskij uprawlińskij systemi (seredyna 50-ch – poczatok 60-ch rr. XX st.)," *Ukrajina XX st.* 15, cz. 1 (2009): 326; „Hruszećkyj Iwan Samojłowycz," w *Encyklopedija istoriji Ukrajiny*, red. Wołodymyr Łytwyn i in., t. 2: *H–D* (Kyjiw: Naukowa Dumka, 2004), 237.

2. Przewodniczący Komitetu Wykonawczego Lwowskiej Rady Obwodowej Deputowanych Pracujących, Deputowany do Rady Najwyższej Związku Sowieckiego – Kozyriew Mikołaj Władimirowicz[3].
3. Przedstawiciel Nadzwyczajnej Komisji Państwowej – Kuźmin Siergiej Trofimowicz[4].
4. Prokurator Obwodu Lwowskiego – Kornietow Iwan Pawłowicz[5].
5. Przewodniczący Komisji Miejskiej – Czupis Mikołaj Maksymowicz[6].
6. Przewodniczący Komitetu Wykonawczego Rady Miejskiej Deputowanych Pracujących – Bojko Paweł Uładzimirowicz[7].
7. Członek Komisji Miejskiej, Deputowany do Najwyższej Rady Związku Sowieckiego – Sadowyj Wasyl Grigoriewicz[8].
8. Członek Komisji Obwodowej – Gruszko Jewgienij Siemionowicz[9].

3 **Mikołaj Władimirowicz Kozyriew**, urzędnik sowiecki, w latach 1944-1946. Przewodniczący Komitetu Wykonawczego Lwowskiej Rady Obwodowej Deputowanych Pracujących – Damian Karol Markowski, *Anatomia strachu. Sowietyzacja obwodu lwowskiego 1944–1953. Studium zmian polityczno-gospodarczych* (Warszawa: Wydawnictwo IPN, 2018).

4 **Siergiej Trofimowicz Kuźmin**, Przewodniczący Nadzwyczajnej Komisji Państwowej przy Rządzie ZSRS ds. Zbadania Zbrodni Niemiecko-Faszystowskich Okupantów w latach 1943-1945.

5 **Iwan Pawłowicz Kornietow**, sowiecki prawnik i urzędnik. Zatrudniony jako Prokurator Obwodu Lwowskiego w latach 1944-1946 i prawdopodobnie również później. Damian Karol Markowski, *Anatomia strachu. Sowietyzacja obwodu lwowskiego 1944–1953. Studium zmian polityczno-gospodarczych* (Warszawa: Wydawnictwo IPN, 2018).

6 **Mikołaj Maksymowicz Czupis**, urzędnik sowiecki, zatrudniony w administracji partyjnej miasta Lwowa w latach 1944-1947. Damian Karol Markowski, *Anatomia strachu. Sowietyzacja obwodu lwowskiego 1944–1953. Studium zmian polityczno-gospodarczych* (Warszawa: Wydawnictwo IPN, 2018).

7 **Paweł Uładzimirowicz Bojko**, urzędnik sowiecki, w latach 1944-1949 Przewodniczący Komitetu Wykonawczego Lwowskiej Rady Miejskiej Deputowanych Pracujących. Damian Karol Markowski, *Anatomia strachu. Sowietyzacja obwodu lwowskiego 1944–1953. Studium zmian polityczno-gospodarczych* (Warszawa: Wydawnictwo IPN, 2018).

8 Brak informacji o wspomnianej osobie.

9 **Jewgienij Siemionowicz Gruszko**, sowiecki oficer, zbrodniarz wojenny. *Ur. w* 1894 r. na Chełmszczyźnie w rodzinie rosyjskiej, wykształcenie podstawowe (ukończył 4 klasy szkoły podstawowej), żołnierz armii carskiej w latach 1915-1917, zdezerterował i przeszedł do RKKA, od 1920 r. w partii bolszewickiej, od 05.1920 r. w organach WCzK, od 03.1933 r. dowódca pułku Wojsk OGPU/NKWD, w 02.1938 r. awansowany na Naczelnika Wojsk NKWD Okręgu Pskowskiego. Uczestnik obrony Leningradu, za którą otrzymał awans na Komisarza Milicji 2. Rangi. Od 18.04.1944 r. do 10.01.1947 r. Naczelnik Zarządu NKWD/MWD obwodu lwowskiego.

9. Profesor, Kier[ownik] Katedry Pediatrii Lwowskiego Instytutu Medycznego – Groer Franciszek Wincentowicz[10].
10. Kier[ownik] Obwodowego Wydziału Zdrowia – Tregub Ignacy Markowicz.
11. Sekr[etarz] Odpowiedzialny Obwodowej Komisji – Wyszyńskij Anatolij Andriejewicz.

Przy udziale:

– Głównego Eksperta Medycyny Sądowej Armii Czerwonej, podpułkownika służby medycznej, doktora nauk medycznych, profesora Awdiejewa M.I.[11]
– Pom[ocnika] Głównego Eksperta Medycyny Sądowej Armii Czerwonej, majora służby medycznej, kandydata medycznych nauk, Puchnarewycza Wasyla Iwanowycza[12]
– Eksperta kryminalistyki, lejtenanta służby administracyjnej – Gierasimowa Mikołaja Iwanowicza[13]

W obecności:

– M[ieszkan]ki miasta Lwowa – Białowej Anieli Antonówny, zamieszkałej przy ul. Zbaraskiej dom 9 m. 2.
– M[ieszkan]ki miasta Lwowa – Okuń Danuty Kiriłówny[14], zamieszkałej przy ul. Łyczakowskiej dom 64 m. 3 i gdzie indziej[15].
– [Komisja] przeprowadziła śledztwo [w sprawie] zbrodni niemiecko-faszystowskich okupantów popełnionych przez nich na terenie miasta Lwowa w okresie gdy był on okupowany przez wojska niemieckie.
– Po przesłuchaniu mieszkańców Lwowa w sprawie miejsc pochowania trupów, a także na podstawie materiałów śledczych prokuratury[16], Komisja stwierdziła:

Odpowiedzialny za prowadzoną przez NKWD/MWD politykę represji wobec ludności cywilnej obwodu. W 1949 r. odszedł na emeryturę z powodu choroby, zmarł w 1955 r.

10 Patrz przypis numer 2.

11 Osoba nieustalona.

12 Osoba nieustalona.

13 Osoba nieustalona.

14 Prawdopodobnie Danuta Okuń była córką Karola Okunia, stąd niefortunnie brzmiący patronim w zapisie po rosyjsku. Brak innych informacji o tej osobie.

15 W oryginale „i in.", co można tłumaczyć jako określenie jednego z kilku miejsc zamieszkania Danuty Okuń.

16 Chodzi o wybrane śledztwa prowadzone przez Prokuraturę Obwodu

Wtargnąwszy do Lwowa 30 czerwca 1941 roku niemiecko-faszystowscy okupanci zaczęli tego dnia masowe aresztowania, grabieże i rozstrzeliwania obywateli sowieckich, którzy nie zdołali się ukryć[17]. Pijane hordy uzbrojonych niemiecko-faszystowskich ludożerców pędziły po ulicach Lwowa, chwytając na ulicach mieszkańców, [a] wdarłszy się do domów, grabili i mordowali bez różnicy mężczyzn, kobiety i dzieci[18].

Ta krwawa pohulanka w ciągu pierwszych sześciu dni po zajęciu Lwowa przez wojska niemieckie była bezplanowa i chaotyczna, ale spotkała się z zadowoleniem ze strony dowództwa przechodzących [przez Lwów] niemieckich jednostek wojskowych, po czym okupanci zaczęli organizować porządek nowej „Europy" i planowo oraz metodycznie wyniszczać ludność. Ludzi niszczono na różne sposoby: masowo rozstrzeliwując podczas masowych i indywidualnych egzekucjach, zamrażano [ich] zimą w beczkach z wodą, palono na stosach i w jamach, po zakopaniu ich żywcem w ziemi zabijali ich Niemcy pałkami, rozrywali na części przy pomocy wytresowanych [w tym celu] psów – owczarków[19].

Stwierdzono, że te masowa zabójstwa i akty bestialstwa nie były spontaniczne. Nie dokonały ich wydzielone bandyckie grupy spośród szeregowych oficerów czy żołnierzy niemiecko-faszystowskiej armii. Morderstw dokonywano na podstawie wcześniej opracowanego planu, za wiedzą i na wcześniejszy rozkaz rządu hitlerowskich Niemiec, przy czym dla ich wykonania zorganizowano specjalny aparat[20].

Po to, aby wyniszczyć niewygodną dla nich ludność cywilną, hitlerowcy ustanowili we Lwowie sieć specjalnych obozów: obóz janowski, obóz dla jeńców wojennych na Cytadeli, getto dla Żydów i obóz łyczakowski w Lesie Lesienickim w pobliżu miasta Lwowa. Do obozów tych hitlerowcy zwozili ludzi nie tylko z miast i rejonów obwodu lwowskiego, ale i obwodów

Lwowskiego w sprawie niemieckich zbrodni wojennych z lat 1941-1944.

17 Obraz ten nie był prawdziwy. Większość ludności miasta przyjęła zakończenie okupacji sowieckiej z wyraźną ulgą. Wojska niemieckie były witane we Lwowie z sympatią (szczególnie ludności ukraińskiej), o czym świadczą zachowane niemieckie kroniki filmowe i fotografie.

18 Obraz ten – charakterystyczny dla sprowokowanych przez Niemców pogromów w dzielnicy żydowskiej – został przez autorów dokumentu rozciągnięty na całe miasto. W ten sposób Sowieci zamierzali, na ile to było możliwe, ukryć niechęć lwowian do okupacji sowieckiej i komunizmu.

19 Te zbrodnicze praktyki odnoszą się do zagłady ludności żydowskiej, głównie w getcie i w obozie janowskim. Więcej w Dieter Schenk, *Noc morderców: Kaźń polskich profesorów we Lwowie i holokaust w Galicji Wschodniej*, przeł. Paweł Zarychta (Kraków: Wysoki Zamek, 2011).

20 O niemieckich planach ludobójstwa na terenie Europy Wschodniej i kolonizacji podbitych ziem zob. np.: Beata Mącior-Majka, *Generalny Plan Wschodni: Aspekty ideologiczny, polityczny i ekonomiczny* (Kraków: Avalon, 2007).

stanisławskiego[21] i tarnopolskiego. Władze hitlerowskie opracowały w tych obozach specjalny system wyniszczania niewygodnych dla nich grup sowieckiej ludności, w pierwszej kolejności: inteligencji, jeńców wojennych, Żydów, jak również jeńców wojennych i internowanych [pochodzących] z innych państw, częściowo Francuzów, Włochów i innych[22].

Jednym z głównych inicjatorów masowego wyniszczenia ludności i innych zbrodni w mieście Lwowie był minister Rzeszy Niemieckiej Himmler[23], niejednokrotnie przybywający na inspekcje i kontrole wspomnianych obiektów śmierci. Nadzorcami tego rozbudowanego aparatu [stworzonego] dla wymordowania obywateli i uczynienia innych niemiecko-faszystowskich zbrodni w mieście Lwowie byli: szef general-gubernatorstwa[24] doktor Frank[25], gubernator dystryktu Galicja [i] jeden z głównych uczestników morderstw, minister Austrii [rządu]

21 Z części województwa stanisławowskiego Rzeczypospolitej Polskiej sowieckie władze okupacyjne utworzyły na przełomie 1939 i 1940 r. obwód Stanisławski.

22 O metodach masowego wyniszczania ludności w Galicji Wschodniej zob. Dieter Pohl, „Znaczenie dystryktu lubelskiego w ostatecznym rozwiązaniu kwestii żydowskiej," w *Akcja Reinhardt: Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*, red. Dariusz Libionka (Warszawa: Wydawnictwo IPN, 2004), 39–53.

23 **Heinrich Luitpold Himmler**, urzędnik niemiecki, zbrodniarz wojenny. Ur. w 1900 r. w Monachium. Narodowy socjalista, jeden z najbardziej zaufanych współpracowników Adolfa Hitlera. W 1929 roku objął kierownictwo organizacji Schutzstaffel (Sztafety Ochronne) podległej NSDAP. Był jednym z największych zbrodniarzy II wojny światowej, odpowiedzialnym m.in. za masowe zbrodnie popełnione przez funkcjonariuszy SS i żołnierzy Waffen-SS oraz wyniszczanie ludności podbitych narodów Europy w obozach koncentracyjnych. W maju 1945 r. został aresztowany i popełnił samobójstwo. Zob. Katrin Himmler, *Himmler i jego bracia: Historia niemieckiej rodziny*, przeł. Wojciech Łygaś (Warszawa: Wydawnictwo Sensacje XX Wieku, 2006). Guido Knopp, *Ludzie Hitlera*, przeł. Mieczysław Dutkiewicz (Poznań: Politeja–Świat Książki, 1999).

24 Generalnego Gubernatorstwa.

25 **Hans Frank**, urzędnik niemiecki, zbrodniarz wojenny. Ur. w 1900 r. w Karlsruhe. Narodowy socjalista, prawnik, od września 1939 r. szef wyższego zarządu cywilnego okupowanych ziem polskich przy dowództwie wojskowym, następnie generalny gubernator. Odpowiedzialny za politykę eksterminacji i wyzysku ludności Generalnego Gubernatorstwa. Powieszony po procesie w Norymberdze w 1946 r. Zob. Guido Knopp, *Ludzie Hitlera*, przeł. Mieczysław Dutkiewicz (Poznań: Politeja–Świat Książki, 1999). Dieter Schenk, *Hans Frank: Biografia generalnego gubernatora*, przeł. Krzysztof Jachimczak (Kraków: Wydawnictwo Znak, 2009).

Dolfussa[26] – doktor Wachter[27], brigadeführer i generał-major policji Katzmann[28]. Do [wybuchu] wojny[29] miasto Lwów zasłużenie cieszyło się sławą centrum kulturalnego Zachodniej Ukrainy. Mieszkali w nim znani uczeni, inżynierowie, technicy, mistrzowie kultury i sztuki – literaci, muzycy, artyści i inni przedstawiciele twórczych profesji.

Oddawali oni wszystkie swoje siły, umiejętności i doświadczenie na cześć ukochanego miasta i ojczyzny. Postawiwszy sobie za cel zniszczenie i zniewolenie słowiańskich narodów i narodów innych krajów, niemiecko-faszystowscy barbarzyńcy bali się tej aktywnej, najbardziej świadomej i krytycznej części ludności miejskiej, zdolnej do odkrycia [zawczasu] ich podłych planów, do odkrycia ich bandy morderców i łowców głów[30]. Swój strach wobec nich zagłuszali oni rozstrzeliwaniami i represjami.

26 W oryginale: „Dolfusa". W dokumencie zastosowano poprawny zapis nazwisk i nazw własnych. **Engelbert Dollfuss**, polityk austriacki, ur. w 1892 r. w Texingtal, kanclerz Austrii, zamordowany przez austriackich nazistów w 1934 r.

27 **Otto Gustav von Wächter**, urzędnik niemiecki, zbrodniarz wojenny. Ur. w 1901 r. w Wiedniu. Narodowy socjalista, prawnik. Od 1930 r. członek NSDAP, od 1932 r. w SS. Od września 1939 do stycznia 1942 r. gubernator dystryktu krakowskiego, następnie – dystryktu „Galizien". Odpowiedzialny za zbrodniczą ludobójczą politykę niemieckich władz okupacyjnych. Zwolennik wykorzystania ludności ukraińskiej przeciwko ludności polskiej. Jeden z inicjatorów powstania kolaboracyjnych formacji: 14. Dywizji Grenadierów Waffen-SS „Galizien" oraz pododdziałów policyjnych SS złożonych z ukraińskich ochotników. Po wojnie zbiegł do Włoch i ukrył się w katolickim kolegium w Rzymie, gdzie zmarł w 1949 roku nie poniósłszy kary za popełnione zbrodnie. Ernst Klee, *Das Personenlexikon zum Dritten Reich* (Koblenz: Edition Kramer, 2011), 647 i in.

28 **Friedrich/Fritz Katzmann**, niemiecki urzędnik, zbrodniarz wojenny. Ur. w 1906 r. w Bochum. Narodowy socjalista, od 1928 r. w NSDAP, od 1930 r. w SS. Jeden z organizatorów Selbstchutzu w Polsce. Od listopada 1939 do sierpnia 1941 r. dowódca SS i Policji w dystrykcie radomskim GG. Następnie dowódca SS i Policji w dystrykcie „Galizien" GG. Odpowiedzialny za Zagładę ludności żydowskiej na terenie dystryktu oraz mordy i represje wobec ludności polskiej i ukraińskiej. Po wojnie ukrył się. Zmarł w 1957 r. w Darmstadt. Zob.: R.B. Birn, *Die Höheren SS – und Polizeiführer. Himmlers Vertreter im Reich und in den besetzten Gebieten*, Düsseldorf 1986. Ruth Bettina Birn, *Die Höheren SS – und Polizeiführer: Himmlers Vertreter im Reich und in den besetzten Gebieten* (Düsseldorf: Droste Verlag, 1986).

29 W dokumencie chodzi o wybuch wojny niemiecko-sowieckiej 22 czerwca 1941 r.

30 W oryginale „gołoworiezow".

W nocy na 1 lipca 1941 roku niemiecko-faszystowscy ludożercy aresztowali Kazimierza Bartla[31] – jednego z najznakomitszych specjalistów, autora licznych prac z zakresu geometrii, profesora Instytutu Politechnicznego[32] i działacza społecznego, byłego premiera Polski i kilka dni później rozstrzelali go, o czym w ostentacyjny i gruboskórny sposób powiadomili jego żonę.

W nocy na 4 lipca 1941 roku przez niemiecko-faszystowskich ludobójców aresztowani zostali: wybitny znawca literatury słowiańskiej profesor Boy-Żeleński[33], znany terapeuta profesor Rencki[34], rektor Uniwersytetu Lwowskiego [i] profesor katedry medycznej Sieradzki[35], doktor nauk

31 **Kazimierz Bartel**, polski polityk i matematyk. Ur. w 1882 r. we Lwowie, absolwent Politechniki Lwowskiej. Obrońca Lwowa w 1918 i 1919 r. Profesor i rektor Politechniki Lwowskiej. Poseł na Sejm RP, w latach 1919-1920 i 1926 Minister Kolei Żelaznych, w l. 1926-1927 Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, w l. 1926 i 1926-1928 trzykrotnie pełnił funkcję Prezesa Rady Ministrów RP. Po sowieckim zaborze Ziem Wschodnich II RP kontynuował pracę badawczą. Po wkroczeniu Niemców do Lwowa latem 1941 r. aresztowany przez funkcjonariuszy Einsatzgruppen, następnie wielokrotnie przesłuchiwany. Rozstrzelany przez niemieckich nazistów w lipcu 1941 r. we Lwowie. Sławomir Kalbarczyk, *Kazimierz Bartel (1882–1941): Uczony w świecie polityki* (Warszawa: Wydawnictwo IPN, 2015).

32 Po zajęciu Lwowa sowieccy okupanci przemianowali Politechnikę Lwowską na Instytut Politechniczny.

33 **Tadeusz Kamil Marcjan Żeleński vel Boy-Żeleński**, polski literat, działacz społeczny, lekarz. Ur. w 1874 r. w Warszawie, absolwent studiów medycznych na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Uczestnik I wojny światowej. Dyrektor Teatru Polskiego w Warszawie. Tłumacz literatury francuskiej. We wrześniu 1939 r. zbiegł do Lwowa, a po zajęciu miasta przez wojska sowieckie włączył się w działalność Związku Literatów Polskich. W ograniczonym stopniu wspierał sowietyzację kultury polskiej, jednocześnie próbował interweniować w obronie osób deportowanych w głąb ZSRS. Aresztowany przez funkcjonariuszy niemieckiej Einsatzgruppe w nocy z 3 na 4 lipca 1941 r. został rozstrzelany na Wzgórzach Wuleckich wraz z grupą lwowskich naukowców i członków ich rodzin. Barbara Winklowa, *Boyowie: Zofia i Tadeusz Żeleńscy* (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2001).

34 **Roman Rencki**, polski naukowiec. Ur. w 1867 r. w Rzeszowie jako Roman Kamyk, w późniejszym czasie zmienił nazwisko na Rencki. Absolwent studiów medycznych na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Profesor nauk medycznych na Uniwersytecie Lwowskim. Aresztowany przez funkcjonariuszy niemieckiej Einsatzgruppe w nocy z 3 na 4 lipca 1941 r. został rozstrzelany na Wzgórzach Wuleckich wraz z grupą lwowskich naukowców i członków ich rodzin. Stanisław Marian Brzozowski, „Roman Rencki," w *Polski Słownik Biograficzny*, t. 31 (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydaw. PAN, 1988). Zob. też: Zygmunt Albert, oprac., *Kaźń profesorów lwowskich – lipiec 1941: Studia oraz relacje i dokumenty* (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1989).

35 **Włodzimierz Sieradzki**, polski naukowiec. Ur. w 1870 r. w Wieliczce, absolwent studiów medycznych na Uniwersytecie Lwowskim. Organizator i Kierownik Zakładu Medycyny Sądowej przy Uniwersytecie Lwowskim. Rektor

prawnych [i] profesor katedry prawa cywilnego Uniwersytetu Lwowskiego Longchamps de Berier[36], profesor katedry prawa cywilnego – członek kodyfikacyjnej komisji Polski, znany europejski prawnik, członek Trybunału Haaskiego Allerhand[37], zasłużony profesor anatomii patologicznej i dziekan fakultetu medycznego Lwowskiego Uniwersytetu Nowicki[38], znany profesor matematyki Lwowskiej

Uniwersytetu Jana Kazimierza w roku akademickim 1924/1925. Aresztowany przez funkcjonariuszy niemieckiej Einsatzgruppe w nocy z 3 na 4 lipca 1941 r. został rozstrzelany na Wzgórzach Wuleckich wraz z grupą lwowskich naukowców i członków ich rodzin. Zygmunt Albert, oprac., *Kaźń profesorów lwowskich – lipiec 1941: Studia oraz relacje i dokumenty* (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1989).

36 **Roman Longchamps de Berier**, polski naukowiec. Ur. w 1883 r. we Lwowie. Absolwent prawa na Uniwersytecie Lwowskim. Obrońca Lwowa w latach 1918-1919. Specjalista z zakresu prawa cywilnego, kilkakrotny dziekan Wydziału Prawa UJK. Aresztowany przez funkcjonariuszy niemieckiej Einsatzgruppe w nocy z 3 na 4 lipca 1941 r. został rozstrzelany na Wzgórzach Wuleckich wraz z grupą lwowskich naukowców i członków ich rodzin. Razem z nim zginęło trzech spośród czterech jego synów. Zygmunt Albert, oprac., *Kaźń profesorów lwowskich – lipiec 1941: Studia oraz relacje i dokumenty* (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1989). Kazimierz Przybyłowski, „Longchamps de Berier Roman (1883–1941)," w *Polski Słownik Biograficzny*, t. 17 (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN, 1972), 543–544. Adam Redzik, „Roman Longchamps de Berier (1883–1941)," *Kwartalnik Prawa Prywatnego* 1 (2006): 5–108.

37 W oryginale „Alerhand". **Maurycy Mojżesz Allerhand**, polski naukowiec. Ur. w 1868 r. w Rzeszowie. Absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu Wiedeńskiego. Od 1909 r. związany naukowo z Uniwersytetem Lwowskim. W 1929 r. Prezes Żydowskiej Gminy Wyznaniowej we Lwowie. Nie zginął w egzekucji na Wzgórzach Wuleckich. W rzeczywistości profesor Allerhand został zamordowany w sierpniu 1942 r. wraz z częścią rodziny podczas zbiorowej egzekucji na terenie obozu janowskiego. Maurycy Allerhand i Leszek Allerhand, *Zapiski z tamtego świata* (Kraków: Wydawnictwo Edukacyjne, 2003).

38 **Witold Nowicki**, polski naukowiec. Ur. w 1878 r. w Bochni. Dwukrotnie pełnił funkcję Dziekana Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jana Kazimierza. Podczas okupacji sowieckiej wszedł w skład rady miejskiej Lwowa. Aresztowany przez funkcjonariuszy niemieckiej Einsatzgruppe w nocy z 3 na 4 lipca 1941 r. został rozstrzelany na Wzgórzach Wuleckich wraz z synem Jerzym oraz grupą lwowskich naukowców i członków ich rodzin. Zygmunt Albert, oprac., *Kaźń profesorów lwowskich – lipiec 1941: Studia oraz relacje i dokumenty* (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1989). Ryszard Gryglewski, „Witołd (Witold) Nowicki (1878–1941)," *Wrocławskie Studia Wschodnie* 24 (2020): 295–312.

Politechniki Łomnicki[39], znany europejski akademik – matematyk Stożek[40], zasłużony ginekolog akademik Sołowij[41], Domasiewicz[42], profesorowie: Witkiewicz[43],

39 **Antoni Łomnicki**, polski uczony, matematyk. Ur. w 1881 r. we Lwowie. Absolwent uniwersytetów we Lwowie i Getyndze. Zawodowo związany z Politechniką Lwowską. Jeden z twórców lwowskiej szkoły matematycznej. Aresztowany przez funkcjonariuszy niemieckiej Einsatzgruppe w nocy z 3 na 4 lipca 1941 r. został rozstrzelany na Wzgórzach Wuleckich wraz z grupą lwowskich naukowców i członków ich rodzin. Zygmunt Albert, oprac., *Kaźń profesorów lwowskich – lipiec 1941: Studia oraz relacje i dokumenty* (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1989) Lech Maligranda, „Antoni Łomnicki (1881–1941)," *Roczniki Polskiego Towarzystwa Matematycznego. Seria* II: *Wiadomości Matematyczne* (2008), dostęp 3 lipca 2023, https://web.archive.org/web/20160304110342/http://main3.amu.edu.pl/~wiadmat/069-120_lm_wm44.pdf

40 **Włodzimierz Stożek**, polski uczony, matematyk. Ur. w 1883 r. w Mostach Wielkich. Absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie oraz Uniwersytetu w Getyndze. Uczestnik I wojny światowej. Od 1921 r. związany zawodowo z Politechniką Lwowską, gdzie był profesorem. Jeden z członków lwowskiej szkoły matematycznej. Aresztowany przez funkcjonariuszy niemieckiej Einsatzgruppe w nocy z 3 na 4 lipca 1941 r. został rozstrzelany na Wzgórzach Wuleckich wraz z grupą lwowskich naukowców i członków ich rodzin. Zygmunt Albert, oprac., *Kaźń profesorów lwowskich – lipiec 1941: Studia oraz relacje i dokumenty* (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1989)

41 **Adam Sołowij**, polski naukowiec, lekarz położnik. Ur. w 1859 r. w Poturzycy. Absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie oraz Uniwersytetu Wiedeńskiego. Profesor na Uniwersytecie Lwowskim od 1908 r. Praktykę lekarską pełnił również na Oddziale Ginekologiczno-Położniczym Państwowego Szpitala Powszechnego we Lwowie. Aresztowany przez funkcjonariuszy niemieckiej Einsatzgruppe w nocy z 3 na 4 lipca 1941 r. został rozstrzelany na Wzgórzach Wuleckich wraz z wnukiem Adamem Mięsowiczem oraz grupą lwowskich naukowców i członków ich rodzin. Zygmunt Albert, oprac., *Kaźń profesorów lwowskich – lipiec 1941: Studia oraz relacje i dokumenty* (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1989) Stanisław Tadeusz Sroka, „Adam Jan Sołowij (1859–1941)," w *Polski Słownik Biograficzny*, t. 40 (Warszawa–Kraków: Polska Akademia Nauk, 2000–2001), 337–338.

42 Domasiewicz (?) Osoba nierozpoznana. Wśród ofiar zbrodni na Wzgórzach Wuleckich nie było nikogo o tym nazwisku.

43 **Roman Witkiewicz**, polski naukowiec, inżynier. Ur. w 1886 r. w Stanisławowie, absolwent Politechniki Lwowskiej. W okresie okupacji sowieckiej wszedł w skład rady miejskiej Lwowa. Aresztowany przez funkcjonariuszy niemieckiej Einsatzgruppe w nocy z 3 na 4 lipca 1941 r. został rozstrzelany na Wzgórzach Wuleckich wraz z grupą lwowskich naukowców i członków ich rodzin. Zygmunt Albert, oprac., *Kaźń profesorów lwowskich – lipiec 1941: Studia oraz relacje i dokumenty* (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1989)

Piłat[44], Weigl[45], Ostrowski[46], Manczewski[47], Grek[48], Krukowski[49],

44 **Stanisław Pilat**, polski naukowiec, chemik. Ur. w 1881 r. we Lwowie. Absolwent Uniwersytetu w Lipsku. Dyrektor rafinerii „Polmin" w Drohobyczu. W działalności naukowej zajmował się metodami przeróbki ropy naftowej. Podczas okupacji sowieckiej był członkiem rady miejskiej Lwowa. Aresztowany przez funkcjonariuszy niemieckiej Einsatzgruppe w nocy z 3 na 4 lipca 1941 r. został rozstrzelany na Wzgórzach Wuleckich wraz z grupą lwowskich naukowców i członków ich rodzin. Zygmunt Albert, oprac., *Kaźń profesorów lwowskich – lipiec 1941: Studia oraz relacje i dokumenty* (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1989)

45 **Kasper Weigel**, polski uczony, geodeta. Ur. w 1880 r. we Lwowie. Był absolwentem Politechniki Lwowskiej, z którą był związany zawodowo przez całe życie. W roku akademickim 1929/1930 był rektorem swojej Alma Mater. Aresztowany przez funkcjonariuszy niemieckiej Einsatzgruppe w nocy z 3 na 4 lipca 1941 r. został rozstrzelany na Wzgórzach Wuleckich wraz z synem Józefem oraz grupą lwowskich naukowców i członków ich rodzin. Zygmunt Albert, oprac., *Kaźń profesorów lwowskich – lipiec 1941: Studia oraz relacje i dokumenty* (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1989)

46 **Tadeusz Ostrowski**, polski uczony, chirurg. Ur. w 1881 r. w Wiedniu. Absolwent Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu w Kazaniu oraz studiów specjalistycznych w Berlinie i Monachium. Jeden z założycieli Związku Strzeleckiego we Lwowie, taternik. Podczas I wojny światowej żołnierz Legionów Polskich, a w latach 1918-1920 Wojska Polskiego na froncie ukraińskim (w stopniu podpułkownika WP). Od 1909 r. związany zawodowo z Uniwersytetem Lwowskim. Aresztowany przez funkcjonariuszy niemieckiej Einsatzgruppe w nocy z 3 na 4 lipca 1941 r. został rozstrzelany na Wzgórzach Wuleckich wraz z grupą lwowskich naukowców i członków ich rodzin. Jego bogata kolekcja dzieł sztuki została zrabowana przez funkcjonariuszy Einsatzgruppe, w tym przez Pietera Mentena. Zygmunt Albert, oprac., *Kaźń profesorów lwowskich – lipiec 1941: Studia oraz relacje i dokumenty* (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1989)

47 Manczewski (?) Osoba nierozpoznana. Wśród ofiar zbrodni na Wzgórzach Wuleckich nie było nikogo o tym nazwisku.

48 **Jan Grek**, polski naukowiec, lekarz internista. Ur. w 1875 r. Absolwent Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Lwowskiego. Ze swoją Alma Mater związał późniejszą działalność zawodową. Wziął udział w I wojnie światowej. W latach 1918-1921 r. oficer WP w stopniu podpułkownika w służbie medycznej. Od 1923 r. pracował jako profesor w UJK. Podczas sowieckiej okupacji był członkiem rady miejskiej Lwowa. Aresztowany przez funkcjonariuszy niemieckiej Einsatzgruppe w nocy z 3 na 4 lipca 1941 r. został rozstrzelany na Wzgórzach Wuleckich wraz z żoną Marią oraz szwagrem Tadeuszem Boyem-Żeleńskim oraz grupą lwowskich naukowców i członków ich rodzin. Jego kolekcja dzieł sztuki została zrabowana przez funkcjonariusze Einsatzgruppe. Zygmunt Albert, oprac., *Kaźń profesorów lwowskich – lipiec 1941: Studia oraz relacje i dokumenty* (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1989)

49 **Włodzimierz Krukowski**, polski uczony, inżynier. Ur. w 1887 r. w Radomiu. Absolwent Politechniki w Darmstadt. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę pracował w Głównym Urzędzie Miar w Warszawie. Od 1930 r. pracował jako

Dobrzaniecki[50], kier[ownik] katedry pediatrii medinstytutu profesor Groer F.W., Progulski[51], Hilarowicz[52], Cieszyński[53], Perczyński[54],

profesor na Politechnice Lwowskiej. Podczas sowieckiej okupacji był prorektorem Politechniki. Jego kolekcja zabytkowych zegarów została zrabowana przez funkcjonariuszy Einsatzgruppe. Aresztowany przez funkcjonariuszy niemieckiej Einsatzgruppe w nocy z 3 na 4 lipca 1941 r. został rozstrzelany na Wzgórzach Wuleckich wraz z grupą lwowskich naukowców i członków ich rodzin. Zygmunt Albert, oprac., *Kaźń profesorów lwowskich – lipiec 1941: Studia oraz relacje i dokumenty* (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1989)

50 **Władysław Dobrzaniecki**, polski naukowiec, lekarz pediatra. Ur. w 1897 r. w Zielińcach k. Borszczowa. Obrońca Lwowa w 1918 r. Od 1936 r. Dyrektor Szpitala Dziecięcego Św. Zofii we Lwowie oraz ordynator Oddziału Chirurgii Państwowego Szpitala Powszechnego. W 1938 r. profesor na Uniwersytecie Jana Kazimierza. Aresztowany przez funkcjonariuszy niemieckiej Einsatzgruppe w nocy z 3 na 4 lipca 1941 r. został rozstrzelany na Wzgórzach Wuleckich wraz z grupą lwowskich naukowców i członków ich rodzin. Zygmunt Albert, oprac., *Kaźń profesorów lwowskich – lipiec 1941: Studia oraz relacje i dokumenty* (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1989)

51 **Stanisław Michał Progulski**, polski uczony, lekarz pediatra. Ur. w 1874 r. w Nowym Sączu. Absolwent studiów medycznych na Uniwersytecie Lwowskim oraz studiów specjalistycznych w Berlinie. Uczestnik I wojny światowej oraz wojny polsko-ukraińskiej w stopniu kapitana służby medycznej WP. Pracował na UJK, wnosząc istotny wkład w dziedzinę opieki nad chorymi noworodkami. Aresztowany przez funkcjonariuszy niemieckiej Einsatzgruppe w nocy z 3 na 4 lipca 1941 r. został rozstrzelany na Wzgórzach Wuleckich wraz z synem Andrzejem oraz grupą lwowskich naukowców i członków ich rodzin. Zygmunt Albert, oprac., *Kaźń profesorów lwowskich – lipiec 1941: Studia oraz relacje i dokumenty* (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1989)

52 **Henryk Hilarowicz**, polski naukowiec, chirurg. Ur. w 1890 r. w Warszawie. Absolwent Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Lwowskiego. Swoją działalność zawodową związał z Uniwersytetem Lwowskim. Obrońca Lwowa w latach 1918-1919. Od 1939 r. był profesorem na UJK. Aresztowany przez funkcjonariuszy niemieckiej Einsatzgruppe w nocy z 3 na 4 lipca 1941 r. został rozstrzelany na Wzgórzach Wuleckich wraz z grupą lwowskich naukowców i członków ich rodzin. Zygmunt Albert, oprac., *Kaźń profesorów lwowskich – lipiec 1941: Studia oraz relacje i dokumenty* (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1989)

53 **Antoni Cieszyński**, polski uczony, lekarz stomatolog. Ur. w 1882 r. w Oleśnicy. Absolwent uniwersytetów w Berlinie i Monachium. Od 1913 r. pracownik i profesor Uniwersytetu Lwowskiego. Obrońca Lwowa w l. 1918-1919. Aresztowany przez funkcjonariuszy niemieckiej Einsatzgruppe w nocy z 3 na 4 lipca 1941 r. został rozstrzelany na Wzgórzach Wuleckich wraz z grupą lwowskich naukowców i członków ich rodzin. Zygmunt Albert, oprac., *Kaźń profesorów lwowskich – lipiec 1941: Studia oraz relacje i dokumenty* (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1989)

54 Perczyński (?) Osoba nierozpoznana. Wśród ofiar zbrodni na Wzgórzach Wuleckich nie było nikogo o tym nazwisku.

Wangel[55], Fiszer Adam[56], Sztryks[57], Mund[58] i wielu innych profesorów i przedstawicieli ośrodków naukowych miasta.

W tym gronie byli [również] aresztowani docenci: Auerbach[59], Ostern[60], Czertkower[61], Piasecki[62], asystent fizyki Wander[63], inżynier Bliumental[64], Szymon[65], znany chirurg doktor Ruff[66].

55 Wangel (?) Osoba nierozpoznana. Wśród ofiar zbrodni na Wzgórzach Wuleckich nie było nikogo o tym nazwisku. Prawdopodobnie chodzi o lekarza pochodzenia żydowskiego zamordowanego we Lwowie podczas okupacji.

56 Fiszer (?) Osoba nierozpoznana. Wśród ofiar zbrodni na Wzgórzach Wuleckich nie było nikogo o tym nazwisku.

57 Sztryks (?) Osoba nierozpoznana. Wśród ofiar zbrodni na Wzgórzach Wuleckich nie było nikogo o tym nazwisku.

58 Mund (?) Osoba nierozpoznana. Wśród ofiar zbrodni na Wzgórzach Wuleckich nie było nikogo o tym nazwisku.

59 **Herman Auerbach**, polski uczony, matematyk. Ur. w 1903 r. w Tarnopolu. Absolwent Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jana Kazimierza. Od 1936 r. pracownik naukowy w Zakładzie Matematycznym UJK. Był jednym z członków lwowskiej szkoły matematycznej. Z uwagi na żydowskie pochodzenie, jesienią 1941 r. znalazł się w getcie lwowskim, gdzie popełnił samobójstwo w 1942 r. Mariusz Urbanek, *Genialni: Lwowska szkoła matematyczna* (Warszawa: Iskry, 2014).

60 **Paweł Ostern**, polski lekarz, biochemik. Ur. w 1902 r. w Złoczowie. Zamordowany przez Niemców lub ukraińskich bojówkarzy w pierwszych dniach lipca 1941 r. we Lwowie, podczas pogromu ludności żydowskiej. Jakub Karol Parnas, „Dr. Paul Ostern," *Nature* 154 (1944): 695–696, dostęp 2 lipca 2023, https://doi.org/10.1038/154695b0.

61 **Salomon Czortkower**, polski naukowiec, antropolog. Ur. w 1903 r. we Lwowie. Absolwent Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jana Kazimierza. Zamordowany przez Niemców w getcie lwowskim w 1943 r. Jan Czekanowski, "Anthropology of the Jews. Appendix II: 'Salomon Czortkower: A Biographical Note,'" *The Jewish Journal of Sociology* (London, 1960), dostęp 27 czerwca 2023, https://archive.jpr.org.uk/download?id=2981.

62 Piasecki (?) Osoba nierozpoznana. Wśród ofiar zbrodni na Wzgórzach Wuleckich nie było nikogo o tym nazwisku.

63 Wander (?) Osoba nierozpoznana. Wśród ofiar zbrodni na Wzgórzach Wuleckich nie było nikogo o tym nazwisku.

64 Bliumental (?) Osoba nierozpoznana. Wśród ofiar zbrodni na Wzgórzach Wuleckich nie było nikogo o tym nazwisku.

65 Szymon (?) Osoba nierozpoznana. Wśród ofiar zbrodni na Wzgórzach Wuleckich nie było nikogo o tym nazwisku.

66 **Stanisław/Salomon Ruff**, polski uczony, lekarz. Ur. w 1872 r. w Krakowie. Absolwent Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Od 1904 r. pracownik Kliniki Chirurgicznej Uniwersytetu Lwowskiego. Aresztowany przez funkcjonariuszy niemieckiej Einsatzgruppe w nocy z 3 na 4 lipca 1941 r. został rozstrzelany na Wzgórzach Wuleckich wraz z żoną Anną oraz grupą lwowskich naukowców i członków ich rodzin. Syn Stanisława Ruffa Adam został aresztowany wraz z ojcem i zamordowany podczas przesłuchania, gdy doznał napadu epilepsji. Zygmunt Albert, oprac., *Kaźń profesorów lwowskich – lipiec 1941:*

Aresztowanych profesorów zwozili do lokali w Bursie Abrahamowicza, w której mieściło się gestapo. Niemiecko-faszystowscy sadyści znęcali się nad aresztowanymi i bili ich. I tak profesor Groer F.W., któremu niemal cudem udało się uniknąć śmierci, zeznał:

„Kiedy aresztowali mnie 3 lipca 1941 roku o północy i wsadzili na samochód ciężarowy, znajdowali się tam już profesorowie Grek, Boy-Żeleński i inni. Zawieźli nas do budynku Bursy Abrahamowicza. Prowadząc przez korytarz pastwili się nad nami, popychali kolbami karabinów, ciągnęli za włosy i bili kolbami karabinów po głowie. Kiedy wywołali mnie z celi na przesłuchanie, jeden oficer niemiecki wyglądający na dowódcę przyskoczył do mnie z pięściami i zaczął krzyczeć: Ty przeklęty psie, służyłeś bolszewikom, zabiję cię już tutaj na miejscu!"

W miesiącu lipcu 1941 roku przy ulicy Arciszewskiego w domu numer 8 esesowcy przywieźli około 20 pracowników naukowych i innych specjalistów, wśród których było czterech profesorów, adwokaci, lekarze…Wśród nich był doktor nauk prawnych Kreps[67]. Gestapowcy rozkazali im myć językiem podłogę na klatkach czteropiętrowego domu, a ustami zbierać śmieci na podwórzu o powierzchni około 300 metrów kwadratowych.

Po takim znęcaniu się, wybrali z tej grupy pięć osób, wywieźli za miasto i rozstrzelali na nasypie kolejowym. Zeznali o tym na śledztwie Holcman B.O.[68] i inni.

Świadek profesor Groer zeznał przed komisją, że: „z pomieszczeń Bursy Abrahamowiczów wywieźli pod konwojem grupę 15 profesorów, z których czterech niosło zakrwawionego trupa syna znanego chirurga Ruffa, zabitego przez Niemców podczas śledztwa [.] Młody Ruff był także specjalistą. Cała ta grupa profesorów została odprawiona pod konwojem w stronę Kaleczej Góry, [po czym] po 15-20 minutach usłyszałem karabinową salwę z tej strony, gdzie zawieźli profesorów. Podoficer Keller powiedział mi o tym, że wszystkich profesorów aresztowanych wraz ze mną tamtej nocy rozstrzelano".

Świadkowie Mandel i Korn wchodzący w skład tak zwanej Brygady Śmierci zajmującej się paleniem trupów zeznali:

„5 października 1943 roku, nocą, na rozkaz jednego z gestapowców na górce między ulicami Kadecką i Wulecką przy reflektorach odkopaliśmy jamę, z której wywleczono 36 trupów. Wszystkie te trupy spaliliśmy nad ranem tego samego dnia. Podczas wywlekania trupów z jamy w kieszeniach odzieży odnaleźliśmy

Studia oraz relacje i dokumenty (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1989)

67 Kreps (?) Osoba nierozpoznana.

68 Holcman (?) Osoba nierozpoznana.

dokumenty na nazwiska profesorów: Ostrowskiego, Stożek, Bartel. Poza tym znaleźliśmy w jamie polski order Virtuti Militari.

Komisja uznaje za stwierdzone, że podczas pierwszych dni okupacji Lwowa niemiecko-faszystowscy okupanci aresztowali 64 najbardziej znanych działaczy nauki, kultury, techniki, sztuki – w tym profesorów i docentów oraz innych przedstawicieli świata nauki. Wszystkich ich rozstrzelano i zakopano w różnych miejscach. 36 z nich zostało rozstrzelanych 4 lipca i zakopanych w jednej jamie na górce przy ulicy Kadeckiej.

Zasiewając wokół siebie śmierć i panikę, swym terrorem wobec pracowników naukowych, niemiecko-faszystowscy okupanci doprowadzili wielu z nich do samobójstwa. Obawiając się aresztowania i śmierci w mękach z krwawej faszystowskiej ręki, kończyli życie samobójstwem.

I tak świadek Koranyi[69] zeznał: „10 sierpnia 1941 roku podczas aresztowania, doktor Auerbach, prowadzony przez faszystów na rozstrzelanie, otruł się razem z żoną.

Doktor Ostern – docent Uniwersytetu – prześladowany przez niemieckich siepaczy przez długi czas ukrywał się w mieszkaniu byłego rektora Uniwersytetu Krausa. Jednakże przechodząc do innego mieszkania i spotkawszy niemieckiego żołnierza, bojąc się aresztowania, doktor zażył truciznę i momentalnie zmarł. Rozegnawszy Filharmonię Lwowską i Konserwatorium, niemiecko-faszystowscy okupanci aresztowali większość ich profesorów i wykładowców, a także znanych muzyków i umieścili ich w Obozie Janowskim.

5 [nieczyt.] 1941 roku SS i niemiecka policja wyłapywali mieszczan na ulicach i przewoziła ich do gestapo znajdującego się pod adresem Pełczyńskiego[70] numer 55 i w ten sposób aresztowano ponad 2 000 ludzi [.] Po ograbieniu gestapowcy wywieźli ciężarówkami wszystkich aresztowanych do lasu za Lewandówką w pobliżu Skniłowa i tam rozstrzelano. Na miejscu egzekucji odnaleziono cztery duże jamy [grobowe]. Po ich otwarciu odnaleziono w nich rozkładające się trupy obywateli sowieckich. Wśród ciał odnaleziono żelazne kajdanki w które był zakuty jeden z odnalezionych rozstrzelanych.

69 **Karol Wilhelm Koranyi**, polski uczony, prawnik. Ur. w 1897 r. we Lwowie. Uczestnik I wojny światowej i wojen o niepodległość i granice państwa polskiego. Oficer Wojska Polskiego. Absolwent Uniwersytetu Jana Kazimierza, gdzie pracował w Katedrze Historii Prawa Polskiego. Po wojnie ekspatriowany na ziemie centralnej Polski. Otrzymał profesurę na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Rektor UMK w latach 1948-1951. Zmarł w Warszawie w 1964 r. Stanisław Kalembka, red., *Pracownicy nauki i dydaktyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 1945–2004: Materiały do biografii* (Toruń: Uniwersytet Mikołaja Kopernika, 2006).

70 Właśc. Pełczyńskiej.

Zgodnie z programem wyniszczenia ludności cywilnej, niemiecko-faszystowscy okupanci na okupowanych terenach prowadzili tak zwane „akcje". Podczas tych „akcji" polowali na większą liczbę ludzi, na ulicach, w domach, kryjówkach itd. Następnie wszystkich ich mordowali. We wrześniu 1941 roku została przeprowadzono pierwsza „akcja" zorganizowana w rocznicę urodzin niemiecko-ukraińskiego bandyty Petlury [działającego] w latach wojny domowej[71]. Aresztowano wówczas, a następnie wymordowano do 15 000 ludzi narodowości żydowskiej.

Drugą „akcję" przeprowadzono pod koniec 1941 roku. W jej toku aresztowano, po czym zabito co najmniej 12 000 ludzi. „Akcji" tej towarzyszyło nałożenie przez niemieckich okupantów i zebranie od zorganizowanego przez nich tak zwanego „judenradu"[72] kontrybucji od ludności żydowskiej w kwocie 2 000 000 rubli w złocie.

W sierpniu 1942 roku, na trzy dni przed przyjazdem do Lwowa Himmlera, przeprowadzono jeszcze jedną „akcję", pod względem skali przewyższającej wszystkie wcześniejsze. Aresztowano [wtedy] nie mniej niż 55 000 osób, spośród których większą część załadowano do pociągów i wywieziono do fabryki śmierci w miasteczku Bełżec[73], a pozostałych zgładzono na miejscu w mieście Lwowie.

JANOWSKI OBÓZ ŚMIERCI

Na rozkaz Gubernatora [dystryktu] Galicja doktora Wächtera i generała-majora policji [i] SS Katzmanna, któremu podlegały wszystkie obozy w Galicji, w listopadzie 1941 roku we Lwowie na końcu ulicy Janowskiej zorganizowano obóz śmierci, nazwany przez Niemców „obozem pracy przymusowej"[74].Teren obozu został otoczony murem ceglanym, osypanym zwierzchu fragmentami szkła. W środku obóz dzielił się na trzy

71 W rzeczywistości owe „dni Petlury" ukraińscy nacjonaliści przy wsparciu niemieckich okupantów i przy aktywnym udziale części ludności miasta przeprowadzili na początku lipca 1941 r. Natomiast Symon Petlura urodził się w maju 1879 r. w Połtawie.

72 Chodzi o judenrat, czyli radę żydowską powołaną przez niemieckich okupantów do administrowania pewnymi aspektami życia społecznego Żydów zamkniętych w getcie lwowskim.

73 Chodzi o niemiecki nazistowski obóz zagłady w Bełżcu. Funkcjonował od marca 1942 do czerwca 1943 r. Miejsce śmierci około 450 tysięcy ludzi.

74 Obóz Janowski – niemiecki nazistowski obóz pracy, a od stycznia 1944 r. podobóz obozu koncentracyjnego na Majdanku. Miejsce śmierci około 35-60 tys. osób. Dieter Pohl, „Znaczenie dystryktu lubelskiego w ostatecznym rozwiązaniu kwestii żydowskiej," w *Akcja Reinhardt: Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*, red. Dariusz Libionka (Warszawa: Wydawnictwo IPN, 2004), 39–53.

części, z których dwie były otoczone zasiekami z drutu kolczastego. Tam dostawiano ludzi narodowości żydowskiej oraz osoby innych narodowości.

Świadek Zichersz[75] zeznał: „Znajdując się w Obozie Janowskim niejednokrotnie widziałem, jak esesowiec Schoenbach wielokrotnie rozstrzeliwał z automatu ludzi grupami po 16, 20 osób. Oprócz tego systematycznie bił więźniów pałką rzeźnicką [.] Znany jest mi taki przypadek: Znęcając się nad jednym z osadzonych Schoenbach zaczął kopać go nogami i w ten sposób go zabił.

Komendant obozu obersturmführer Wilhaus[76] rozstrzeliwał ludzi dla sportu i chwalił się tym swojej żonie i córce. On to z balkonu albo z okna kancelarii [obozowej] rozstrzeliwał z automatu [więźniów] pracujących w warsztatach, po czym przekazywał broń swojej żonie i [wtedy] to ona strzelała do grup więźniów. Aby zapewnić rozrywkę swojej dziewięcioletniej córce, Wilhaus rozstrzeliwał [w obozie również] dzieci, [a wtedy jego] córka krzyczała: *Papa, jeszcze, papa, jeszcze!* [po czym] Wilhaus kontynuował rozstrzeliwanie niewinnych dzieci.

Wyjątkowym okrucieństwem i znęcaniem się nad bezbronnymi ofiarami we lwowskim obozie wyróżniali się oberleutnant SS Heinen[77], scharführer SS Brandbauer[78] i scharführer SS Blüm [oraz] unterstürmführer Siller[79].

Heinen wielokrotnie zrywał kobietom paznokcie obcęgami, następnie rozbierał swoją ofiarę, podwieszał za włosy, [...] a następnie rozstrzeliwał je na uboczu [...].

Pewnej nocy Siller i Heine przyszli do obozu, obudzili wszystkich więźniów, wyprowadzili ich na dwór i nakazali szybko padać w błoto, po czym podnosić się, a tych, którzy nie dość szybko padali lub wstawali – rozstrzeliwali.

Niemcy zorganizowali w obozie orkiestrę z co bardziej utalentowanych uwięzionych muzyków miasta. Orkiestrą kierowali profesor muzyki

75 Osoba nieustalona.

76 **Gustaw Wilhaus**, niemiecki zbrodniarz wojenny. Ur. w 1910 r. w Forbach. Z zawodu mechanik. Narodowy socjalista. W latach 1924-1928 członek SA. Od 1932 r. w NSDAP i SS, gdzie dosłużył się stopnia obersturmführera. Od marca 1942 r. komendant obozu pracy przy ul. Janowskiej we Lwowie. Odpowiedzialny za masową zagładę kilkudziesięciu tysięcy Żydów, Polaków i alianckich jeńców wojennych. Zginął w marcu 1945 r. w walkach na froncie w szeregach Waffen-SS. Ernst Klee, *Das Personenlexikon zum Dritten Reich: Wer war was vor und nach 1945* (Koblenz: Edition Kramer, 2013). Thomas Sandkühler, *Endlösung in Galizien: Der Judenmord in Ostpolen und die Rettungsinitiativen von Berthold Beitz 1941–1944* (Bonn: Dietz, 1996).

77 Funkcjonariusz SS w obozie janowskim.

78 Funkcjonariusz SS w obozie janowskim.

79 Funkcjonariusz SS w obozie janowskim.

Sztriks[80] i znany dyreżer [?] Mund. Niemcy rozkazali kompozytorom orkiestry ułożył specjalną muzykę [poświęconą] śmierci [.] Napisana na rozkaz hitlerowskich sadystów, została nazwana „Tangiem Śmierci" [.] Niemiecko-faszystowscy barbarzyńcy polecili orkiestrze grać tę muzykę i [w jej takt] rozstrzeliwali i palili w niczym niewinnych ludzi. Na krótko przed likwidacją obozu Niemcy wymordowali również orkiestrę. Odbyło się to następująco: przy akompaniamencie granego „Tanga Śmierci" członków orkiestry pojedynczo odprowadzano na bok i rozstrzeliwano na oczach pozostałych. W ten sposób zlikwidowano całą orkiestrę.

Na terenie Obozu Janowskiego i jego okolic Komisja odnalazła w co najmniej 60 miejscach zakopany popiół i połamane kości ludzkie. W jednym z miejsc, nazwanym „Doliną Śmierci" odnaleziono szereg jam z których podjęto większą liczbę zdefragmentowanych ludzkich szkieletów: żebra, czaszki, kości długie nóg, wiele żeńskich włosów, a także przedmioty codziennego użytku: grzebienie, łyżki, okulary i in. Na terenie samego obozu odnaleziono trzy jamy [grobowe] z trupami ludzi rozstrzelanych pod koniec czerwca 1944 roku. Po otwarciu dwóch masowych grobów, z jednego z nich podjęto ciała 150, a z drugiego – 200 osób[81].

Świadek Mandel, który był uwięziony w Obozie Janowskim przez dłuższy czas, zeznał: „Podczas dwóch miesięcy mojego uwięzienia w obozie Niemcy zabili do 60 000 więźniów, w tym około 8 000 dzieci [.] Ludzi tych zwożono z terenu getta ciężarówkami do obozu, a dzieci wywozili na tak zwaną Piaskownię, gdzie faszystowscy siepacze rozbierali je i rozstrzeliwali".

Świadek Manusiewicz, członek „Brygady Śmierci"[82] opowiedział, co następuje: „głównym miejscem rozstrzeliwań w Obozie Janowskim był rów zwany Doliną Śmierci, który znajdował się w odległości około pół kilometra od obozu. W rezultacie masowych rozstrzeliwań na dnie jednego z małych wąwozów prowadzących do Doliny Śmierci utworzyło się całe jezioro krwi o powierzchni około cztery na pięć metrów i głębokości około metra. Na rozkaz hauptstürmführera Scherliaka[83], który kierował egzekucją, zakopywałem [tę] krew".

Świadek Pojcer uwięziona przez dłuższy czas w Obozie Janowskim zeznała: „Każdego dnia byłam świadkiem zabijania dużej liczby osób więzionych w obozie. W zwykłe dni mordowano 3-4 tysiące ludzi, a w ich

80 Funkcjonariusz SS w obozie janowskim.

81 Prawdopodobnie fragment ten odnosi się do odnalezienia miejsc pochówku ostatnich pozostających przy życiu więźniów obozu janowskiego – członków tzw. Verbrennungskommando.

82 Verbrennungskommando. Specjalny oddział złożony z więźniów powołany w celu zacierania śladów niemieckich zbrodni.

83 Funkcjonariusz SS w obozie janowskim.

miejsce przywożono do obozu nowych nieszczęśników. W ciągu dwóch dni – 15 i 16 czerwca 1943 roku w Obozie Janowskim rozstrzelano 8 000 osób, w tym starców, dzieci, pracowników nauki i profesorów muzyki".

Na podstawie lustracji miejsc pochówku [ofiar] – według ekspertyzy medycyny sądowej – a także na podstawie relacji świadków – byłych członków „Brygady Śmierci" – Manusiewicza, Chamajdesa, Korn, Wieliczkiera, stwierdzono, że w Obozie Janowskim zamordowano około 200 000 ludzi.

„GETTO"

We wrześniu 1941 roku na rozkaz generała-majora policji [i] SS Katzmanna w mieście Lwowie zorganizowano „getto" – ogrodzony teren mieszkalny dla ludności żydowskiej nazwane przez Niemców „Judenlag" – obozem żydowskim. Getto usytuowano na obrzeżach miasta – na ulicach Zamarstynowskiej, Jakuba Hermana, Kuszewycza, Łakockiej, Kresowej, Werbickiego, Tetmajera, Warszawskiej, Jordańskiej, Budyńskiej, i na innych ulicach i placach. Całe terytorium getta zostało ogrodzone i otoczone drutem kolczastym. Wyjście z „getta" na ulicę Słoneczną zostało zorganizowane pod wiaduktem kolejowym. U wejścia Niemcy zorganizowali bramę nazwaną przez siebie „Bramą Śmierci". Nikomu [postronnemu] nie pozwolono wchodzić na teren getta. Żydów prowadzono do pracy [poza getto] i z powrotem pod konwojem. Getto było bardzo przeludnione, przebywało w nim ponad 136 000 osób.

Przed osiedleniem na terenie „getta" ludność żydowska była grabiona, dlatego też poza przeludnieniem warunki życia w „getcie" były niskie, ludzie spali w pustych pomieszczeniach, na korytarzach, na balkonach i wprost pod gołym niebem. Niemiecko-faszystowscy siepacze systematycznie mordowali mieszkańców „getta" [.] Za najmniejszą przewinę rozstrzeliwali ich albo mordowali ich przez powieszenie lub spalenie.

Na terenie „getta" był szpital z oddziałem rodzinnym, niemieccy mordercy wdzierali się na teren szpitala, zabierali noworodki i wyrzucali na ulicę z najwyższych pięter [.] Matki [tych dzieci] faszyści wyrzucali na podwórze szpitala i rozstrzeliwali. Podczas „akcji" w sierpniu 1942 roku jeden z gestapowców po przyjściu do szpitala rozkazał wszystkim wyjść na dwór. Tych, którzy nie mogli chodzić, wynosili na noszach. Chorych rozmieścili na podwórku, po czym morderca po kolei rozstrzelał ich wszystkich. W ten sposób [tylko] w tamten dzień rozstrzelano 50 osób.

Świadek Kigel N.B. zeznał na śledztwie: „W sierpniu 1942 roku na rozkaz komendanta getta hauptsturmführera Grzymka gestapowcy schwytali 56 mężczyzn, po czym najpierw ranili ich w nogi, a gdy ci popadali,

podchodzili do każdego [z nich] i przekłuwali widłami, [tak że] wszyscy oni zbroczeni krwią zmarli.

Niemcy systematycznie organizowali w „getcie" masowe obławy i pogromy [.] Za czasu istnienia „getta" od 7 września 1941 roku do 6 czerwca 1943 roku wszyscy mieszkańcy „getta" w liczbie 136 000 osób – w tym dzieci i starcy – zostali zamordowani przez niemiecko-faszystowskich sadystów [.] Część z nich rozstrzelano w samym „getcie", część w Obozie Janowskim, a pozostałych przy życiu wywieźli Niemcy na zagładę pociągami do fabryki śmierci położonej w pobliżu miasteczka Bełżec. Całe mienie mieszkańców „getta" zostało rozgrabione przez niemiecko-faszystowskich okupantów. Na przyspieszenie likwidacji „getta" wpłynęło to, że tam ostatnich 15 000 ludzi [brak reszty zdania][84]. W odpowiedzi na bestialstwa faszystów zaczęli zabijać siepaczy [.] Wszystkich tych 15 000 ludzi rozstrzelano w „getcie".

OBÓZ DLA JEŃCÓW WOJENNYCH „CYTADELA"

W lipcu 1941 roku niemieckie dowództwo wojskowe zorganizowało w centrum miasta Lwowa na terenie twierdzy, tak zwanej Cytadeli, obóz dla jeńców wojennych. Cały teren, na którym powstał obóz, ogrodzony został czterema liniami zasieków z drutu kolczastego, między którymi znajdowały się straże [.] Na terenie obozu znajdowały się trzy koszarowe budynki trzypiętrowe, cztery okrągłe obiekty forteczne[85] oraz 14 innych niewielkich budynków. Wszystkie budynki wewnątrz obozu zostały otoczone dookoła podwójnymi zasiekami z drutu kolczastego, a pomimo tego wewnątrz obozu było sporo fragmentów terenu o powierzchni 100-200 metrów kwadratowych, które i tak zostały ogrodzone zasiekami. W nich pod otwartym niebem przebywali sowieccy jeńcy wojenni. Już od dnia powstania obozu niemieckie dowództwo zaczęło doń kierować wziętych do niewoli czerwonoarmistów[86]. Od początku 1942 roku w obozie znajdowali się [także] francuscy jeńcy wojenni, a po kapitulacji Włoch – także włoscy żołnierze i oficerowie.

W śledztwie [Komisji] ustalono po zbadaniu zaprowadzonego w obozie reżimu i warunków żywienia, że obóz na „Cytadeli" został ustanowiony w celu uśmiercenia wszystkich [jeńców] w nim osadzonych. Jeńcy otrzymywali na śniadanie dwa kubki czarnej kawy z opiłek, 100 gramów chleba [...], na obiad zupa – tarka ugotowana z odpadków [warzyw], a na kolację – jaką dawali nie zawsze – wrzątek. Wyjątkowo do kolacji dodawano do wrzątku po około 50 gramów niedopieczonego chleba.

84 Druga część zdania powinna zawierać informację o wybuchu zbrojnego powstania w getcie lwowskim.

85 Bastiony Cytadeli Lwowskiej.

86 W oryginale powtórzenie „sowieckich jeńców wojennych".

Niemcy zmuszali jeńców do pracy od świtu do nocy i nie bacząc na ich stan [zdrowotny] i predyspozycje do ciężkiej pracy, zmuszali ich do niej. Tych, którzy nie byli [już] w stanie pracować, strażnicy bili pałkami i kolbami [karabinów]. Głodujący jeńcy wojenni poszukiwali odpadków jedzenia w pobliżu budynków, za co często byli na miejscu rozstrzeliwani przez straże. Część jeńców trzymano pod gołym niebem, a część w zimnych pomieszczeniach, w ogóle nieocieplanych w zimie. Reżim ustanowiony w obozie był zaplanowany tak, by uśmiercić jeńców przy użyciu głodu i chłodu. Umyślnie rozpowszechniono epidemię tyfusu i dyzenterii. Wyczerpanie i nieustanny głód doprowadziły do tego, że niektórzy jeńcy byli zmuszeni jeść trupy swoich towarzyszy.

Służący w obozie jako tłumacz Niemiec Karl Wasylowicz Peet zeznał: „Był zwyczaj, iż jedną z cel, w której byli przetrzymywani sowieccy jeńcy, gestapowcy nie otwierali przez kilka dni [.] Gdy już ją otwierali, okazało się, że z głodu zmarł tam jeden z więźniów, a jego ciało zostało już do połowy zjedzone przez innych jeńców osadzonych w tej celi".

O ludożerstwie, jakie miało miejsce w obozie, świadczył punkt 11 regulaminu obozowego. W punkcie tym zapisano: „zabrania się rozcinać ciała zmarłych jeńców wojennych i oddzielać ich części. Podczas oględzin obozu na ścianach [cel] odnaleziono wiele napisów wykonanych przez sowieckich jeńców wojennych. Z napisów tych wynika, że stalag 328, w którym przetrzymywano sowieckich jeńców wojennych, był obozem śmierci. Na ścianach cel napisano [między innymi]: „Tutaj rosyjscy jeńcy wojenni umierali z głodu tysiącami. 22.01.1944 r."

„Ten, kto będzie tu z Armii Czerwonej, powinien opowiedzieć wszystkim swoim towarzyszom broni, że tutaj Rosjanie umierali tysiącami z głodu i chłodu. 22.01.1944 r." „Wspaniała Armio Rosyjska, czekają cię ze zniecierpliwieniem nie tylko całe narody, ale i jeńcy wojenni, którzy przeznaczeni na śmierć głodową, tak ciężko giną".

Kiedy do obozu napłynęła nowa partia jeńców, wszystkich ich przepytali. W rezultacie śledztwa Niemcy rozpoznali kadry dowódcze Armii Czerwonej, [stopnie wojskowe] żołnierzy, członków Partii [Komunistycznej], komsomolców, a także żołnierzy narodowości żydowskiej.

Oddzielonych [od reszty więźniów] bili i od razu osadzali w celach śmierci w korpusie ósmym, [gdzie] w ciągu 17 dób [sutok – SPR] nie wydawano im żadnego pożywienia. Następnie osłabionych i umierających jeńców wywlekali Niemcy na podwórze obozowe, rozstrzeliwali, a ich trupy palili.

Świadek Karl Wasylowicz Peet opowiedział:

„Pamiętam, jak jednego razu do obozu trafił jeniec – pułkownik Armii Czerwonej, którego na oczach wszystkich [jeńców] bił pałką gestapowiec Andrej Jakuszyn[87]*. Pułkownik zmarł wskutek pobicia".*

Stwierdzono, iż jeńców wojennych mordowano na terenie obozu, gdzie palono ich ciała, a także wywożono ich ciężarówkami do Lasu Lesienickiego, gdzie również ich zabijano. O tym fakcie Karl Wasylowicz Peet zeznał:

„Do obozu każdego dnia przyjeżdżały specjalne ciężarówki z zakrytymi [plandeką] pakami. Konwojenci związywali jeńcom wojennym ręce i nogi, wrzucali ich do samochodów, po czym wywozili z obozu na rozstrzelanie. Niedaleko od budynku, w którym przetrzymywano przeznaczonych na śmierć, dość często widziałem palące się kości i czuć było zapach spalonego mięsa. Przypuszczam, że to tam odbywało się palenie ciał".

Świadek Michał Jakowlewicz Rzepczyński opowiedział: „Nocami wokół koszar [na terenie] obozu widziałem kilka razy wysokie słupy ognia i czułem zapach spalonego mięsa. Zimą 1942 roku było około ośmiu takich przypadków, że zapach był na tyle mocny, iż nie dało się oddychać".

Na podstawie relacji świadków uznano, że podczas istnienia obozu przetrzymywano w nim łącznie około 284 000 jeńców wojennych. Z tej liczby niemiecko-faszystowscy okupanci przez rozstrzeliwania, celowe rozpowszechnianie chorób zakaźnych, głodem, znęcaniem się i zorganizowaniem niedopuszczalnych warunków bytowych zgładzili ponad połowę jeńców przetrzymywanych w obozie.

Świadek Nikifor Grigoriewicz Goliuk przetrzymywany w tym obozie od 8 lipca 1941 roku do kwietnia 1942 roku zeznał: „jako [były] felczer obozowy wiem, iż tylko od sierpnia do listopada 1941 roku od zachorowania na dyzenterię zmarło w obozie około 3 000 jeńców. Środków walki z chorobą niemieckie dowództwo nie stosowało. W dodatku niemieckie dowództwo zdecydowało o przywiezieniu do [lwowskiego obozu jeńców wojennych] 385 jeńców z obozu w Rawie Ruskiej, chorych na tyfus [.] Rozmieszczono ich grupami po dziesięciu w koszarach gdzie przebywali [zdrowi] jeńcy. W wyniku tych działań w obozie wybuchła epidemia tyfusu, podczas której od listopada 1941 roku do marca 1942 roku zmarło około 5 000 jeńców".

Stwierdzono, że niemieckie dowództwo obozu i gestapowcy prowadzili egzekucje jeńców przez rozstrzeliwania na terenie samego obozu, a trupy [zabitych] palono. W tym celu urządzono specjalne miejsce, które było szczególnie chronione przez obozowe straże. Wszystkich przeznaczonych na rozstrzelanie wcześniej rozbierano. [Członkowie] Komisji odnaleźli nas terenie obozu specjalne pomieszczenie, gdzie znajdowała się część obuwia

87 Osoby narodowości ukraińskiej nie mogły być funkcjonariuszami Geheime Staatspolizei.

i odzieży [zabitych] jeńców w liczbie 830 kompletów umundurowania oraz 3640 par butów, jakich Niemcy nie zdążyli rozdysponować.

Poza jeńcami sowieckimi niemiecko-faszystowscy okupanci zamordowali również dużą liczbę jeńców francuskich, oraz – po kapitulacji Włoch – internowanych włoskich żołnierzy i oficerów. O tym dał świadectwo Augustyn Klementowicz Pawlak:

„Jesienią 1943 roku o godzinie 5 rano przechodziłem przez Lesienicki Las i niedaleko, 15 metrów od siebie, dostrzegłem uzbrojonego gestapowca. W ciągu kolejnych dwóch minut z ciężarówek wychodzili ludzie w mundurach włoskich. Gdy wyprowadzono ich dziesięciu, huknęła salwa z broni palnej i uciekłem w stronę miasta Lwowa. Po drodze spotkałem jednego obywatela, który mnie powiedział mi, że w lesie gestapowcy rozstrzeliwują jeńców wojennych i wejście tam jest kategorycznie zabronione".

O likwidacji [również] francuskich jeńców wojennych świadczyć może to, iż wśród pozostawionej i niewykorzystanej przez Niemców odzieży, znaleziono także kurtki francuskich żołnierzy.

LESIENICKI LAS

Drugim[88] [co do wielkości] miejscem masowych straceń ludności cywilnej, jeńców wojennych Niemcy urządzili jar na skraju Lesienickiego Lasu. To tam każdego dnia zwozili jeńców wojennych z Cytadeli, a także z Obozu Janowskiego i z więzień przeznaczonych na rozstrzelanie. W jarze tym, zwanym Piaskownią, podczas okupacji niemieckiej, Niemcy i ich sojusznicy rozstrzelali i zniszczyli fizycznie różnymi sposobami ponad 200 000 ludzi: ludności cywilnej i jeńców Armii Czerwonej oraz z armii innych państw. Oględziny tego jaru oraz ekspertyza z zakresu medycyny sądowej, jak również relacje świadków: Manusiewicza, Chomajdesa i Wieliczkiera, [byłych] pracowników „Brygady Śmierci" pozwalają stwierdzić, że ciała zabitych cywilów i jeńców wojennych zostały pochowane w 45 jamach [grobowych], przy czym w każdej z nich znajdowało się od pięciuset do 3 500 trupów. Stwierdzono przy tym, że trupy rozstrzelanych w 1943 i 1944 roku Niemcy palili od razu po rozstrzelaniu, [a] popiół rozrzucali [po lesie] lub zakopywali [.] Potwierdzają to relacje świadków: Wieliczkiera, Manusiewicza, Wint i innych.

88 Powinno być: trzecim (z uwagi na Obóz Janowski, getto, Stalag 328 na Cytadeli).

MASOWE MORDY NA DZIECIACH

Jednocześnie z masowym wyniszczeniem dorosłej ludności cywilnej miało miejsce także masowe mordowanie dzieci różnych narodowości. Rozstrzeliwania dzieci oraz uśmiercanie ich innymi sposobami miało miejsce w Obozie Janowskim [,] w getcie oraz na ulicach miasta.

Świadek F.Ju. Riker opowiedziała o tym [Komisji]: „24 marca 1943 roku gestapowcy wypędzili z getta kobiety do pracy [poza gettem], po czym przyjechali [na teren getta] samochodami ciężarowymi, na które zaczęli ładować dzieci, w tym i te w wieku do jednego roku [życia]. Razem z dziećmi załadowali do ciężarówek również starców. Takim sposobem wywieziono z getta na Piaskownię 350 dzieci i tam wszystkie rozstrzelano, przy czym część z nich zakopano żywcem w ziemi. Zamordowano wtedy [także] dwójkę moich dzieci: syna Juryka, lat 9 i [córkę] Miszel, lat 4.

Świadek Rachela Weniger zeznała w śledztwie: „za Niemców [podczas okupacji niemieckiej] pracowałam w domu dziecka, w którym przebywało 120 dzieci. Niemcy nie wydawali żadnych produktów żywnościowych dla ich utrzymania, [natomiast] próbując utrzymać dzieci przy życiu zaczęliśmy zbierać żywność wśród ludności. Gdy dowiedzieli się o tym Niemcy, rozstrzelali wszystkie dzieci".

Świadek Moskwa opowiedziała w śledztwie: „Niemcy wieźli na pięciu podwodach około 80 dzieci, pod konwojem miejscowego policjanta[89] [.] Gdy zobaczył to gestapowiec, podszedł do niego [policjanta] i rozkazał mu zabić te dzieci [.] Gdy ten odmówił, gestapowiec zastrzelił policjanta i sam[90] zaczął pojedynczo wybierać dzieci z podwód, chwytał za nóżki i rozbijał im głowy o koła, a później ciała dzieci wrzucał ponownie na wozy. W ten sposób ten dzieciobójca zamordował wszystkie [tamte] dzieci, znajdujące się na podwodach".

Do domu numer 17 na ulicy Bernsztajna przyjechał komendant Obozu Janowskiego Wilhaus razem z gestapowcami i rozkazał im łapać dzieci w mieszkaniach i na ulicach, co też zostało [przez nich] zrobione. Sześcioletni malec [o nazwisku] Szrajber zdołał wyskoczyć z samochodu i zaczął uciekać. Gestapowiec rzucił się za nim i gonił go po wszystkich piętrach, aż złapał na piętrze trzecim. Trzymając go za nóżkę, gestapowiec ściągnął go na dół po schodach z trzeciego piętra, po czym wrzucił do samochodu. Wszystkie schwytane [wtedy] dzieci zostały wywiezione na Piaskownię i tam rozstrzelane.

Świadek R.S. Kriszer opowiedziała w toku śledztwa: „Komisarz gestapo Wanke pojmał na ulicy dziesięcioletniego chłopca i rozkazał mu uklęknąć

89 Nieścisłe, czy chodzi o żydowską policję w getcie, czy funkcjonariuszy Ukrainische Hilfspolizei.

90 W oryginale literówka w języku rosyjskim: „mam".

i złożyć ręce na głowę. Okazało się, że Wanke założył się z innymi siepaczami, że rozrąbie [chłopca na pół] jednym uderzeniem topora. Wanke długo przymierzał się, poprawiał chłopcu głowę, po czym w końcu jednym uderzeniem topora przeciął go na pół. Zachwyceni gestapowcy gorąco winszowali Wankemu, uściskali mu dłoń i gratulowali, że nauczył się rąbać".

W wyniku masowego i systematycznego wyniszczania dzieci, z 43 775 dzieci uczęszczających do szkół Lwowa w 1941 roku, w roku 1944 pozostało w mieście 21 [...][91] Tylko w rejonie Kolejowym Lwowa z 5 000 dzieci uczęszczających do szkoły w 1941 roku do momentu wypędzenia okupantów pozostało zaledwie 50 dzieci[92].

Fakt masowego bestialskiego mordowania dzieci w połączeniu z ogólnym masowym wyniszczeniem dorosłej ludności jest niczym innym, jak zrealizowaniem tych idei o których mówił Hitler, i na tych ideach wyrosły i nimi szczyciły się całe hitlerowskie Niemcy [jakoby] Hitler uwolnił niemieckiego człowieka od poniżającej [go] chimery, która nazywała się godność. Spuścił on swoją sforę morderców, siepaczy, gwałcicieli i grabieżców, napuścił ją na wszystkie nie-niemieckie narody i sfora ta – wierna naukom swojego wodza, że człowiek rasy słowiańskiej jest formą przejściową między człowiekiem a zwierzęciem – że wszystko, co nie należy do „wyższej" rasy jest odpadkiem, i – na koniec – że trzeba wypracować technikę wyniszczenia obcej ludności – wypracowała i zastosowała tę technikę we Lwowie w niesłychanych rozmiarach i skali, nie szczędząc ni małego, ni starego [człowieka].

ZBRODNIE NA INNYCH NARODOWOŚCIACH[93]

Razem z wyniszczeniem sowieckiej ludności cywilnej i wziętych do niewoli czerwonoarmistów, jak już wspomniano, niemiecko-faszystowscy okupanci znęcali się i mordowali obywateli innych państw Europy [i] Ameryki. Wielu przesłuchanych świadków potwierdziło, że w Obozie Janowskim i getcie znajdowali się obywatele Francji, Czechosłowacji, Holandii, Jugosławii, Anglii i Ameryki.

91 Nieczytelne. Wniosek: pozostało co najmniej 21 tys. dzieci w wieku szkolnym.

92 Chodzi o część Lwowa zlokalizowaną wokół Dworca Głównego i Czerniowieckiego. Rejon ten obejmował także część miasta zamieszkałą przez ludność żydowską, stąd tak wysokie straty. Ponadto został on opuszczony przez znaczną część polskiej ludności, jaka wyjechała ze Lwowa wiosną 1944 roku przerażona sowieckimi bombardowaniami. Zob. Grzegorz Hryciuk, *Polacy we Lwowie 1939–1944: Życie codzienne* (Warszawa: Książka i Wiedza, 2000).

93 Chodzi o zbrodnie dokonane przez niemieckich nazistów na obywatelach innych państw, niż ludzie zamieszkujący Związek Sowiecki w jego granicach po zaborze części państwa polskiego.

I tak świadek Bicz zeznał na śledztwie: „Gdy byłem uwięziony w Obozie Janowskim, oprócz Ukraińców, Polaków i Żydów znajdowali się tam również obywatele Francji, Włoch, Czech[94] i innych państw".

Świadek R. Kiszner zeznaje: „Mój krewny Habillero był obywatelem Palestyny. Niemcy aresztowali go wraz z córką i wywieźli razem z obywatelami Ameryki i Anglii. Z transportu napisał list, w którym informował, że wiozą go do Niemiec. Jedną obywatelkę amerykańską aresztował esesowiec na ulicy, bez względu na to, że okazała mu dokument o swoim amerykańskim obywatelstwie [i] bez względu na to – odstawili ją do Obozu Janowskiego, gdzie słuch o niej zaginął".

Do Komisji napłynął szereg pism od Francuzów, w których skarżono się na zbrodnie niemiecko-faszystowskich okupantów nad francuskimi jeńcami wojennymi. Kliment Loof i Georg Leful napisali, iż Niemcy często rozstrzeliwali jeńców francuskich zatrzymujących się podczas wyczerpujących i bezcelowych marszów, ponieważ nie byli już w stanie dalej iść. W obozie w Rawie Ruskiej Niemcy znęcali się nad francuskimi jeńcami wojennymi. Spali oni na gołej ziemi, a żeby nie umrzeć z głodu, zmuszeni byli jeść surowe ziemniaki i trawę.

Jak zeznała świadek Pojcer: „W listopadzie 1943 roku do Obozu Janowskiego przywieźli na dwóch ciężarówkach 60 francuskich jeńców wojennych, [a] nocą słyszałam odgłosy wystrzałów z automatów na obrzeżach obozu, a nazajutrz tych żołnierzy nie można już było zobaczyć, [to znaczy że] Niemcy ich wszystkich rozstrzelali".

Świadek B. Je. Blaj opowiedziała: „Około maja 1942 roku Niemcy wywieźli na Piaskownię za Obozem Janowskim 14 obywateli amerykańskich w tym moją znajomą [o nazwisku] Majzelman razem z czteroletnim dzieckiem [i] – jak mi opowiedział policjant Lejbowicz – wszystkich tych Amerykanów Niemcy rozstrzelali, po czym niemieccy siepacze przywieźli jeszcze jedną grupę obywateli amerykańskich i angielskich na Piaskownię i tam [ich] rozstrzelali".

Świadek N.Z. Pietruszkowna pracująca podczas okupacji niemieckiej w komando Piotrowo-Italiano, zeznała: „Po upadku Mussoliniego faszyści zażądali od włoskich żołnierzy stacjonujących we Lwowie wyznania faszyzmu i [przysięgi] na wierność hitlerowskim Niemcom. Wielu odmówiło. Wszyscy ci, którzy odmówili, zostali przez Niemców aresztowani. W ten sposób aresztowano 2 000 ludzi. Wszystkich ich Niemcy rozstrzelali. Wśród rozstrzelanych było 5 generałów [i] 45 oficerów armii włoskiej, których znałam. Jak ustanowiono, wśród rozstrzelanych znajdowali się następujący generałowie i oficerowie armii włoskiej:

94 Czechosłowacji.

1. Enrike Mandżinini – generał major.
2. Alfred Fornaroli – generał major.
3. Dżuzeppe Dżonotti – generał major.
4. Luigi Mandżonini – pułkownik.
5. Aszenciu – pułkownik.
6. Carlo Stefania – pułkownik.
7. Enrike Lombardi – pułkownik.

Oficerowie:

1. Carusso Gino.
2. Luigi Fuserolli.
3. Serafin Tomasso.
4. Enrike Fornarelli.
5. Manto Nino.
6. Eduardo Mongianini.
7. Alfred Lombardi.
8. Liwni Korsini.
9. Giovanni Giacomini.
10. Luigi Stefania.
11. Kleno Persini.
12. Ricardo Castellani.
13. Tulis Persianini.
14. Marino Telineri.
15. Alfredo Morossi.
16. Giorgino Kistori.
17. Alfredo Bastionini.
18. Eduardo Storelli.
19. Giovanni Biniami.
20. Gino Valentini.
21. Luigi Sabo.
22. Ricardo Sabo.
23. Emanuelo Vincenti.
24. Lorenco Veranini.
25. Alfredo Toskano.
26. Massimo Rodokanaki.
27. Marcello Liberdi.
28. Roberto Cristianini.
29. Giuseppe Citrini.
30. Donato Biskeze.
31. Emilio Paulini.
32. Luigi Giantini.
33. Tullio Giantini.
34. Tullio Ginocottio.
35. Ewald Torosse.
36. Sergio Crestianini.
37. Lorenco Kedrianini.
38. Alfredo Valentino.
39. Ricardo Causuro.
40. Benito Russini.
41. Tullio Tirsini.
42. Marino Cristianini.
43. Antonio Farino.
44. Marino Kalinieri.
45. Luigi Mussoni.
46. Marino Kalcari[95].

Należy zatem podkreślić, że poza dokonaniem masowego wyniszczenia obywateli sowieckich, niemiecko-faszystowscy najeźdźcy mordowali również masowo obywateli innych państw Europy i Ameryki.

95 Imiona i nazwiska jeńców włoskich – ofiar nazistów podano wedle przyjętej transkrypcji zapisu z języka rosyjskiego.

UKRYWANIE ŚLADÓW ZBRODNI

W związku ze zwycięskim natarciem Armii Czerwonej i panicznym odwrotem wojsk niemiecko-faszystowskich, hitlerowskie władze były zainteresowane ukryciem śladów swoich zbrodni wojennych popełnionych we Lwowie i innych miejscach aby uniknąć surowej kary.

W tym celu – na podstawie polecenia wydanego przez ministra Rzeszy Himmlera, głównego organizatora hitlerowskiego bestialstwa na okupowanych terenach, a także generała policji [i] SS Katzmanna – w czerwcu 1943 roku rozkazano wykopać ciała zamordowanych ludzi i spalić je. Do wykonania tego zadania został zorganizowany cały aparat organizacji i komand [...].

Na podstawie śledztwa stwierdzono, iż w mieście Lwowie zostało utworzone specjalne komando pod nazwą Sonderkommando 1005, w skład którego weszła specjalnie stworzona na tę okazję tak zwana Brygada Śmierci[96]. Brygada Śmierci składała się ze 126 obywateli, przeważnie narodowości żydowskiej, więzionych w Obozie Janowskim [.] Zadaniem tej jednostki było wykopywanie trupów z miejsc ich masowych pochówków i w tych samych miejscach – na specjalnie przygotowanych platformach – palenie ich po ułożeniu na stosie[97].

Dowódcami Sonderkommando 1005 byli hauptsturmfuhrer Szerliak i jego pomocnik – hauptsturmfuhrer Sawicki.

„Brygada Śmierci" była podzielona na 10 grup, a każdą z nich dowodzili Niemcy z wojsk SS[98]. Dla usprawnienia swojej diabolicznej pracy Niemcy skonstruowali specjalną maszynę do niszczenia niedopalonych kości ze spalonych ludzkich trupów. Maszyny tej Niemcy nie zdążyli zniszczyć i została ona odnaleziona na terenie Obozu Janowskiego.

Na podstawie [przeprowadzonych] badań technicznych i relacji świadków stwierdzono, że wydajność pracy wspomnianej maszyny do mielenia kości wynosiła do trzech metrów sześciennych kości na godzinę.

W oparciu o relacje świadków – zarówno byłych członków „Brygady Śmierci": Wieliczkiera, Chamajdesa, Manusiewicza, Wint i innych – jak i pozostałych świadków, a także na podstawie ekspertyzy z zakresu

96 Więcej o „Akcji 1005" – Jens Hoffmann, *„Das kann man nicht erzählen" – „Aktion 1005": Wie die Nazis die Spuren ihrer Massenmorde in Osteuropa beseitigten* (Hamburg: KVV Konkret, 2008).

97 O działalności „Brygady Śmierci" we Lwowie wspominał jeden z jej członków, któremu udało się przetrwać wojnę – Leon Weliczker, *Brygada śmierci (Sonderkommando 1005): pamiętnik* (Lublin: Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN", 2012).

98 Nieścisłe: powinno być: funkcjonariusze SS. Waffen-SS byłą formacją frontową.

medycyny sądowej stwierdzono, że we Lwowie były dwa główne miejsca wybrane przez Niemców do palenia ciał.

Pierwsze z nich to teren „Piaskowni", trzy stosy, za Obozem Janowskim między linią kolejową a cmentarzami Janowskim i żydowskim.

Drugie miejsce palenia trupów znajdowało się w jarze w Lesie Lesienickim, nie daleko od szosy Lwów-Winniki, w pobliżu fabryki drożdży. Jak ustanowiono, sposób palenia ciał wyglądał następująco: trupy wyciągnięte z mogił były układane na specjalnych platformach w stosy – warstwa drewna – warstwa ciał. Na jedną warstwę składało się od 1200 do 1600 trupów. Stosy oblewano smołą i benzyną, a następnie podpalano. Każdy taki stos płonął przez trzy, cztery godziny. Brygada więźniów nieprzerwanie znajdowała się przy płonących stosach i rozgrzebywała je aby trupy lepiej się spaliły.

Po spaleniu ciał popiół i fragmenty kości były przesiewane przez specjalne sita aby można było odnaleźć złote przedmioty [zamordowanych]: koronki zębów, obrączki, fragmenty zegarków i protez. Popiół był zbierany z miejsc palenia [zwłok] rozsiewany po okolicy lub zakopywany. Większe fragmenty kości były zbierane i mielone na pył maszyną do mielenia kości.

W oparciu o zeznania świadków: Wieliczkiera, Chamajdesa i innych stwierdzono, że w ciągu pięciu miesięcy ich pracy w „Brygadzie Śmierci" pozyskano w ten sposób i wysłano do Niemiec 110 kg złota. Aby zatrzeć ślady masowych egzekucji i mogił, w miejscach, gdzie ciała zostały wydobyte z masowych grobów, Niemcy dokonali nasadzeń młodych drzew, a nawet osadzili w ziemi stare pnie.

Prowadząc we Lwowie akcję palenia ciał [zamordowanych] niemieccy zwyrodnialcy uczyli w ten sposób w naukowo-techniczny sposób swoje kadry aby w większej skali ukryć ślady swoich zbrodni. Utworzono w tym celu specjalną szkołę z prowadzeniem praktyk, do której przyjeżdżali komendanci obozów z Lublina[99], Warszawy[100], Krakowa[101] i innych miast. W celu przeprowadzenia tematycznego i praktycznego przygotowania, dowódca Sonderkommando 1005 Szerliak [...] pokazywał swoim uczniom jak wyciągać trupy z mogił, jak składać je w stosy, palić, przesiewać zmielone kości, zasypywać [puste] groby i maskować miejsca po nich siejąc [na nich] drzewa, krzewy i trawę. Jak zeznali świadkowie, w skład każdej grupy wchodziło do 15 kursantów, którzy po przyspieszonym dziesięciodniowym seminarium wyjeżdżali do miejsc swojej pracy, a ich miejsce zajmowali nowi uczniowie.

99 Chodzi o KL Majdanek.
100 KL Warschau.
101 KL Płaszów.

Relacje świadków i ekspertyza sądowo-śledcza pozwalają Komisji stwierdzić, że podczas okupacji Lwowa przez niemieckich faszystów zamordowano ponad 400 000 cywilnych obywateli, sowieckich jeńców wojennych, obywateli innych państw oraz jeńców wojennych pochodzących z innych państw. Komisja dysponuje dowodami, iż jednym z głównych organizatorów bestialskiego mordu ludności cywilnej oraz innych przestępstw [dokonanych przez] niemiecko-faszystowskich okupantów we Lwowie był minister Rzeszy Niemieckiej Himmler, [który] niejednokrotnie przyjeżdżał do Lwowa w celu [dokonania] inspekcji morderców i siepaczy, [który] dawał konkretne wskazówki co do metod zbrodni i barbarzyńskiego mordowania ludzi. Głównymi sprawcami i organizatorami masowych morderstw i bestialstw dokonanych we Lwowie [...] uznaje się:

1. Szef Generalnego Gubernatorstwa doktor Frank.
2. Gubernator Dystryktu Galicja doktor Wachter.
3. Naczelnik Policji [w Dystrykcie] Galicja gen[erał] major SS Katzmann.
4. Twórca Obozu Janowskiego hauptsturmfuhrer Gebauer.
5. Komendant Obozu Janowskiego obersturmfuhrer SS Wilhaus.
6. Komendant Obozu Janowskiego obersturmfuhrer SS Warziuk [?].
7. Pomocnik Komendanta Obozu Janowskiego leutenant SS Schoenbank.
8. Pomocnik Komendanta Obozu Janowskiego oberleutenant SS Siller.
9. Zastępca Komendanta Obozu Janowskiego sturmfuhrer SS Weske.
10. Zastępca Komendanta Obozu Janowskiego obersturmfuhrer SS Rokita.
11. Zastępca Komendanta Obozu Janowskiego obersturmfuhrer SS Schulz.
12. Pomocnik Komendanta Obozu Janowskiego oberleutenant SS Wanke.
13. Szef Obozu Janowskiego obersturmfuhrer SS Manwinger.
14. Scharfuhrer SS siepacz Kolianko.
15. Naczelnik Oddziału Śledczego scharfuhrer SS Heyne.
16. Dyrektor Fabryki „DAU" w Obozie Janowskim Bleines.
17. Naczelnik cechu ślusarskiego w Obozie [Janowskim] scharfuhrer SS Blum.
18. Szef „getta" untersturmfuhrer Hejnysz.
19. Szef „getta" scharfuhrer Mansfeld.
20. Szef „getta", nadzorca rozstrzeliwań hauptsturmfuhrer Grzymek.
21. Szef sonderkommando SD 1005 untersturmfuhrer Szerliak.
22. Zastępca szefa sonderkommando SD 1005 hauptsturmfuhrer Rauch.
23. Kierownik [grupy] niszczenia kości scharfuhrer Jelitko.
24. Kierownik grupy wykopującej trupy sturmman Preis.
25. Scharfuhrer SD Reis.

26. Kierownik grupy „Brygada Śmierci" hauptscharfuhrer Zidel.
27. Kierowca samochodu szofer Szerliaka scharfuhrer Meyer.
28. Brandmeister do palenia trupów, oberwachmeister Kepik.
29. Dowódca ochrony obozu [Janowskiego], oberwachmeister Wolf.
30. Zastępca Komendanta obozu [Janowskiego] obersturmfuhrer Sawicki.
31. Komendant obozu [jenieckiego] „Cytadela", kapitan Blut.
32. Komendant obozu [jenieckiego] „Cytadela", major Sidoren.
33. Komendant obozu [jenieckiego] „Cytadela", major Roch.
34. Szef sztabu pułku Karaulnego SPR „Stalag", Krem.
35. Oberfeldwebel 328. Pułku „Stalag", Miller.
36. Oberfeldwebel 328. Pułku „Stalag", Per.
37. Komisarz do spraw Żydów Jenil.
38. Komisarz do spraw Żydów Inkwart.
39. Komisarz do spraw Żydów Lenard.
40. Zast[ępca] Dow[ódcy] Policji Ukraińskiej Kowalczuk.
41. Zdrajca ojczyzny, były lejtenant Armii Czerwonej, jaki przeszedł na stronę wroga, Andriej Jakuszew.
42. Zdrajca ojczyzny, jaki pracował jako policjant w więzieniu na Łąckiego, Bohdan Kohut.
43. Scharfuhrer SS Chan.
44. Dyrektor zakładu w Obozie Janowskim SS Kaufmann.
45. Scharfuhrer SS Buret.
46. Scharfuhrer SS Witterman.
47. SS Weber.
48. Uczestnik zbrodniczych działań SS Rokita.
49. Grabieżca mienia ludności SS Birman.
50. Uczestnik zbrodniczych działań SS Witner.
51. Zastępca Komendanta „Piaskowni", sturmfuhrer SS Reis.
52. Zastępca Komendanta „Piaskowni", sturmfuhrer SS Urman.
53. Śledczy gestapo, lejtenant SS Cygan.
54. Organizator egzekucji, scharfuhrer SS Ulman.
55. Szeregowy oddziału SS Graszbow[102].
56. Scharfuhrer SS Braumbauer.
57. Szeregowy oddziału SS Fokse.
58. Szeregowy oddziału SS Poliapis.
59. Szeregowy oddziału SS Chan.
60. Oberwachmeister SS Lachman.
61. Obersturmfuhrer SS Hiszwentner.
62. Zastępca Komendanta „getta" Ziller.
63. Komisarz gestapo, organizator zbrodni Zenke.

102 Osobę tę wymieniono w raporcie dwukrotnie.

Wszyscy oni powinni ponieść surową odpowiedzialność za swoje obrzydliwe uczynki – zbrodnie popełnione w mieście Lwowie.

RAPORT sporządzony został w czterech egzemplarzach.

Załączniki:

1. Ekspertyza [z zakresu] medycyny sądowej.
2. Album fotografii.

Raport podpisali:

1. Przewodniczący Lwowskiej Obwodowej Komisji, Deputowany do Rady Najwyższej ZSRS I.S. Gruszećkij.
2. Przewodniczący Obwodowej Rady Deputowanych Pracujących, Deputowany do Rady Najwyższej ZSRS N. Kozyriew.
3. Przewodniczący Nadzwyczajnej Komisji Państwowej S. Kuźmin.
4. Prokurator Obwodu Lwowskiego I. Kornietow.
5. Przewodniczący Komisji Miejskiej N. Czupis.
6. Przewodniczący Miejskiej Rady Deputowanych Pracujących P. Bojko.
7. Członek Komisji Miejskiej, Deputowany do Rady Najwyższej ZSRS Sadowyj.
8. Członek Obwodowej Komisji Je. Gruszko.
9. Profesor, kier[ownik] Katedry Pediatrii Lwowskiego Inst[ytutu] Med. [ycznego] F. Groer.
10. [Wpis nieczytelny – odręczny, niebieskim piórem].
11. Kier[ownik] Obw[odowego] Oddz[iału] Zdrowia dr Tregub.
12. Główny Ekspert Medycyny Sądowej Armii Czerwonej, podpułkownik służby med[ycznej], profesor M. Awdiejew.
13. Pom[ocnik] Głównego Eksperta Medycyny Sądowej Armii Czerwonej, major służby med[ycznej] W. Puchnarewicz.
14. Ekspert Medycyny Sądowej, major służby med[ycznej], kandydat medycznych nauk, P. Gałajew.
15. Ekspert Kryminalistyki, lejtenant służby administracyjnej, N. Gierasimow.
16. Obywatele miasta Lwowa, A. Biłowa, D. Okuń.

Potwierdzam zgodność
Lwowskie Archiwum Partyjne
/Łanin/

Dokument nr 2.

RAPORT GRÓDECKIEJ REJONOWEJ KOMISJI DS. ZBADANIA ZBRODNI NIEMIECKO-FASZYSTOWSKICH OKUPANTÓW, 9-12 PAŹDZIERNIKA 1944 ROKU TŁUMACZENIE Z JĘZYKA ROSYJSKIEGO

ŹRÓDŁO: DALO: F. 3; OP. 1; SPR. 278, K. 2-3.

A K T

[dnia] 1944 roku 8-12 października[,] miasto Gródek, obwodu lwowskiego

Rejonowa Komisja do spraw ujawnienia i zbadania zbrodni niemiecko-faszystowskich okupantów w rejonie gródeckim w składzie: przew[odniczący] komisji Szpytiak[1], zast[ępca] przew[odniczącego] komisji st[arszy] lejt[enant] Szaj[2]. Przy udziale zastępcy przewodniczącego obwodowej komisji, deputowanego [do] Rady Najwyższej ZSRS Kozyriewa N.W.[,] zwierzchnika m[iejskiego] kościoła kanonika Mikulskiego P., księdza Wasyla Halsza, pisarza Bieliajewa W.P., mieszkańców Gródka[:] Czomzlera I.F., w obecności przewodniczącego Nadzwyczajnej Komisji Kuźmina S.T. przeprowadziła śledztwo [w sprawie] przestępstw niemiecko-faszystowskich okupantów w oparciu o relacje 16 świadków [oraz] badań medycyny sądowej nad ciałami odkrytymi w miesiącu lipcu [1944 roku].

Nadejście Niemców [w 1941 roku] oznaczało represje wobec miejscowej ludności cywilnej, szczególnie wobec jego żydowskiej części, ludność wywozili [Niemcy] na roboty przymusowe, do remontowania kolei i szos.

Ludzi bili pałkami, 27 lipca 1941 roku nas – 17 osób – zmusili nosić belki na kolej – zeznaje świadek Isak Mendel, mieszkaniec Gródka – a kiedy przynieśliśmy belki, Niemiec zaczął nas bić deską po głowach, po czym ciężko zachorowałem, a jednego Żyda Sznajdela zanurzali w beczce z wodą, po czym rzucili na gnojownik, gdzie on zmarł.

Zimą 1941 roku komendant Gródka Steier[3] i komendant żandarmerii Kremler[4], zebrali 1500 Żydów, wśród których były kobiety, dzieci i starcy, po czym pognali ich do wsi Linki, odległego od Gródka o siedem kilometrów. Tam rozkazali im nosić piasek w rękach, aż do Gródka, [a kiedy] jeden z Żydów zaczął protestować, od razu go zastrzelili, a komendant wydał rozkaz, by oddać całą ciepłą odzież.

W maju 1942 roku zaczęły się akcje na Żydów, rozkazano wszystkim, aby stawili się z łopatami i siekierami na rynek, ale nikt się nie stawił, a wówczas zaczęła się obława na Żydów[.] Wywlekali ich z domów, piwnic, strychów, ogółem pojmano ponad 800 ludzi, których odprawiono do obozu we Lwowie. W czerwcu 1942 roku schwytano [kolejnych] około 200 ludzi – starców, odprowadzono do lasu i rozstrzelano. 19 sierpnia 1942 [roku] przeprowadzono trzecią akcję i w niej uczestniczyli: komendant obozu lwowskiego oberszturman firer SS Wilhaus Gustaw, oberszturman firer SS Rokita, którzy przywieźli ze sobą około 200 gestapowców. Zebrali

1 **Szpytiak** – jeden z kierowników KP(b)U w rejonie gródeckim
2 Osoba nieustalona, prawdopodobnie oficer RO NKWD lub NKGB.
3 Prawdopodobnie burmistrz Gródka podczas okupacji niemieckiej.
4 Prawdopodobnie komendant żandarmerii na terenie powiatu.

2500 Żydów[,] dorosłych i dzieci, odprawili ich pociągiem do fabryki śmierci w Bełżcu, [a] 50 osób nie wywiezionych, rozstrzelali kolejnego dnia w mieście.

Cajzner Ignacy, narodowości polskiej, jaki przeżył w Ameryce 30 lat, opowiada: „Przyjechałem do Gródka z Ameryki, a wojna przeszkodziła mi w powrocie. Mieszkałem w Gródku i widziałem, jak okupanci wyniszczali naród, podczas rozstrzeliwań Żydów Zinger i Wolsfalt zostali ranni. Ich pozostawili do zakopywania mogił, [a] matka Zingera była [jeszcze] żywa w jamie, wtedy krzyczała: Synku, co ty robisz, ja nadal żyję, ale dół został zasypany. Wtedy zmusili ich wykopać grób dla siebie, po czym rozstrzelali.

1 grudnia 1942 roku do Gródka przygnali 1000 Żydów z Janowa i umieścili ich na ulicy Garlańskiej oraz zebrali wszystkich miejscowych Żydów z Gródka, stworzyli getto, otoczyli je zasiekami z drutu kolczastego, komendantem ustanowili gestapowca Schmidta. 27 stycznia [19]43 [roku] do getta przyjechali w celu przeprowadzenia rozprawy komendant lwowskiego obozu Wilhaus i komendant żandarmerii. Z getta wybrali 1500 ludzi, których wywieźli w pole za Gródkiem, gdzie zostały wcześniej przygotowane doły. Gestapowcy rozkazali ofiarom rozebrać się do naga i po kolei – grupami, przebiegać przez deski położone nad jamami, podczas gdy pozostali[,] nadzy[,] na mrozie oczekiwali na swój los. Gdy ludzie znajdowali się nad jamami, strzelali do nich, [a następnie] wszystkich – zabitych, rannych i [jeszcze] żywych zakopali.

3 stycznia [19]43 [roku] Wilhaus z Rokitą w ten sam sposób rozstrzelali w tym samym miejscu jeszcze 800 osób. 1 kwietnia [19]43 roku przepędzili ze Lwowa do Gródka dalszych 300 Żydów, umieścili ich w [jednym z] domów, budynek oblali benzyną i podpalili, obrzucając granatami ludzi próbujących wyrwać się z płomieni.

Członkowie komisji odnaleźli cztery miejsca masowych rozstrzeliwań i kaźni, gdzie znajdowały się rozebrane do naga ciała kobiet, dzieci, starców i młodych mężczyzn. Na podstawie ekspertyzy medycznej stwierdzono, iż trupy znajdowały się w ziemi półtora roku. Należy uznać, iż na terenie rejonu gródeckiego i miasta Gródek rozstrzelano 3 000 ludzi, a do obozu w Bełżcu i miasta Lwowa wywieziono 6 000, [natomiast] do Niemiec wygnano 2 569 osób.

Winowajcami masowego wyniszczenia ludności są:

– Komendant miasta Gródka, Steier, komendant żandarmerii Kremler, komendant getta Schmidt, komendant obozu janowskiego miasta Lwowa Wilhaus Gustaw, komendant obozu Koliapko, [a] pomimo tego główna wina spoczywa na niemieckich władzach.
– Przew[odniczący] Komisji ds. wyjawienie zbrodni – Szpitak

– Zast[ępca] Przew[odniczącego] komisji – Krawec
– Członek komisji – Bondar
– Sekretarz komisji – Szyj
– Zast[ępca] przew[odniczącego] obwodowej komisji – Kozyriew
– Kierownik gródeckiego soboru – Mikulski
– Ksiądz Hałyj
– Pisarz Bieliazew
– Mieszkaniec Gródka Cajzner
– Przewodniczący państwowej komisji Kuźmin
– Prokurator rejonu gródeckiego Kucenko

Podpisy za zgodą:

Zast[ępca] obw[odowego] arch[iwum]
part[yjnego]Lwowskiego obkomu KP(b)U
[podpis niebieskim atramentem]
Rostysława

Dokument nr 3.

RAPORT REJONOWEJ SOKALSKIEJ KOMISJI DS. ZBADANIA ZBRODNI NIEMIECKO-FASZYSTOWSKICH OKUPANTÓW W LATACH 1941-1944, SOKAL, B.D. [1944-1945]
TŁUMACZENIE Z JĘZYKA ROSYJSKIEGO

ŹRÓDŁO: DALO: F. 3; OP. 1; SPR. 278, K. 4-4 OD.

AKT

My, niżej podpisani, przewodniczący Nadzwyczajnej Komisji sekretarz sokalskiego RK KP(b)U Fidoriadczienko, prokurator rejonu sokalskiego Fiodorow, przewodniczący rej[onowego] oddz[iału] NKGB młod[szy] liejt[enant] państw[owego] bezpieczeństwa Liewancow, podpisujemy akt w sprawie zbrodni niemiecko-faszystowskich okupantów nad mieszkańcami miasta Sokala i rejonu sokalskiego obwodu lwowskiego.

Na mocy śledztwa i [pracy] komisji stwierdzono, co następuje: iż niemieccy okupanci zamęczyli i rozstrzelali w mieście Sokal 12 408 osób. Na podstawie śledztwa stwierdzono, że 22 czerwca 1941 roku, kiedy do miasta Sokal wkroczyli okupanci, świadek Kochonowa Maria Andriejewna relacjonuje:

22 / VI [19]41 [roku] do miasta Sokal wkroczyły czołówki wojsk okupacyjnych i tego samego dnia bez śledztwa i sądu rozstrzelani [zostali]:

- prokurator rejonu sokalskiego Mołczan;
- ludowy śledczy Silczenko;
- ludowy sędzia Gorianin;
- redaktor [pisma] „Socjalistyczna Przebudowa" Szabatin;

25/VI [19]41 [roku] aresztowani zostali:

- pierwszy sekretarz rejonu sokalskiego Moliawko;
- przewodniczący rady miejskiej Szliema;
- instruktor sokalskiego RK KP(b)U Karnienko;
- Nieczypurenko;
- Naczelnik [rejonowego oddziału] łączności Trusow.

Tych pięcioro gestapowcy barbarzyńsko torturowali, a następnie rozkazali [im] wykopać sobie mogiłę i rozstrzelali [ich].

29/VI [19]41 [roku] niemieccy okupanci zebrali 150 mieszkańców miasta Sokal i zaprowadzili ich do fabryki skór, jakoby do pracy, [ale] tam po dzikiej rozprawie rozstrzelali ich.

30/VI [19]41 [roku] na rozkaz niemieckiego komendanta miasta Sokal, landkomisarza Millera[,] zebrano 180 osób [spośród] inteligencji miasta, a wśród nich także i członków WKP(b), komsomolców, profesorów, nauczycieli, prawników i innych [specjalizacji], jakich następnie wyprowadzono poza miasto, pobito, zepchnięto do rowu przeciwczołgowego, rozstrzelano i zasypano ziemią, [choć] z niej wyciekała krew, a ziemia nadal się poruszała.

28/III [19]42 [roku] gestapowcy zabrali [z Sokala] 150 Żydów do obozu koncentracyjnego w Tarnopolu, w tym i mnie. [Stamtąd] wróciło siedmiu ludzi.

10/VII [19]42 [roku] przyjechała szucpolicja i rozstrzelała 10 osób, [a] Żydom zabronili prowadzić nabożeństwa w bożnicach.

3/VIII [19]42 [roku] w mieszkaniu rabina podczas nabożeństwa [żydowskiego] aresztowano 32 Żydów razem z rabinem. Pobili ich pałkami, po czym rozstrzelali, a syna rabina rozerwali na strzępy za to, że powiedział: „zabijacie nas niewinnych, [ale] przyjdzie Armia Czerwona i zapłacicie swoją krwią".

22 września 1942 [roku] naczelnik sokalskiego gestapo Hadiuk i jego pomocnik Esesl Miller, Cejman Hartman, Roman Haizenhof i inni zorganizowali akcję na ludność żydowską[.] Ze Lwowa przyjechała szucpolicja, a kolejnego dnia Sokal został okrążony, [zaś] ludność żydowską spędzono na plac targowy, gdzie zebrano 2 300 osób[1][, a] kto nie zgodził się iść [dobrowolnie[– był rozstrzeliwany na miejscu. W rezultacie na miejscu zastrzelili 160 osób, a [pozostałą] ludność szczuli psami. Z placu [targowego] 2 300 osób odprowadzili na stację [kolejową][,] załadowali do wagonów i wywieźli do Bełżca. Mówi o tym naoczny świadek Rozalia Szelewna, która zdołała uciec z pociągu:

Było nas po 120 osób w wagonie[.] Zamknięci na zamek, jechaliśmy pięć dób bez żywności i wody[2]. Część ludzi zmarła, niektórzy zaczęli wybijać dziury w ścianach wagonu i wyskakiwać podczas jazdy, [do nich] ochrona [transportu] strzelała z karabinów i automatów. [Wyskoczywszy] leżałam dopóki widać było pociąg. Na stacji Bełżec pracował mój mąż, on opowiedział mi, że codziennie do Bełżca przybywały po dwa transporty, każdy po 50-60 wagonów, w każdym z nich po 100-120 osób. Pociągi wjeżdżały w bocznicę sięgającą około kilometra w głąb lasu, tam był barak, który można było przemieszczać po szynach, na nim był napis: „łaźnia dla Żydów". Przyjeżdżający [musieli] rozebrać się i przychodzili do łaźni – pomieszczenia mieszczącego 100-120 osób, [wówczas] gestapowcy hermetycznie zamykali drzwi, puszczali gaz, a następnie prąd o tak wysokim napięciu, iż po upływie pięciu minut wszyscy ludzie byli zabici[.] Wtedy automatycznie otwierała się podłoga i ciała zwalały się w przygotowany dół, [po czym] były oblewane łatwopalną substancją i palone. W ten sposób bestialsko zamordowano 2 300 mieszkańców miasta Sokala[3].

1 W dokumencie poprawiono czarnym piórem liczbę 2 800 na 2 300 – DM.

2 Prawdopodobnie nie jest to informacja prawdziwa. Sokal dzieli od Bełżca odległość około trzydziestu kilometrów. Być może warunki transportu były tak ciężkie, iż czas przejazdu wydał się uwięzionym znacznie dłuższy. Nie można jednak wykluczyć, iż transport celowo trwał tak długo, by doprowadzić do śmierci bądź osłabnięcia wielu więźniów, pozbawionych pożywienia, wody i opieki medycznej.

3 Można przypuścić, iż liczba ofiar z Sokala była niewiele mniejsza. Kilkorgu osobom udało się zbiec z transportu śmierci i przeżyć po otrzymaniu pomocy ze strony Ukraińców lub Polaków bądź natrafić na którąś z leśnych grup przetrwania.

Getto żydowskie

W mieście Sokal faszyści zorganizowali getto, do którego zwozili Żydów z całego rejonu, ale i z innych rejonów: Radziechów, Stojanów, Kamionka Strumiłowa i tak dalej. Tam nie dawali im pożywienia ani nie pozwalali myć się, w rezultacie czego wybuchła epidemia tyfusu plamistego. Getto było otoczone drutem kolczastym, [a] świadek Kindler Dawid Siemionowicz zeznał:

W getcie znalazło się 3500 osób, a podczas epidemii zmarło 1500[.] Pozostałych 2000 wywieźli [okupanci] do Bełżca, skąd nie wrócił ani jeden człowiek. 27/V [19] 43 [roku] gestapowcy zagnali do getta 6000 ludzi narodowości żydowskiej z całego Sokala [i] wszystkich co do jednego zapędzili do długiego rowu przeciwczołgowego znajdującego się w odległości około dwóch kilometrów od miasta. Małe dzieci Niemcy wrzucali żywcem do [tego] rowu, a dorosłym kazali rozebrać się do naga na skraju, położyć się na dzieciach, a następnie rozstrzeliwali ich. W ten sposób rów prawie wypełnił się, przykryto go tylko cienką warstwą ziemi, [ale] jedynie nielicznym udało się wygrzebać i uciec. [Udało się] Kaminicy, Mendelowi i Jakubowi Ilbery, ale ich rozstrzelali banderowcy. Jamy z [ciałami] zabitych odnaleziono w pobliżu drogi, wzdłuż niej, liczyły długości 124 metrów, szerokości – siedem, głębokości – trzy metry. Trupy [zamordowanych] odnaleziono także w trzech innych miejscach. Ogółem rozstrzelano i zakatowano w mieście Sokal 12 408 osób[4].

Za masowe egzekucje odpowiedzialni byli gestapowcy: komendant miasta Sokal Miller, naczelnik gestapo Bonduk i gestapowcy: Zeiman, Hartman, Riman i inni. W sprawie przesłuchano świadków: Kram, Oznas, Jakubowicz, Janiezd, Jarosłowa, Kindler Dawid, Miller, Boroch, Sowczenko Fiedosij Michajłowicz, Karnienko Tatiana, Kler Gesz, Szmer Rozalia, Kochanowa Marija, Brij Michajłowicz.

Przewodniczący rej[onowej] Komisji Fedorieczienko, prokurator Fiodorow, młodszy lejtenant państw[owego] bezpieczeństwa NKGB Liewancew

Za zgodność
Kier[wonik] Arch[iwum] Part[yjnego]
Rostysława /podpis/
14/IX/[19]45

4 Zdanie podkreślono czerwonym ołówkiem – DM.

Dokument nr 4.

RAPORT REJONOWEJ KOMISJI DS. ZBADANIA ZBRODNI NIEMIECKO-FASZYSTOWSKICH OKUPANTÓW W ZŁOCZOWIE, ZŁOCZÓW, 19.09.1944 R. TŁUMACZENIE Z JĘZYKA ROSYJSKIEGO

ŹRÓDŁO: DALO: F. P-3; OP. 1. SPR. 278, K. 5-6.

AKT

19 września 1944 r[oku] miasto Złoczów

Kriwołapow P.I., przewodniczący komisji ds. zbadania zbrodni niemiecko-faszystowskich okupantów w mieście Złoczowie obwodu lwowskiego.

Olchowskyj I.P., członek komisji, zastępca [komisji] Zoreczynskyj, prawnik 2 klasy, członek komisji, Michajłow – młodszy lejtenant, członek komisji, kapitan Ananin – członek komisji. Przy udziale profesora Martynowa, księdza Płaszczewińskiego, księdza Gruszeckiego, w obecności przedstawiciela Nadzwyczajnej Komisji Kuźmina S.T., przeprowadziła śledztwo w sprawie zbrodni popełnionych na terenie miasta Złoczowa i rejonu [złoczowskiego].

Wojska niemiecko-faszystowskie wkroczyły do miasta Złoczowa 1 lipca [19]41 r[oku]. Od pierwszych dni okupacji miasta i rejonu faszyści zaczęli[1] organizować wyniszczenie ludności cywilnej i jeńców wojennych. Zorganizowane bandy ukraińsko-niemieckich nacjonalistów poszły z nimi na współpracę przy bestialskiej rozprawie nad ludnością.

3 lipca [19]41 r[oku] niemiecko-faszystowscy okupanci wespół z niemiecko-ukraińskimi nacjonalistami zaczęli prowadzić masowe rozstrzeliwania mieszkańców. W sadzie za więzieniem rozstrzelali ponad 3200 osób[2], po czym zakopali ich w wielkim dole[3]. Na podwórzu więzienia niemieccy okupanci rozstrzelali 1200 jeńców wojennych i oficerów, których [ciała] zakopano pod ścianami więzienia. Poza tym faszyści od 3-go do 7 lipca [19]41 r[oku] organizowali mordy mniejszych grup, po 30-40 osób dziennie, zakopując ich [zwłoki] w centrum miasta, na głównych ulicach[:] Sobieskiego, Kopernika, Zamkowej i innych. We wsi Lackie faszyści zorganizowali obóz, gdzie zapędzali komunistów, komsomolców i jeńców wojennych, tam ich przesłuchiwali, nie dawali pożywienia i wody, [w wyniku czego] ludzie nie wytrzymywali [trudów niewoli] i umierali męczeńską śmiercią, a inni byli rozstrzeliwani. W ten sposób w obozie w Lackim wyniszczono ponad 1200 osób.

1 Usunięto „od pierwszego dnia".

2 W dokumencie podkreślono szarym ołówkiem cyfrę „3200".

3 Prawdopodobnie do tego szacunku wliczono nie tylko ofiary pogromu dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów i Niemców, ale i ok. 650-750 więźniów złoczowskiego więzienia, zamordowanych przez NKWD w ostatnich dniach czerwca 1941 roku – Krzysztof Popiński, Aleksandr Kokurin i Alieksandr Gurjanow, *Drogi śmierci: Ewakuacja więzień sowieckich z Kresów Wschodnich* II *Rzeczypospolitej w czerwcu i lipcu 1941 r.* (Warszawa: Ośrodek KARTA, 1995).

4 kwietnia [19]43 r[oku] we wsi Jelichowicze rejonu złoczowskiego faszyści urządzili masowe pobojowisko. Ofiary przywozili samochodami ciężarowymi, rozbierali, poddawali różnym torturom, po czym kobiety, dzieci, starców rozstrzeliwali z automatów i zakopywali we wcześniej przygotowanych dołach. [Ogółem] odkryto dziewięć takich dołów, gdzie odnaleziono 5000 trupów dorosłych cywilów i dzieci.

[Już] w pierwszy dzień po przyjściu niemiecko-faszystowskich okupantów powstał plan wyniszczenia mieszkańców miasta Złoczowa i rejonu [złoczowskiego]. Ludzi wypędzano z mieszkań, chwytano przechodniów na ulicach, wszystkich gnano na podwórze więzienia, [tam] zebranych poddawano przesłuchaniom, po czym rozkazywali ryć mogiły palcami, a następnie strzelali w otoczony przez konwój tłum, [aż] ludzie padali do dołów. Niemiecko-faszystowscy zwyrodnialcy ścigali ludzi po ulicach, zganiając ich ku mogile, bili, kamieniami, niezdolnych do przemieszczenia się zabijali na miejscu[.] Bywało i tak, że zmuszali ludzi do kładzenia się szeregami we wcześniej przygotowanych dołach i po rozstrzelaniu [na martwych] kładły się kolejne partie, zapełniając tak mogiłę po brzeg. Faszyści rozdzierali małe dzieci na dwoje, rozszarpywali na kawałki, zapełniając nimi różne jamy w mieście.

[Oto] relacja naocznego świadka, mieszkańca miasta Złoczowa, Rozena Abrama Wolficza i jeszcze 32 [innych] świadków.

3 lipca 1942 r[oku] po mieście poruszały się niemieckie oddziały SS, policja i ukraińscy nacjonaliści, wśród których byli: Sohatyj, Antoniak, Wanne[,] Woronkewycz, Alyszkewycz i inni. Spędzali [oni] ludność w okolice więzienia pod pretekstem pracy, zdolnym do wysiłku rozkazano kopać doły, następnie rozkazano kłaść się jeden przy drugim [na dnie], po czym rozpoczęło się rozstrzeliwanie z karabinów maszynowych i automatów, [także] rzucali do dołów granaty. W taki sposób zamordowano 3500 osób.

Rozen przeżył dlatego, iż dół nie został w pełni zasypany. „Byłem [tylko] ranny, nocą wyszedłem spod trupów i uciekłem" [mówił].

2 lipca [19]41 r[oku] w mieście urządzony został pogrom Żydów. Na ulicy Nilskiego Żydów cięli nożami[4], wycinali im swastyki na twarzach, [a] po pogromie zorganizowali Judenrat, za pośrednictwem którego zabrali Żydom kosztowności, rękami Żydów zorganizowali obozy: Lacki, Kazanka, Płuhów.

W grudniu 1942 r[oku] gestapo zorganizowało getto, skąd zabrali wszystkie dzieci i w nocy na 2 kwietnia [19]43 r[oku] Niemcy ogłosili Judenfront[5]

4 W oryginale dosłownie „kindżałami".

5 Tak w oryginale, chodzi o niemieckie określenie „judenfrei" (dosł. Wolny od Żydów), w jaki sposób oznajmiano zakończenie likwidacji ludności żydowskiej

(miasto uwolnione od Żydów) i dlatego [wszystkich mieszkańców [getta] wywieźli do Jelichówki i rozstrzelali, a [ich] rzeczy rozgrabili [zeznaje] Tajchman Marija Josifowna.

3 lipca [19]41 r[oku] zebrali 4000 Żydów na dziedzińcu więzienia, rozkazali im wykopać dół, po czym zapędzili ich do [tego] dołu i zabili.

2 listopada [19]42 r[oku] zebrano 5000 Żydów w celu odprawienia ich do obozu śmierci, do miasta Bełżec [i] tam ich wszystkich zamordowali.

Sprawcy zbrodni.

- I. Komendant obozów rejonu złoczowskiego, obersturman Warciuk.
- II. Pomocnik komendanta obozów leutenant Haliman.
- Komendant obozu w Lackim Zambaren, nacz[elnik] policji major Ludw[6]ig, nacz[elnik] żandarmów Mura, żandarm Hindenkor, komendant ukr[aińskiej] policji Cehelśkyj, komendant ukr[aińskiego] obozu policji Jasińkyj, kierownik ukr[aińskiego] komitetu Antoniak, zast[ępca] kier[ownika] ukr[aińskiego] komitetu Halewycz, szturmowik oddziału Muryj i inni.
- Przew[odniczący] komisji ds. badania zbrodni /Olchowśkyj/[7]
- Zast[ępca] przewodniczącego Kriwołapow P. Członkowie: Zareczinskij, Michajłow, Ananin, profesor Martynowycz.
- Przew[odniczący] Nadzwyczajnej Komisji Państwowej Kuźmin.
- Ksiądz Płaszczewienskyj, ksiądz Gruszecki.

Za zgodność
Kier[ownik] Obw[odowego] Arch[iwum]
Partyjnego /Rostysława/
10.09.[19]45 r[oku]

na danym terenie.

6 Podpis kierownik obwodowego archiwum partyjnego Rostysławy, złożony piórem, czarnym atramentem.

7 Podpis złożony piórem, czarnym atramentem.

Dokument nr 5.

RAPORT REJONOWEJ KOMISJI DS. BADANIA ZBRODNI NIEMIECKO-FASZYSTOWSKICH OKUPANTÓW W ŻÓŁKWI, ŻÓŁKIEW, 01.10.1944 R.
TŁUMACZENIE Z JĘZYKA ROSYJSKIEGO

ŹRÓDŁO: DALO: F. P-3; OP. 1; SPR. 278, K. 7-8.

AKT

Komisja ds. badania zbrodni niemiecko-faszystowskich okupantów na terenie miasta Żółkiew obwodu lwowskiego[1] pod przewodnictwem sekretarza RK KP(b)U tow[arzysza] Sorokina P.I., przewodniczącego rajispołkomu tow[arzysza] Sinicyna A.D. [oraz] członków komisji: nacz[elnika] RO NKWD państw[owego] bezpieczeństwa tow[arzysza] Syrkina, sekretarz komisji Wasylienko N.I., lekarza żółkiewskiego rejonowego szpitala Cybaka, kapłana klasztoru wasylianów Kohuta, przeprowadziła śledztwo o zbrodniach [polegających na] mordowaniu ludności cywilnej miasta Żółkwi, przy czym stwierdzono:

Przebywając na terenie miasta Żółkwi, niemieccy złoczyńcy prowadzili masowe rozstrzeliwania miejscowej ludności: mężczyzn, kobiet i dzieci. Szczególnie podlegała rozstrzeliwaniom i kaźni ludność żydowska.

22 listopada 1942 r[oku] gestapowcy okrążyli miasto Żółkiew i zaczęli łapać Żydów. Zatrzymano wtedy 2400 osób, których trzymali w zamknięciu przez dwie doby bez pożywienia i wody, [a] za wszelkie najmniejsze [choćby] nieposłuszeństwo gestapowcy rozstrzeliwali niewinnych obywateli sowieckich. Niemowlęta rozstrzeliwali za to, że płakały, dorosłych – za to, iż prosili się napić.

Schwytawszy około 56002 osób ludności żydowskiej, gestapowcy rozmieścili ich w domach po 6-10 rodzin [w jednym], na Placu Dominikańskim i Renila i na ulicy Turynieckiej, a następnie ten kwartał został otoczony drutem kolczastym, aby Żydzi nie mieli możliwości wychodzić do miasta. Stopniowo tych ludzi wywożono do obozów koncentracyjnych: Rawa Ruska3 i Lwów4.

Wyczerpani i wygłodzeni mieszkańcy miasta Żółkwi zebrali się 20 marca 1943 [roku] przy piekarni, aby otrzymać chleb, który Niemcy obiecali wydać im tego dnia, ale los sowieckich obywateli potoczył się inaczej – wszystkich zebranych cywilów otoczyło gestapo i miejscowa policja, po czym zapędzili ich do lasu Bór. W lesie były [już] przygotowane jamy, przez które przerzucone były drewniane deski. Wszyscy obywatele zostali rozebrani do naga i w takim stanie gestapowcy zmuszali ich wchodzić na deski, gdzie byli od razu rozstrzeliwani ogniem karabinów maszynowych. Zabici i ranni padali w głąb dołów. W lesie rozlegały się rozdzierające duszę krzyki matek, na oczach których rozstrzeliwano ich maleńkie dzieci i jeszcze żywe

1 Zwrot „miasta Żółkiew, obwodu lwowskiego" podkreślony czerwonym ołówkiem.

2 Cyfra podkreślona w dokumencie szarym ołówkiem.

3 Chodzi o obóz w Bełżcu.

4 Mowa o obozie janowskim.

wrzucano do dołów i zasypywano razem z zabitymi i ranionymi ludźmi. W ten sposób jednego dnia 20 marca 1943 roku rozstrzelano około 2000 obywateli sowieckich.

Ludność żydowska zmuszona została do noszenia opasek na ramionach, bez których Żydzi nie mieli prawa wychodzić z domów. Mojżesz Kacbach wyszedł z mieszkania bez opaski aby załatwić powinności i został zabity przez gestapowców na oczach żony i dzieci. Niemieccy faszyści systematycznie mordowali obywateli sowieckich, dorosłych mężczyzn, kobiety i dzieci.

Mieszkańców miasta zmuszano do pracy po 14-16 godzin na dobę. Na drodze Żółkiew-Soposzyn pracowało ponad 1000 osób, nie otrzymywali oni żywności, byli głodni i chorzy. Każdego dnia umierało po 10-15 osób, których [ciała] chowano na miejscu, w rowach.

Michał Josifowicz Mielman opowiada:

„Ponieważ przy drodze we wsi Wola Wysocka w rowie stał zniszczony niemiecki czołg, rozkazali nam Niemcy po zebraniu kilku ludzi wyciągnąć czołg z kanału, ale tej nieludzkiej pracy nie byliśmy w stanie wykonać, zatem Niemcy pobili nas wszystkich, a część rozstrzelali.

Mieszkaniec miasta Żółkwi, Mojsiej Izraelowicz Patrontasz zeznał:

„W marcu i 20 listopada 1942 r[oku] gestapowcy prowadzili masowe obławy i zatrzymywali wszystkich Żydów w ich mieszkaniach, a jednocześnie – na ulicach Żółkwi i rozstrzeliwali ich na miejscu.

Ogółem w czasie tej obławy zatrzymano ponad 2000 osób i odprawiono pociągiem do obozu w Bełżcu, w rejonie Rawa Ruska, a tam ich uśmiercili przy użyciu prądu, [zaś] na ulicach miasta Żółkwi rozstrzelali 900 osób.

25 marca 1943 r[oku] gestapowcy wywieźli z miasta Żółkwi 4500 osób do lasu Bór i nad przygotowanymi wcześniej dołami wszystkich rozstrzelali, a kto nie mógł iść, był rozstrzelany po drodze.

Majer Szwarc zeznał:

„Niemieccy faszyści systematycznie prowadzili obławy w mieście Żółkwi i zatrzymywali osoby narodowości żydowskiej oraz ludzi innych narodowości za ukrywanie Żydów i w różny sposób uśmiercali ich w mieście Żółkwi oraz wysyłali do obozów w rejonach rawsko-ruskim i złoczowskim i do Lwowa. Organizowali obławy i aresztowania, zaś aresztowanych Żydów w liczbie około 3000 wysłali do obozu Bełżec, gdzie ich wszystkich zabili przy użyciu prądu, natomiast około 5000 odprowadzili do lasu Bór i na cmentarz żydowski, gdzie ich rozstrzelali albo porąbali toporami. Po rozstrzeliwaniach zasypywali mogiły z zabitymi i żyjącymi jeszcze, rannymi ludźmi.

Jak zeznaje Ijant Mojsiejewicz Sztegenber:

„na podstawie rozporządzenia niemieckich władz w Żółkwi zorganizowano żydowski zarząd w postaci Judenratu w celu zbierania podatków od ludności żydowskiej, a na koniec wszystkich członków Judenratu rozstrzelali, na czele z doktorem Rubenfeldem.

Mieszkańców miasta Żółkwi wyniszczali na wszelkie sposoby: rozstrzeliwali, razili prądem.

22 marca [19]42 roku do Żółkwi przyjechał Obersturmfuhrer Wilhaus[,] zebrał około 1500 osób narodowości żydowskiej i odprawił ich do obozu w Bełżcu, gdzie – jak opowiedziała mieszkanka miasta, ob.[ywatelka] Asimowa, zbiegła z miejsca kaźni – wszyscy zostali zabici przy użyciu prądu. Asimowo zbiegła z miejsca egzekucji, unikając rozstrzelania.

Mieszkańców miasta zmuszano do płacenia nadzwyczaj wysokich podatków, musieli dostarczać niemieckim żołnierzom ciepłej odzieży i obuwia. Za najmniejszy [przejaw] nieposłuszeństwa lub odmowę groziło im aresztowanie lub rozstrzelanie.

W grudniu 1941 r[oku] jeden z obywateli został zabity na placu targowym za to, że nie zdjął i nie oddał ciepłej odzieży zgodnie z rozporządzeniem niemieckich władz. Razem z rozstrzeliwaniami, niemieccy faszyści przy każdej okazji znęcali się nad ludnością cywilną. 5 lipca 1941 r[oku] jeden z gestapowców zmusił mieszkańca miasta Mielszyna Michajła Josyfowicza aby ten szedł za nim na rękach i nogach z ulicy Lwowskiej na Plac Targowy (około kilometra).

Gestapowcy z miast Lwowa i Żółkwi od 22 marca 1942 r[oku] do 8 sierpnia 194[3] [roku] przeprowadzili cztery akcje masowego wyniszczenia ludności żydowskiej z Żółkwi. Ogółem uprowadzono i zamordowano 3380 osób[5]. W mieście Żółkiew rozstrzelano 5400 osób.

Komisja przeprowadziła otwarcia dołów, gdzie zakopano rozstrzelanych sowieckich obywateli. Podczas odkrycia mogił w lesie Bór stwierdzono, co następuje: ciała rozstrzelanych i zamęczonych dorosłych, dzieci i w większości kobiet leżały w różnych pozycjach: zgięte, rozciągnięte, na wznak i twarzą w twarz, [przy czym[w mogile nie odnaleziono żadnej odzieży, jamy miały głębokość 4-5 metrów.

5 Zdanie w całości podkreślone czerwonym ołówkiem.

Wszystkie te zbrodnie, rozstrzeliwania, kaźnie, dokonane zostały przez następujących niemieckich oprawców:

1. Obersturmführer SS	Wilhaus Gustaw
2. Nacz[elnik] gestapo m. Żółkwi	kapitan Papen
3. Nacz[elnik] policji m. Żółkwi	obermeister Kester
4. Komendant ukraińskiej policji	Macurak
5. Obersturmführer SS	Rakita
6. Obersturmführer SS	Hildebrant
7. z lwowskiego gestapo	Lederman
8. z lwowskiego gestapo	Heiner Rauzer
9. z lwowskiego gestapo	Krop

Policjanci Policji Ukraińskiej:

1. Chomczak
2. Burdon
3. Podhorećkyj
4. Czerepajew
5. Nerczyk
6. Dżemerećkyj
7. Ptasznyk
8. Zacyckyj
9. Hylcer
10. Romanczuk
11. Popowycz
12. Sztat-komissar Zubyk
13. Land-komissar Rokindorf

O czym świadczy niniejszy akt sporządzony w trzech egzemplarzach.
Akt podpisany przez komisję: przewodniczący komisji i członkowie komisji
Za zgodność: lwowskie obw[odowe] archiwum part[yjne]

/podpis czarnym piórem Rostysławy/
1944 r[oku] – 1 – X

Dokument nr 6.

RAPORT ZE ZBRODNI DOKONANEJ NA ŻYDACH Z DROHOBYCZA I OKOLIC W REJONIE WSI PUSTOMYTY, PUSTOMYTY, 13.10.1944 R.
TŁUMACZENIE Z JĘZYKA ROSYJSKIEGO

ŹRÓDŁO: DALO: F. P-3; OP. 1; SPR. 278, K. 9.

RAPORT

13 października 1944 r[oku][,] wieś Pustomyty, rejonu Sokolnickiego[1], obwodu lwowskiego.

My, niżej podpisana, sokolnicka komisja rej[onowa] w składzie przewodniczącego[:] Kowala Nikołaja, [oraz] członków: Kretowa Włodzimierza, Mołodych Nikołaja Nikołajewicza, w obecności świadków: Izalskiego Józefa, Cemboła Antona, Zełena Antona, przeprowadziła śledztwo w sprawie zbrodni faszystowskich okupantów.

Do wsi Glina rejonu Sokolnickiego 15 kwietnia 1943 r[oku] przygnano z obozów pod Drohobyczem Żydów w liczbie 228 osób. Zakwaterowano ich w obozie we wsi Glina, gdzie pracowali do 25 lipca [19]43 r[oku].

25 lipca [1943 roku] rozstrzelano 202 osoby [narodowości żydowskiej] i jednego Polaka [-] Piotra Bracha. Żydów wyprowadzali po czternaście osób do przygotowanych uprzednio dołów, a przed nimi rozkazywali im rozbierać się do naga i zabijali, po nakazaniu położenia się w dole twarzą do ziemi.

Dół, w którym zakopano 208 osób, znajduje się w odległości osiemdziesięciu metrów od zakładu w Glinie. Poza tym 30 osób ze wsi Glina wygnano na niemiecką katorgę.

O tym stwierdza ten dokument.

P[od]p[isani]
Przewodniczący Komisji Kowal
Członkowie: Kretow, Mołodych
Świadkowie: Izalski, Cymbał, Zelen

Za zgodność:
Kier[ownik] obw[odowego] part[yjnego] arch[iwum]
Obkomu KP(b)U /Rostysława/
/podpis Rostysławy czarnym atramentem/

14/IX-45 r[oku]

1 Zwrot „rejonu Sokolnickiego" został w dokumencie podkreślony czerwonym ołówkiem.

Dokument nr 7.

RAPORT REJONOWEJ KOMISJI DS. ZBADANIA ZBRODNI NIEMIECKO-FASZYSTOWSKICH OKUPANTÓW W RAWIE RUSKIEJ, RAWA RUSKA, 24-30.09.1944 R.
TŁUMACZENIE Z JĘZYKA ROSYJSKIEGO

ŹRÓDŁO: DALO: F. P-3; OP. 1; SPR. 278, K. 10-13.

AKT **Kopia**

24-30 września 1944 roku miasto Rawa Ruska

Rejonowa Komisja ds. Ustalenia i Zbadania Zbrodni Niemiecko-Faszystowskich Okupantów w składzie:
Przewodniczącego Komisji – Hawrylenko Maksyma Sidorowicza
Sekretarz Komisji – Roboty Halyny Michajłowny
Członków Komisji

– Sokolian Nestora Karpowicza
– Małyszewa Pawła Jakowlewicza
– Stiepanowa Michaiła Timofiejewicza

Przy udziale majora Kupriaszkina Tichona Jefimowicza, nauczyciela Strażenik Iwana Andriejewicza, księdza kościoła rzymskokatolickiego Grzegorza Piotrowicza Kaduła, księdza kościoła rzymskokatolickiego Jakuba Franciszkowicza Winiara, starszego pomocnika prokuratora obwodu lwowskiego Kryżanowskiego P. Z., w obecności zast[ępcy] przewodniczącego obwodowej komisji[,] Deputowanego do Rady Najwyższej ZSRS – Kozyriewa M.W. oraz Przewodniczącego Nadzwyczajnej Komisji Państwowej Kuźmina S.P. zbadała [były] obóz niemiecki w mieście Rawa Ruska – miejsce pochówku barbarzyńsko zamordowanych i rozstrzelanych obywateli i spisała relacje 42 naocznych świadków hitlerowskich zbrodni w mieście Rawa Ruska, ustanawiając:

Wkrótce po wtargnięciu na teren rejonu rawsko-ruskiego niemiecko-faszystowscy okupanci zgodnie z poleceniami niemieckiego rządu od 27 czerwca 1941 r[oku] organizowali masowe wyniszczanie niewygodnej dla siebie ludności cywilnej, jak również jeńców wojennych przetrzymywanych w obozie (stadtlag Rawa Ruska).

Podczas badań Rejonowej Komisji na przedmieściach miasta Rawa Ruska odkryto wielkie mogiły kryjące dużą liczbę ciał w następujących lokalizacjach:

1. Na cmentarzu żydowskim, znajdującym się 480 metrów od centrum miasta, gdzie w czterech wielkich dołach zakopano ponad 5000 trupów, zamęczonych i rozstrzelanych mężczyzn, kobiet i dzieci;
2. W lesie Borowe [położonym] trzy kilometry od centrum miasta i 250 metrów od wsi Borowe, w jamie o rozmiarach 13x8 metrów, [gdzie] zakopano ponad 1500 ciał mężczyzn, kobiet i dzieci;

3. [Na obszarze] około tysiąca metrów na południe od centrum miasta Rawa Ruska, równolegle do starego cmentarza żydowskiego, [gdzie] w dołach zakopano ponad 4000 trupów;
4. Na skraju Lasu Wołkowickiego, znajdującego się około dwóch kilometrów na południe od centrum miasta Rawy Ruskiej, Niemcy wznieśli cmentarz dla jeńców francuskich, na którym istnieje 23 pochówków pojedynczych, [a] na mogiłach wzniesiono drewniane pomniki w formie krzyży z napisanymi na nich nazwiskami oraz imionami pochowanych [tam] francuskich jeńców wojennych, cmentarz o rozmiarach 35x15 metrów;
5. W Lesie Wołkowickim położonym około dwóch kilometrów na południe od centrum miasta Rawa Ruska, około 200 metrów od szpitala w wielkiej mogile zbiorowej o rozmiarach 25x15 metrów zagrzebano ponad 8000 ciał zamęczonych i rozstrzelanych sowieckich jeńców wojennych;
6. W tym samym Lesie Wołkowickim dwa kilometry na południowy wschód od miasta Rawa Ruska i sto metrów od szpitala w mogile o rozmiarach 10x15 metrów pochowano ponad 7000 trupów zamęczonych i zamordowanych jeńców wojennych;
7. W Lesie Siedliskim obok wsi Sieliska cztery kilometry od miasta Rawa Ruska:

– W leju po bombie pochowano pięć trupów;
– W kwartale 53 w szybie [o szerokości] 1,5x1,5 m[etra] o głębokości 17 m[etrów] wrzucono 50 ciał;
– W kwartale 52 w dole o rozmiarach 5x7 metrów o głębokości 3,5 metra pochowano 350 trupów;
– W 51 kwartale w dole o rozmiarach 15x7 metrów o głębokości siedmiu metrów pochowano 7000 trupów rozstrzelanych mężczyzn, kobiet i dzieci;
– Około 400 metrów od drogi do Jalinki w dole o rozmiarach 4x6 metrów o głębokości 2,5 metra pochowano 60 trupów mężczyzn i kobiet;
– Około 450 metrów od drogi do Jalinki w dole o rozmiarach 4x6 metrach o głębokości trzech metrów pochowano 80 ciał;
– Około stu metrów od tej samej drogi w jamie o rozmiarach 8x7 metrów o głębokości 4,5 metra pochowano 3500 ciał, rozstrzelanych mężczyzn, kobiet i dzieci.

W lesie tym pochowano co najmniej 11 tysięcy ludzkich trupów, co ustalono na podstawie relacji świadków i dostępnych dokumentów, [przy czym] rejonowa komisja ustaliła następujące fakty przestępstw i zbrodni niemieckich, dokonanych w rejonie rawsko-ruskim:

1. WYNISZCZENIE SOWIECKIEGO AKTYWU

Po wtargnięciu niemiecko-faszystowskich wojsk na teren rejonu Rawa Ruska gestapowcy i żandarmeria pod kierownictwem krwawych siepaczy – szefa gestapo Oberscharführera SS Szpejta i szefa żandarmerii – komendanta miasta Rawy Ruskiej Kleina, zaczęli prowadzić aresztowania sowieckich aktywistów, których to bez żadnego sądu rozstrzelali, a trupy rozstrzelanych zakopali w Wołkowickim Lesie. W ten sposób do końca 1942 r[oku] zlikwidowano 330 sowieckich aktywistów, a ich mienie rozgrabiono.

Przesłuchani świadkowie: Stiagowa Polina Iwanowna, [zamieszkała] Rawa Ruska, ulica Mickiewicza, dom nr 70, Tencer Szymon Pinchasowicz[,] m[iasto] Rawa Ruska, ulica Topograficzna i in.

2. „Getto żydowskie"

Niemiecko-faszystowscy najeźdźcy grabież i fizyczne wyniszczenie ludności żydowskiej w rejonie rawsko-ruskim prowadzili według wcześniej przygotowanego planu. W m[ieście] Rawa Ruska faszystowscy zwyrodnialcy kreishauptmann Hager i burgemeister Laski, komisarze do spraw Żydów – Sztruhhold i Holc zorganizowali w mieście komitet żydowski, tak zwany Judenrat, który pod pretekstem podatków grabił żydowską ludność, pozyskując od niej w ten sposób wszystkie pieniądze i kosztowności. Przy najmniejszym [nawet] nieposłuszeństwie albo próbie ukrycia drogocennych przedmiotów winni podlegali rozstrzelaniu.

Podczas tych poborów żandarmeria, policja i gestapowcy w bestialski sposób rozprawiali się z niewinnymi ludźmi i znęcali się nad nimi. Świadek Cyka Piotr Andrzejewicz, mieszkaniec m[iasta] Rawa Ruska zeznał:

Niemcy stworzyli w mieście komitet żydowski nazywany Judenratem. Każdego miesiąca niemieckie władze obkładały Żydów [podatkami] pieniężnymi, jednego razu nałożono daninę w wysokości dwóch milionów złotych. Judenrat zbierał pieniądze i kosztowności i przekazywał niemieckiemu komendantowi miasta. Na rozkaz kraishauptmanna Hagera w pierwszych dniach września 1941 r[oku] wszystkich Żydów z otoczonych [wcześniej] wsi spędzono do Rawy Ruskiej pod pozorem przeprowadzenia rejestracji ludności żydowskiej niemiecko-faszystowscy barbarzyńcy przystąpili do wyniszczania cywilnej ludności. 19 marca 1942 r[oku] żandarmeria i ukraińsko-faszystowska policja pod dowództwem

szefa żandarmerii st[arszego] feldwebla Kleina w mieście przeprowadzono obławę (akcję). Podczas obławy zatrzymano ponad 2000 mężczyzn, kobiet i dzieci, których niemieccy siepacze odprawili do fabryki śmierci w miasteczku Bełżcu (położonym 20 kilometrów od Rawy Ruskiej na terenie Polski) celem wyniszczenia.

Drugą obławę (akcję) gestapowcy przeprowadzili razem z policją Szupo, z ukraińską policją [w dniu] 30 czerwca 1942 r[oku] pod kierownictwem szefa gestapo, oberscharführera Szpeita [i] podczas obławy aresztowano i wywieziono do miasteczka Bełżec do fabryki śmierci ponad 2000 mężczyzn, kobiet i dzieci. Mienie wywiezionych zostało rozgrabione przez niemiecko-faszystowskich zwyrodnialców.

Latem 1942 r[oku] niemieckie władze zorganizowały w mieście Rawie Ruskiej obóz żydowski tak zwane „getto". W centralnej części miasta od budynku poczty do placu targowego oddzielono kilka kwartałów i tam polecono zebrać się wszystkim Żydom z pozostałych części miasta.

Jednocześnie do tegoż getta zwieziono ludność żydowską z miast: Niemirów, Uhnów, Magierów, w wyniku czego w getcie osiedlono ponad 18000 osób. Od grudnia 1942 r[oku] kwartały [obejmujące] getto zostały otoczone drutem kolczastym. Getta strzegła policja. Wejście do getta i wychodzenia z niego były zabronione[,] a naruszającym ten zakaz groziło rozstrzelanie na miejscu. Każdego dnia ludzie umierali z powodu chorób zakaźnych, przeważnie na tyfus.

Niemiecko-faszystowscy złoczyńcy rozprawiali się wymyślnie z niewinnymi ludźmi przebywającymi w getcie.

Świadkowie niemiecko-faszystowskich zbrodni, mieszkańcy miasta Rawa Ruska, Kliager Mojsiej Chodowicz i Wajnfeld Abram Dawidowicz zeznali:

Latem 1942 r[oku] szef gestapo oberscharführer Schneit, który był także komendantem getta, wyprowadzał na ulicę Sobko [?] młode kobiety i dziewczęta, rozbierał je do naga, po czym fotografował je w różnych powabnych pozycjach.

W uwięzieniu każdą z nich faszyści rozstrzeliwali [strzelając do] organów płciowych.

Sceny takie urządzał często sadysta Schneit i tak zamordowano kilkaset młodych kobiet i dziewcząt.

Świadek Wajfeld Abram Dawidowicz zeznał co następuje:

W 1942 r[oku] w mieście Rawa Ruska żandarm Majert na moich oczach rozstrzeliwał ludzi w taki sposób: ustawił pięcioro osób jeden za drugim w celu wypróbowania siły kuli swojego pistoletu [i] strzelając w twarz pierwszej osoby zastrzelił tak całą piątkę. Po rozstrzelaniu pierwszej piątki sadysta Majert zabił w ten sposób kolejnych pięciu niewinnych ludzi.

Trzecia akcja, która trwała od 7 grudnia 1942 r[oku] do 10 stycznia 1943 r[oku] była najbardziej krwawą rozprawą. W ciągu miesiąca wymordowano ponad 14000 ludzi[:] mężczyzn, kobiet i dzieci, przy czym z liczby tej około 2000 zostało wywiezione do m[iejscowości] Bełżec do fabryki śmierci, a pozostali zostali zastrzeleni. W celu przeprowadzenia tej zbrodni do m[iasta] Rawa Ruska przyjechali ze Lwowa: obersturmführer SS Hildebrand, obersturmführer SS Wilhaus (komendant Obozu Janowskiego), sturmführer Rokita, którzy razem z miejscowymi faszystowskimi dowódcami: Szpeit, Klein, Hager, Holz, Strehhold, Liaski, Hromykyta i in[nymi] przez cały miesiąc mordowali ludność żydowską i w rezultacie „getto" zostało zlikwidowane. W operacji tej wzięło udział około 800 ludzi – policji i żandarmerii. Podczas tej masakry ulicy były zawalone trupami, a krew płynęła rzeką. Główna egzekucja miała miejsce w Siedleckim Lesie, obok wsi Siedliska, gdzie rozstrzelano około 10000 osób oraz na cmentarzu żydowskim, na którym rozstrzelano około 2000 ludzi, a poza tym na cmentarz ten wywieziono około 1000 trupów [osób] rozstrzelanych w getcie.

Po likwidacji getta około 630 osób wywieziono do obozu [we wsi] Raty, ale i tych rozstrzelano w marcu 1943 r[oku].

W miesiącu kwietniu 1943 r[oku] do m[iasta] Rawa Ruska przeniesiono obóz z miasta Mosty Wielkie, w którym znajdowało się więcej niż 1200 Żydów. W noc [z 9] na 10 kwietnia 1943 r[oku] faszystowscy sadyści okrążyli obóz ze wszystkich stron i wszystkich więźniów wywieźli do Barowego pod Potyliczem, gdzie wszystkich ich rozstrzelali i tam też zakopali w jednym dużym dole.

Poza tym około 1500 Żydów znajdowało się w obozie Kamionka-Lipnik rejonu rawsko-ruskiego. Wszystkich ich Niemcy także rozstrzelali [a] trupy zakopali w jamach w Siedliskim Lesie, pod wsią Sielisko. Wszystko to potwierdziły relacje 20 przesłuchanych świadków. Pośród przesłuchanych świadków Ćwikła Piotr Andrejewicz opowiedział:

Wiosną 1943 roku do miejsca, gdzie znajdował się komendant getta – szef gestapo Szneit ukraińska policja przyprowadziła trzech Żydów[:] Wassermana, Hibermana i jedną dziewczynę. Wasserman i Hiberman prosili Szpeita aby darował im życie. Zbrodniarz Szeit zwracając się do Wassermana odpowiedział: oto i daruję ci życie – przy czym wystrzelił mu z automatu w nogę. Wasserman upadł, a później podniósł się, [a] wtedy Szneit wypuścił do niego dwie serie z automatu[,] jedna za drugą. Tak samo Szneit rozstrzelał Hibermana i kobietę. W lutym 1943 r[oku] przechodziłem obok domu Żyda Szafela, [i] w tym czasie policjanci odkryli na podwórku domu schowek, w którym znajdowała się czwórka dzieci[,] [po czym] policjant brał dzieci za nóżki i jedno po drugim rozbijał o mur.

Świadek Zone Marija Obramowna oświadczyła:

W grudniu 1942 r[oku] osobiście widziałam, jak funkcjonariusz gestapo zastrzelił Żydówkę Annę, a jej trzymiesięcznego synka gestapowiec chwycił za nóżki i zabił go, uderzając główką o ścianę.

OBÓZ JEŃCÓW WOJENNYCH

Na skraju Rawy Ruskiej w byłych koszarach Armii Czerwonej w czerwcu 1942 [roku] niemieckie dowództwo zorganizowało obóz dla sowieckich jeńców wojennych[.] Od lipca 1941 r[oku] do kwietnia 1942 r[oku] według relacji świadków w obozie tym znajdowało się ponad 18000 sowieckich jeńców wojennych.

Reżim ustanowiony w obozie i panujące w nim warunki zaplanowane zostały na świadome unicestwienie jeńców. Podczas przyjęcia do obozu z jeńców zdzierano obuwie i odzież. Niemal w ogóle nie karmiono jeńców, jedynie czasem dawano im zupę ugotowaną na skórce od ziemniaków lub podawano im zamarznięte, zgniłe ziemniaki.

Od głodowania jeńcy opadali z sił. Nie mogących się podnieść podrywali uderzeniami pałki albo przystawieniem lufy, aby wrócili do pracy. Większość z nich umierała wskutek pobicia. Zimą wysyłano jeńców do pracy nieubranych i bez butów. Wielu szło do pracy boso po śniegu i ci zamarzali, a nieszczęśników tych Niemcy rozstrzeliwali.

Cierpiąc ogromny głód, jeńcy rzucali się na ciała swoich zmarłych towarzyszy, rozcinali trupy, gotowali ludzkie mięso i spożywali je. Świadek, mieszkaniec Rawy Ruskiej, lekarz Hołubienko Piotr Iwanowicz, który przebywał w tym obozie przez pięć miesięcy jako jeniec, zeznał:

W obozie rawsko-ruskim, w którym mnie trzymano, reżim [obozowy] i warunki były nadzwyczaj ciężkie. Jeńców przetrzymywano w barakach, w których Niemcy w zimie specjalnie otwierali drzwi i okna na cały dzień, aby ludzie w tych barakach zamarzali. Żywności nie dawali nam w ogóle, głodujący jeńcy cięli na kawałki ciała swoich kolegów, zmarłych z wychłodzenia. Gotowali to ludzkie mięso i jedli je. Niemieccy oficerowie wszystko to widzieli i nabijali się z tego. Sam byłem świadkiem, jak ugotowano 12 ciał jeńców.

Rozstrzeliwania i pobicia zabierały po 150-200 osób, każdego dnia trupy jeńców były wywożone przez traktory do Wołkowickiego Lasu, gdzie zrzucano je do jam wcześniej wykopanych przez innych jeńców.

Fakty ludożerstwa w obozie dla jeńców wojennych potwierdzają świadkowie: Stiagowa Polina Iwanowna, mieszkająca na ulicy Mickiewicza nr 20 w Rawie Ruskiej, Lange Józef Jakubowicz zamieszkały przy ulicy Fredry nr 23 w Rawie Ruskiej.

O przesłuchaniach, jakim Niemcy poddawali jeńców wojennych opowiedziało Komisji wielu świadków[,] na przykład: mieszkaniec wsi Jenicze rejonu magierowskiego Kohok Wasyl Stepanowycz:

Pracowałem w obozie dla jeńców wojennych od grudnia 1941 roku do kwietnia 1942 r[oku] i w tym czasie Niemcy wymordowali przy użyciu głodu, chłodu i rozstrzeliwań około 15000 jeńców wojennych.

Trupy zmarłych i zastrzelonych wywożono na przyczepach traktorów do Wołkowickiego Lasu. Głodni i wyczerpani jeńcy, kiedy ich pędzili przez teren obozu, rzucali się na kupy gnoju i zmarzniętych ziemniaków, za co konwojenci rozstrzeliwali ich od razu. Widziałem, jak wynosili w środku zimy zupełnie nagich jeńców, przywiązywali do ściany albo słupa i trzymali ich tak, dopóki nie zamarzli.

Świadek Jenicz Trofim Wasylowicz opowiedział:

„Podczas mojej pracy w obozie dla jeńców wojennych obserwowałem, jak w bestialski sposób mordowali sowieckich żołnierzy w niewoli, spośród licznych faktów mogę przytoczyć jeden:

Kiedy jeńcy pojedynczo udawali się obiad, za rogiem [budynku] otrzymywali znienacka uderzenie deską w tył głowy. W taki sposób jednego dnia zabito kilkudziesięciu jeńców".

Komisja stwierdziła, iż w obozie panowały epidemie chorób zakaźnych, przez co codziennie umierało tam nie mniej niż pięćdziesięciu jeńców. Zorganizowano w ten sposób warunki nie do zniesienia przez ludzki organizm, mechanizm zabijania przy pomocy głodu i chłodu. Spośród przetrzymywanych w obozie 18000 jeńców wojennych tylko 180 ludzi chorych na tyfus plamisty odprawiono do lwowskiego obozu jenieckiego, natomiast pozostali zostali zgładzeni w obozie w Rawie Ruskiej.

Po wyniszczeniu wszystkich sowieckich jeńców wojennych, od maja 1942 roku w barakach obozowych umieszczono francuskich jeńców, których uwięziono w liczbie co najmniej 20000 osób. Jeńcy francuscy również przebywali [tam] w złych warunkach i często umierali wskutek głodu i chłodu. Świadczą o tym pochówki w Siedliskim Lesie, w których chowano [zmarłych] francuskich żołnierzy (dołączono akt o lustracji cmentarza)[1].

Niemiecko-faszystowscy okupanci zmuszali francuskich jeńców wojennych do nieludzkiego wysiłku, morzyli ich głodem i chłodem, trzymali ich w nieogrzewanych barakach, a za jakiekolwiek naruszenie zasad reżimu obozowego karali ich. O wszystkim tym zeznali przesłuchani [przez komisję] jeńcy francuscy Emil, Leże i Leful, Georg, którzy byli więzieni w obozie w Rawie Ruskiej i zdołali stamtąd uciec.

1 W dokumentacji brak jest tego dokumentu. Nie zamieszczono również planu miejsc pochówku francuskich jeńców wojennych w Siedliskim Lesie ani fotografii.

W związku z ofensywą Armii Czerwonej[,] w 1944 roku niemiecko-faszystowscy okupanci ewakuowali z obozu w Rawie Ruskiej jeńców francuskich do Krakowa.

Tym samym Rejonowa Komisja stwierdziła, że podczas okupacji niemiecko-faszystowscy okupanci zamordowali w rawsko-ruskim rejonie:

Ludność cywilna	17 500 osób
W obozie dla jeńców wojennych (Stadtlag nr 328, Feldpost nr 8409)	18 000 osób
Wywieziono z rejonu Rawa Ruska do fabryki śmierci w Bełżcu	6 000 osób
Ogółem zamordowano:	41 500 osób.

Rejonowa Komisja ustaliła, iż winnymi tym wszystkich zbrodni, za które powinni ponieść odpowiedzialność, są:

Kreishauptmann	Hager
Burgemeister – Stadtkomissar	Liaski
Szef gestapo i komendant getta, oberscharführer	Schneit
Szef żandarmerii i komendant Rawy Ruskiej	Klein
Obersturmführer SS	Hildebrand
Obersturmführer SS	Wilhaus
Oficer żandarmerii	Trigner
Oficer feldwebel	Majert
Oficer żandarmerii	Frejntok
Obersturmführer SS	Hremykyta
Komendant obozu Kamionka-Lipnik	Grzymyk
Komisarz do spraw Żydów (Niemiec)	Holz
Komisarz do spraw Żydów (Niemiec)	Struhholz
Obersturmführer SS	Rokita
Komendant Ukraińskiej Policji	Osidacz
Komendant obozu dla jeńców wojennych, major	Gassiner

Komendant obozu dla jeńców wojennych, major	Fischer
Zastępca komendanta obozu dla jeńców wojennych, major	Bem
Komendant obozu dla jeńców wojennych, major	Fleker
Szef gestapo w obozie dla jeńców wojennych	Nowarro
Szef referatu policyjnego, oficer	Broer
Lekarz obozu dla jeńców wojennych, leutenant	Neuman

Oprócz wyżej wspomnianych osób winę i odpowiedzialność za zbrodnie ponoszą w pierwszej kolejności władze niemieckie.

Dokument sporządzono w pięciu egzem[plarzach].

Podpisali:

- Przewodniczący Komisji Gawrylenko
- Sekretarz Komisji Robota
- Członkowie Komisji Sokoliach
  Małyszew
  Stiepanow
- Przedstawiciel jednostki wojskowej:
- J[ednostka] W[ojskowa] 18942 major Kupriaszkin
- Zast[ępca] Przewodniczącego obwodowej Komisji[:] Deputowany do Rady Najwyższej ZSRS Kozyriew
- Starszy Pomocnik Prokuratora Obwodu Lwowskiego[:] Kryżanewskyj
- Nauczyciel[:] Strażnik
- Przedstawiciele Kościoła Rzymskokatolickiego, księża[:] Grzegorz, Winiar.

Za zgodność:
Lwowskie Obwod[owe] Arch[iwum] Part[yjne]
/Rostysława/
/podpis kierownik archiwum czarnym atramentem/

Dokument nr 8.

RAPORT REJONOWEJ PODKAMIEŃSKIEJ KOMISJI DS. BADANIA ZBRODNI NIEMIECKO-FASZYSTOWSKICH OKUPANTÓW NA TERENIE REJONU PODKAMIEŃ, OBWÓD LWOWSKI, PODKAMIEŃ, 10.09.1945 R. TŁUMACZENIE Z JĘZYKA ROSYJSKIEGO

ŹRÓDŁO: DALO: F. P-3; OP. 1; SPR. 278, K. 14.

A K T

Śledztwo w sprawie badania zbrodni dokonanych przez niemiecko-faszystowskich okupantów i ich współpracowników w okresie okupacji niemieckiej w rejonie Podkamień[1] obwodu lwowskiego, od 3 lipca 1941 r[oku] do 13 lipca [19]44 r[oku].

8-10 września 1944 roku m[iasto] Podkamień

Komisja w składzie prokuratora rejonowego Mahon G.N., zast[ępcy] Nacz[elnika] RO NKWD lejtenanta milicji Byczkowa A.G., przedstawiciela R[ejonowego] K[omitetu] KP(b)U Buratynskiego S.A., zast[ępcy] przew[odniczącego] Podkamieńskiego Rajsowieta Mielnika, przedstawiciela Rej[onowego] [Wydziału] Zdrowia lekarza Aksztok A. przeprowadziła śledztwo, ustalając co następuje:

Od 3 lipca 1941 r[oku] faszyści zaczęli urządzać pogromy antyżydowskie, spalili cztery synagogi, [a] wszyscy Żydzi zostali ograbieni[,] [zaś] cała inteligencja w liczbie 136 osób [-] rozstrzelana, [natomiast] pozostałych Żydów zaczęto wykorzystywać przy katorżniczych robotach, przy utwardzaniu dróg, na cmentarzu[.] Przy czym nie dawano im w ogóle pożywienia ani wody, wskutek czego wiele [osób] zginęło, a osłabłych z wyczerpania zakopywano żywcem w ziemi.

W miesiącu lipcu 1943 r[oku] w pobliżu wsi Maliniszcze w ziemiance w lesie ukrywało się 30 Żydów, w tym sześcioro dzieci, dziesięciu mężczyzn i 14 kobiet [i] wszystkich ich zakopali [tam] żywcem, o czym zeznał lekarz partyzanckiego oddziału imienia Czkałowa Ansztok, po zbadaniu trupów wyciągniętych z ziemi.

W październiku 1943 r[oku] na cmentarzu żydowskim leżała przywalona kamieniami dziewczynka w wieku pięciu-sześciu lat [i] prosiła o pomoc przechodzącego obok mieszkańca Podkamienia Czerniawskiego Homs. Zameldował on o tym na policji, [po czym] dziewczynkę zastrzelili.

Ustalono, iż w miasteczku Podkamień zabito, bestialsko zamęczono 1146 osób, a zabrano do getta w mieście Brody i tam zamordowano 200 osób.

11 marca 1944 r[oku] w klasztorze Dominikanów w m[iasteczku] Podkamień schronili się obywatele narodowości polskiej[,] [po czym] klasztor został otoczony i pod dowództwem komendanta Pawliuka [chroniący się tam] obywatele zostali rozstrzelani ogniem karabinów maszynowych, karabinów i porąbani toporami[,] [a] wewnątrz klasztoru zabito siekierami 28 osób, w tym księdza Fiałkowskiego, trzech mnichów: Rogowski [-] 87 lat, Gorczen [-] 74 lata, Franczek [-] 65 lat. Mienie rozstrzelanych i zarąbanych

1 Zwrot „w rejonie Podkamień" podkreślony czerwony ołówkiem.

rozgrabiono, [czyli] 100 krów, 150 podwód wypełnionych przedmiotami, świnie, konie i tak dalej. Straty klasztoru oceniono na 120 tys[ięcy] rubli w złocie, nie licząc zabytków o znaczeniu historycznym[:] waz, srebra, złotych naczyń [z] XV i XVI wieku, nie ma możliwości oszacowania tych strat.

11 marca [19]44 r[oku] w klasztorze zabito 370 osób, [a] we wsi Polikarpowo[2] 12 marca 1944 r[oku] rozstrzelano 384 osoby[,] wśród nich 19 dzieci w wieku do pięciu lat, dziewięcioro w wieku od pięciu do 12 lat, starców osiemdziesięcioletnich.

We wsi Maleniszczach zapędzono siedem osób do domu, siedem osób oblano benzyną i spalono, [a] poza tymi osobami rozstrzelano 64 ludzi i zakopano przy budynku leśnictwa.

We wsi Suchowola rozstrzelano 76 Polaków i w ten sposób podczas okupacji rejonu podkamieńskiego bandyci zastrzelili 2177 osób[3], które pochowano w 34 mogiłach.

– Prokurator [Rejonu] Podkamień [-] Mahon
– Zast[ępca] Nacz[elnika] Rej[onowego] Oddziału NKWD [-] Bykow
– Zast[ępca] Przew[odniczącego] Rasjsowieta Melnik
– Przedstawiciel R[ejonowego] Kom[itetu] KP(b)U [-] Buratynskij
– Ze strony Rej[onowego] [Wydziału] Zdrowia [-] lekarz Aksztok
– Za zgodność:
– Kier[ownik] Obw[odowego] Archiwum Part[yjnego] Obkomu KP(b)U / Rostysława/

Lwów
10 września [19]45 r[oku]
/podpis kierownik Rostysławy złożony czarnym atramentem/

2 Chodzi o wieś Palikrowy, w której oddziały 4. Pułku Policyjnego SS złożonego z ochotników do 14. Dywizji Grenadierów Waffen-SS „Galizien" wymordowały ok. 365 Polaków. Podczas zbrodni w Podkamieniu oddziały UPA przybyłe częściowo z Wołynia wymordowały od 300 do około 600 Polaków – zob. Damian Karol Markowski, *W cieniu Wołynia: „Antypolska akcja" OUN i UPA w Galicji Wschodniej 1943–1945* (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2023).

3 Liczba „2177" podkreślona w dokumencie czerwonym ołówkiem.

Dokument nr 9.

RAPORT SOKALSKIEJ REJONOWEJ KOMISJI DS. BADANIA ZBRODNI NIEMIECKO-FASZYSTOWSKICH OKUPANTÓW NA TERENIE REJONU SOKAL, SOKAL, 07.10.1944 R.
TŁUMACZENIE Z JĘZYKA ROSYJSKIEGO

ŹRÓDŁO: DALO: F. P-3; OP. 1; SPR. 278, K. 15-17.

A K T

7 października 1944 roku

My, niżej podpisani[:] Przewodniczący Nadzwyczajnej Rejonowej Komisji, Sekretarz Sokalskiego R[ejonowego] K[omitetu] KP(b)U tow[arzysz] Fedoriaczenko[,] Prokurator Rejonu Sokalskiego obwodu lwowskiego Fiodorow[1] i pracownik sokalskiego R[ejonowego] O[ddziału] NKGB młodszy lejtnant państw[owego] bezpieczeństwa tow[arzysz] Liewanow sporządziliśmy niniejszy dokument o bestialstwach niemiecko-faszystowskich okupantów nad mieszkańcami miasta Sokal i rejonu sokalskiego w obwodzie lwowskim.

Nadzwyczajna Rejonowa Komisja ds. [Badania] Zbrodni Niemiecko-Faszystowskich Okupantów powołana została dnia 25 lipca 1944 r[oku] i pracowała do dnia 3 sierpnia 1944 r[oku][,] a w jej skład wchodzili: Przewodniczący Pierwszy Sekretarz sokalskiego R[ejonowego] K[omitetu] KP(b)U Fedoriaczenko, lekarz – ekspert wojskowy, przedstawiciele jednostek wojskowych, mieszkańcy miasta Sokala, dwóch księży Kościoła rzymskokatolickiego i deputowany do rady miejskiej, [która to Komisja] przeprowadziła ekshumacje z miejsc pochowania trupów [pomordowanych].

Komisja i świadkowie stwierdzili, że niemieccy okupanci rozstrzelali i zamęczyli w mieście Sokal 12 408[2] w niczym niewinnych osób[,] mieszkańców rejonu sokalskiego.

W toku śledztwa ustanowiono poniższe: kiedy 22 czerwca [19]41 r[oku] do miasta Sokal wkroczyli niemieccy okupanci, już pierwszego dnia [okupacji] bez rozprawy i sądu rozstrzelano: prokurator rejonu sokalskiego Mołczan, sędzia ludowy Silczenko, lud[owy] sędzia Goriain, redaktor [pisma] „Soc[jalistyczna] Perebudowa" Szabatin. 25 czerwca [19]41 roku okupanci aresztowali[:] pierwszego sekretarza sokalskiego R[ejonowego] K[omitetu] KP(b)U tow[arzysza] Maliawkę, przewodniczącego sokalskiej m[iejskiej] rady Szliema, instruktora sokalskiego R[ejonowego] K[omitetu] KP(b)U Karpenkę i Nieczypurenkę, naczelnika [Wydziału] Łączności Trusowa[3], [przy czym] wymienionych pięciu gestapowcy bestialsko męczyli, twarze ich wszystkich były zakrwawione. W takim stanie gespatowcy popędzili ich wszystkich do wsi Poturzyca odległej o dwa kilometry od Sokala *i w k*ołchoźnym sadzie rozkazali im wykopać sobie grób[,] a [kiedy] był już

1 W dokumencie funkcje przewodniczącego i prokuratora rejonowego zostały podkreślone czerwonym ołówkiem.

2 Liczbę podkreślono w dokumencie szarym ołówkiem.

3 Nazwiska wspomnianych osób oraz nazwy pełnionych przezeń funkcji zostały w dokumencie podkreślone szarym ołówkiem.

gotowy, postawili ich rzędem w mogile i po kolei zastrzelili. Informację tę potwierdza świadek Sazczenko Feodosij Michajłowicz.

Świadek Kram Ozajasz Jakubowicz zeznał:

„22 czerwca [19]41 r[oku] widziałem jak oficerowie okupantów zabrali pierwszych napotkanych jedenastu żydowskich mieszkańców Sokala, pobili ich do nieprzytomności, a następnie postawili pod ścianą polskiego kościoła i wszystkich rozstrzelali.

30 czerwca [19]41 roku na rozkaz niemieckiego komendanta Sokala landkomisarza Millera zebrano 180 osób [-] inteligencję miasta, w tym członków KP(b)U[,] komsomolców, profesorów, nauczycieli, adwokatów i innych, [a następnie] ich wszystkich wyprowadzono poza Sokal, gdzie znęcano się nad nimi[.] Wszystkich ciężko pobito, później wepchnięto do rowu przeciwczołgowego i na miejscu rozstrzeliwano. Gdy już rów został zakopany ziemią, jego powierzchnia nadal poruszała się, a z ziemi wypływała krew".

18 sierpnia 1941 roku gestapowcy zabrali sześciu Żydów jako zakładników, których już nikt [później] nie widział.

28 marca 1942 roku gestapowcy uprowadzili z Sokala 150 osób narodowości żydowskiej, których wywieźli do obozu koncentracyjnego w Tarnopolu, a wśród nich znajdowałem się i ja[.] Stamtąd powróciło [zaledwie] siedmiu ludzi.

10 lipca 1942 r[oku][,] kiedy do miasta Sokal przyjechała szucpolicja, zabrali pierwszych napotkanych dziesięć osób, wyprowadzili za miasto i tam rozstrzelali.

Okupanci zabraniali Żydom odprawiać w bożnicach ich modlitwy. Wspomniany świadek zeznaje:

„W mieszkaniu rabina 3 sierpnia 1942 r[oku] zebrało się 32 Żydów aby odprawiać swoje modlitwy. Dowiedziało się o tym gestapo i oni przyjechali do domu rabina, aresztowali wszystkich uczestników modlitwy, załadowali do samochodów i przywieźli na gestapo, tam bestialsko się nad nimi znęcali, bili pałkami, a potem wyprowadzili do rowu przeciwczołgowego i rozstrzelali.

Syn rabina Samuel Rokach przed zastrzeleniem wypowiedział do prześladowców takie słowa: Wy się nad nami bestialsko znęcacie, zabijacie niewinnych ludzi, przelewacie krew niewinnych. Ale przyjdzie czas, kiedy wróci Armia Czerwona i odpowiecie [wtedy] za wszystkie wasze zbrodnie i przelew niewinnej krwi i zapłacicie waszą krwią.

Następnie oprawcy dosłownie rozerwali na strzępy Samuela Rokacha bagnetami".

Świadectwo to potwierdzają zeznania innych świadków, na przykład Kliar Hersza Lejbowicza[,] Millera Barucha Herszowicza.

Świadek Miller Baruch Herszowicz zeznał:

22 września 1942 r[oku] naczelnik sokalskiego gestapo Hadiuk i jego pomocnicy Essel, Miller, Zeiman, Hartman, Haizenhoff, Lekar, Kronmayer, Suszis, Kram, Bolz, Sznar, Beker i inni zorganizowali „akcję" wymierzoną w ludność żydowską.

Z miasta Lwowa przyjechała szucpolicja, a następnego dnia o świcie miasto Sokal zostało przez tę policję otoczone[.] [Policjanci] zaczęli spędzać na plac targowy ludność żydowską [i] zebrano tam 2 300 osób. Kto nie szedł na plac, był rozstrzeliwany na miejscu. W ten sposób zastrzelono 160 ludzi.

Gestapowiec Zeiman miał wielkiego psa rasy owczarek niemiecki, którego szczuł na nienadążających [za resztą] Żydów. Owczarek rzucał się na ludzi, gryzł ich i rozszarpywał ich ubrania.

2300 Żydów wyprowadzono na stację kolejową w Sokalu, gdzie dla ofiar czekał już specjalnie przygotowany pociąg. Tutaj wszyscy zostali załadowani do transportu i odprawieni do stacji Bełżec. Naoczny świadek Szyjer Rozalia Szeliewna, która podczas podróży zbiegła z transportu, zeznała:

„Kiedy nas załadowali do transportu, w każdym z wagonów było po 120 osób. Zamknęli nas na klucz i tak bez pożywienia i wody jechaliśmy pięć dni. Część osób nie wytrzymała [tego] i zmarła. Piątego dnia wybiliśmy dziurę w burcie wagonu i w czasie jazdy pociągu zaczęliśmy wyskakiwać. Kiedy spostrzegli to żandarmi strzegący transportu[,] zaczęli do nas z automatów i karabinów. Leżałam dopóki pociąg nie odjechał, następnie podniosłam się i poszłam do najbliższej wioski. Kiedy szłam torami kolejowymi, widziałam wiele ciał zabitych. Mój mąż, który pracował w tym czasie na stacji Bełżec, opowiedział mi:

„Codziennie do stacji Bełżec przybywały dwa pociągi, pięćdziesiąt-sześćdziesiąt wagonów [każdy], [a] w każdym wagonie było po 100-120 osób. Składy te były kierowane na bocznicę oddaloną około kilometra, w lesie, gdzie znajdował się barak, jaki również poruszał się po szynach. Na górze tego baraku był napis: Łaźnia dla Żydów. Wszystkim przywiezionym rozkazywali rozebrać się i wejść do łaźni, a następnie obiecywali ich odprawić do pracy. Gdy już łaźnia była w całości wypełniona [grupami] po 100-120 osób, gestapowcy hermetycznie zamykali drzwi, wpuszczając do środka baraku gaz i włączając prąd elektryczny o wysokim natężeniu. W ciągu pięciu minut wszyscy znajdujący się wewnątrz ludzie byli zabici. W baraku automatycznie otwierano podłogę i ciała zamordowanych wypadały do wcześniej przygotowanej jamy paleniskowej, gdzie były oblewane łatwopalną substancją i palone. W ten sposób niemiecko-faszystowscy oprawcy każdego dnia[,] partia za partią[,] wyniszczali dwa pociągi [pełne] ludności żydowskiej. I tak na stacji Bełżec w barbarzyński sposób zamordowano 2 300 Żydów z miasta Sokal.

GETTO ŻYDOWSKIE

W mieście Sokal niemieccy siepacze stworzyli żydowskie „getto"[,] zwożąc do niego ludność żydowską z całego rejonu sokalskiego. Poza tym niemieccy okupanci zwozili Żydów z innych rejonów obwodu lwowskiego: Kamionka Strumiłowa, Radziechów, Stojanów.

Okupanci stworzyli dla ludności żydowskiej w „getcie" warunki życia niemożliwe do wytrzymania. Nie dawali im żywności, nie pozwalali myć się, w rezultacie czego pojawiła się epidemia duru brzusznego i tyfusu plamistego. Świadek Kindler Dawid Siemionowicz zeznawał:

„Wkrótce po pierwszej akcji – pogromu ludności żydowskiej[,] oprawcy utworzyli getto w Sokalu, które otoczone zostało drutem kolczastym. Sprowadzili tu całą ludność żydowską, tak z Sokala, jak i z całego rejonu sokalskiego. Przywozili tam również ludność żydowską z innych rejonów. Pracowałem w getcie jako lekarz, od chłodu i brudu w getcie pojawiły się dur brzuszny i tyfus plamisty. Aby nie dowiedzieli się o tym okupanci, ciała Żydów zmarłych na te choroby chowano w ukryciu.

W getcie przetrzymywano 3 500 osób, z tego z powodu epidemii tyfusu zmarło 1 500 osób. 22 października 1942 r[oku] okupanci gestapowscy urządzili drugi pogrom ludności żydowskiej. Do miasta przyjechała – skąd, nie wiem – szucpolicja i okrążyła getto, po czym zaczęli partiami konwojować ludność żydowską do stacji Sokal, gdzie ładowali ją do wagonów kolejowych. Tym samym wywieziono z getta 2 000 osób. Skład ten odprawiono na stację Bełżec, skąd ani jeden człowiek nie wrócił.

Świadek Kliar Hersz Lejbowicz opowiedział:

„W czasie drugiej akcji niemieccy okupanci i [inni] oprawcy szukali w getcie ukrywających się Żydów. Kiedy jakiegoś Żyda znaleźli, rozstrzeliwali go na miejscu. Podczas tej akcji z rozstrzelano 60 mieszkańców miasta".

Ten sam świadek zeznał, iż po drugim pogromie Żydów getto nadal istniało, ponieważ niemieccy okupanci i prześladowcy nie byli w stanie wymordować [od razu] wszystkich Żydów. Postawili oni [przed sobą] zadanie pełnego unicestwienia ludności żydowskiej.

27 maja 1943 r[oku] niemieccy oprawcy spędzili do getta w Sokalu 6 000 osób narodowości żydowskiej z którymi postanowili rozprawić się na miejscu. Do getta przywieziono wielu Żydów z innych rejonów i wszystkich ich co do jednego zebrali w getcie. Tego dnia barbarzyńcy rozpoczęli trzeci pogrom ludności żydowskiej. Gestapowcy zaczęli konwojować z getta Żydów do rowów przeciwczołgowych, jakie znajdowały się dwa kilometry od miasta Sokal w stronę miasteczka Tartaków i osiemset metrów od miasta od strony wsi Świtazów. Na tych dwóch kierunkach partia Żydów za partią

wywożone samochodami ciężarowymi i konwojowane z getta oczekiwały na dziką rozprawę ze strony niemieckich zbrodniarzy.

Jak tylko przyprowadzali lub przywozili partię ludności żydowskiej do rowu przeciwczołgowego, sadyści wrzucali maleńkie dzieci do rowu, a dorosłych zaprowadzali na jego dno. Tam rozbierali ich do naga, po czym rozkazywali położyć się na ciałach [już] zabitych i żywych dzieci, twarzą na dół. Rozstrzeliwania oprawcy prowadzili przy użyciu pistoletów i automatów.

Naoczna świadkini Janewycz Jarosława Aleksandrowna zeznała:

„Kiedy była trzecia akcja na ludność żydowską, jechałam z miasta Sokala do wsi Steniatyn, a kiedy podjechałam do rowu przeciwczołgowego, dopędziła mnie ciężarówka wyładowana mieszkańcami miasta Sokal. Samochód zatrzymał się w pobliżu tego rowu[, a następnie] wszystkich [ludzi] zapędzili do rowu, tam ich całkiem rozebrali, położyli ich na wcześniej już zabitych[,] twarzami w stronę dna [rowu]. Stojący u góry gestapowcy zabijali leżących strzałami z pistoletów i automatów, oddawanymi w głowę.

Świadek Brył Michaił Ozajewicz opowiedział co następuje:

„Gestapowcy wyprowadzali Żydów z Sokala do rowu przeciwczołgowego odległego od miasta o dwa kilometry, gdzie dzieci w wieku do dziesiątego roku życia wrzucali żywe do tego rowu, a dorosłych rozbierali i strzelali im w tylną część głowy, przy czym żywych ludzi kładli na rzędy ciał, rozkazując obrócić się twarzą w dół, po czym ich rozstrzeliwali. Kiedy już rów był pełen od ciał, gestapowcy przykryli go cienką warstwą ziemi. Pamiętam takie przypadki, kiedy niektórym rannym osobom nocą udało się wydostać spod ziemi. Z mogiły wydostali się obywatele: Kamienica Mendel i Hilbern Jakub, których później rozstrzelali banderowcy. W ten sposób w Sokalu zamęczono i zastrzelono w ciągu miesiąca 6 000 osób narodowości żydowskiej.

Nadzwyczajna Komisja odnalazła w dwóch miejscach w rowie przeciwczołgowym masowe mogiły ofiar rozstrzeliwań.

Pierwsza mogiła znajduje się dwa kilometry od miasta od strony miasteczka Tartaków w pobliżu drogi w rowie przeciwczołgowym o długości 124 metrów, szerokość u najwyższej jej części wynosi siedem metrów, niższej – trzy metry, głębokość zaś wynosi trzy metry i było w niej pełno trupów.

Druga jama z ciałami została odnaleziona przez Komisję w odległości ośmiuset metrów od miasta Sokala w kierunku na wieś Świtazów, także w rowie przeciwczołgowym. Było w niej pełno ciał masowo straconych. Długość rowu [przeciwczołgowego] wynosi tam sto metrów, szerokość wyższej części – siedem metrów, a niżej położonej – trzy metry, zaś głębokość – trzy metry.

Ponadto [członkowie] Nadzwyczajnej Komisji odnaleźli trupy masowo rozstrzelanych [ludzi] w trzech miejscach oporu, które zostały przygotowane w roku 1941 r[oku] pod budowę betonowych punktów prowadzenia ognia. W wyniku śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych przez niemieckich okupantów na mieszkańcach miasta Sokala stwierdzono, że zbiorowe egzekucje organizowali oprawcy gestapowscy niemieckich okupantów – komendant miasta Sokal landkommisar Miller, naczelnik sokalskiego gestapo Hajduk i gestapowcy: Zeiman, Hartman, Ryman, Haizahof, Leker, Kromeyer, Suszis, Kromer, Belz, Sznar i Wener, imion ich nie ustalono.

Na podstawie śledztwa w sprawie stwierdzono, że masowe rozstrzeliwania ludności cywilnej przez faszystowskich sadystów miały miejsce w następujących terminach:

22.06.1941	rozstrzelano	11
25.06.1941	rozstrzelano	5
29.06.1941	rozstrzelano	150
30.06.1941	rozstrzelano	100
18.08.1941	rozstrzelano	6
28.03.1942	Rozstrzelano i odprawiono do obozu koncentracyjnego w Tarnopolu	150
10.07.1942	rozstrzelano	10
03.08.1942	rozstrzelano	32
22.09.1942	wywieziono na stację Bełżec	2 300
22.12.1942	wywieziono na stację Bełżec	2 000
	w mieście Sokal rozstrzelano	60

Zimą 1942 r[oku] i 1943 r[oku] w mieście zmarło na tyfus 1 500 osób i w marcu 1943 r[oku] rozstrzelano 15 osób, [zaś] 26 kwietnia 1943 r[oku] zastrzelono 10 ludzi.

Od 27 maja do 27 czerwca 1943 r[oku] rozstrzelano 6 000 osób.

W sprawie zbrodni faszystowskich okupantów przesłuchano następujących świadków:

1. Kram Ozajasz Jakubowicz
2. Janewycz Jarosława Aleksandriwna
3. Kindler Dawid Siemionowicz

4. Miller Baruch Herszowicz
5. Sawczenko Fedosij Michajłowicz
6. Karpenko Tatiana Stepaniwna
7. Kliar He[r]sz Lejbowicz
8. Szmer Rozalija Szieliewna
9. Kochan Marija Andriejewna
10. Bryj Michaił Ozaszewycz

Dokument sporządzono w dwóch egzemplarzach.

P[od]p[isano]:
Przewodniczący Rejonowej Komisji[:] Fedoriadczenko

– Prokurator Rejonu Sokalskiego[:] Fiodorow
– Pracownik Sokalskiego R[ejonowego] O[ddziału] NKGB[:] Lawiencow

Za zgodność
Obw[odowe] Archiwum Part[yjne]
Lwów /podpis kierownik archiwum Rostysławy,
czarnym atramentem/

Dokument nr 10.

RAPORT NADZWYCZAJNEJ JAWOROWSKIEJ REJONOWEJ KOMISJI DS. BADANIA ZBRODNI NIEMIECKO-FASZYSTOWSKICH OKUPANTÓW NA TERENIE REJONU JAWORÓW, JAWORÓW, 24-27.10.1944 ROKU. TŁUMACZENIE Z JĘZYKA ROSYJSKIEGO

ŹRÓDŁO: DALO: F. P-3; OP. 1; SPR. 278, K. 18-19.

A K T

1944 roku, 24-27 października, m[iasto] Jaworów, obwód lwowski[1]

Rejonowa Komisja do spraw Badania Niemiecko-Faszystowskich Zbrodni w postaci wyniszczenia ludności cywilnej i grabieży poczynionych w rejonie jaworowskim obwodu lwowskiego w składzie:

– PRZEWODNICZĄCY KOMISJI – CYGAN P.Ł.

– CZŁONEK KOMISJI – SAWCZENKO A.T.

– CZŁONEK KOMISJI – RUDKOWSKI

– SEKRETARZ – BIEŁKOWSKA Je. Je.

przy udziale przedstawiciela społeczności – księdza Cerkwi greckokatolickiej MOKRYWSKOHO M.M., lekarza GRABAR JE.F., lekarza KUSZNIR S.M. i prokuratora rejonu jaworowskiego Czepik A.S. stwierdziła:

W Jaworowie urzędowała szajka krwawych faszystowskich bandytów „OUN", „ŁUH", „TYNDYK", „KNETYK", „HUCUŁA", „CHOMYCKYJ". Tej szajce przewodzili: obersturmführer LEIBMEIER, ortskomendant miasta kapitan ENKE, sturmführer WILHAUS, landkommissar STEIER, oberweimeister KARLEWSKYJ, nacz[elnik] Arbeistamtu KWICIŃSKI, komendant ukraińskiej policji HOĆKO, starosta PASŁAWSKYJ, policjant BUŁAWKA, niemieccy szucpolicjanci: komendant GOLLOB, jego zastępca NEUNE. [Ponadto]: WOLF, HAUSMAN, JANZ, LESKE, WIZE, GRUBBE, naczelnik ukraińskiej policji SMUG Jewhen.

Pod przywództwem tych bandytów działa się polityka omamienia ukraińskiego narodu wespół z kradzieżą, grabieżą i systematycznym wyniszczaniem ludności cywilnej.

Kultura ukraińska nieustannie upadała i była niszczona. Ludzi sowieckich czekał głód i śmierć. W obozie dla jeńców wojennych umieszczonym dwa kilometry od Jaworowa przetrzymywano do 250 żołnierzy, którzy umierali od głodu i tyfusu. Trupy jeńców wojennych rzucano na pożarcie psom, a inne zakopywano w dołach (niejednokrotnie odnotowano przypadki ludożerstwa).

W mieście Jaworowie i na terenie rejonu niemieccy bandyci grabili bydło i wywozili do Niemiec, tak samo ptactwo i inwentarz domowy.

Według niepełnych danych wywieziono: 1 600 sztuk koni, 1 580 sztuk krów, 1 000 sztuk świń.

Niemiecko-faszystowscy bandyci spalili i zburzyli wzniesione i umocnione przez władzę sowiecką senne miasteczko, spalili 250 domów mieszkalnych i synagogę, stację wodociągów, podstację elektrowni i gorzelnię.

1 W dokumencie podkreślono przerywaną linią całą linijkę.

W południowej części miasta niemieccy bandyci urządzili tak zwane getto, dokąd spędzano ludność, a następnie ciężarówkami wywożono na rozstrzelanie, wypędziwszy z mieszkań starców i staruszki, kobiety i dzieci, a mienie ich było grabione przez faszystowskich oprawców.

Duże rozmiary przyjęło przymusowe wypędzanie ludności sowieckiej w niemieckie niewolnictwo w Niemczech. Podczas byłej okupacji niemieckiej z miasta Jaworowa i z rejonu do niewoli w Niemczech wywieziono 2 500 osób, zaś na rozstrzelanie do Lwowa – 1 200 osób, zastrzelono [na miejscu] 1 200 osób, do „obozu śmierci" w Bełżcu wywieziono 1 200 osób.

Dwa lata niemieckiej okupacji zostały naznaczone licznymi gwałtami na człowieczeństwie sowieckiego narodu. Był to czas głodu i niedostatku, czas masowych rozstrzeliwań, czas pełnego bezprawia i braku ratunku.

Od pierwszych dni swojego wtargnięcia na Ukrainę hitlerowscy bandyci przystąpili do niszczenia szkół, bibliotek, klubów, przedszkoli. W ten sposób w rejonie rozgromiono 19 szkół, trzy z nich zostały spalone, zniszczono sześć klubów, cztery przedszkola, zniszczona została rejonowa biblioteka, rozgrabiono rejonowy szpital, rozgrabiono Bank Państ[wowy], z którego faszystowscy sadyści zabrali dwa miliony rubli, rozgrabiono cały inwentarz urzędów rejonu i t[ak] d[alej].

W rezultacie [powyższego] faszystowscy rozbójnicy wyrządzili w rejonie jaworowskim szkody, które według niepełnych danych można oszacować na [kwotę] 26 milionów rubli.

Faszystowskie zwierzęta masowo zabijały i wywoziły [na roboty do Niemiec] mężczyzn, kobiety i starców. I tak 26 kwietnia 1943 roku od godziny 4 *n*ad ranem do południa uprowadzili za miasto i tam rozstrzelali w pobliżu miasteczka wojskowego (byłego obozu dla jeńców wojennych) 4 400 ludzi. Faszyści pogrzebali ich wszystkich we wcześniej przygotowanych czterech wielkich dołach.

Przywozili ludzi z miasta na samochodach ciężarowych, rozbierali do naga, a potem strzelali po jednym naboju na człowieka, umyślnie celując w miejsca, [w które trafienie] nie było śmiertelne, przez co w licznych przypadkach ludzi walili się do dołów tylko ranni, jeszcze żywi, a po zakończeniu egzekucji zasypywano ich [żywcem] cienką warstwą ziemi.

Świadek Genner zeznał:

„Zasypali doły ziemią, ale ziemia kołysała się i oddychała od zasypanych pod niej żywych ludzi, nasączała się krwią i długo było słychać jęki zasypanych [żywcem]"

Dalej [Genner] opowiedział, iż były przypadki[,] kiedy żywych ludzi rzucali do ognia[,] *w czym* lubowali się Niemcy i rozmawiali o tym w języku niemieckim: „Ach, jak to by pięknie wyglądało nocą".

Z nastaniem lata 1943 roku od wielkiej liczby trupów zakopanych w mogiłach zaczął roznosić się silny fetor i faszystowscy okupanci zmuszeni byli odkopać doły i zalać je wapnem i zasypać, w wyniku czego trupy zaczęły szybciej się rozkładać. (schemat położenia mogił załączono)

Na cmentarzu żydowskim [dopisek czarnym atramentem: rozstrzelano] 500 osób, w lesie przy drodze w kierunku wsi Czerczyk i Bruchnal – 16 osób, a ogółem zamęczono po barbarzyńsku 7 316 osób. (załącza się statystykę)

Świadek Manber opowiedział:

„Widzieliśmy te wszystkie zbrodnie, cierpieliśmy, nie mogliśmy zrozumieć, jaki jest ich cel. Nawet trudno było uwierzyć do czego zdolni byli hitlerowscy sadyści. Ale widzieliśmy te wszystkie okropności na własne oczy, przeżyliśmy je i już na pewno nigdy ich nie zapomnimy".

Komisja Rejonowa skonstatowała, że – według niepełnych danych – w rejonie jaworowskim bestialsko zamęczono i rozstrzelano 7 316 osób[2], których [liczba] rozdziela się tak: w sześciu mogiłach na cmentarzu żydowskim 500 osób, w czterech dołach w rejonie ośrodka wojskowego (były obóz dla jeńców wojennych) 4 400 osób, w jednym dole w lesie w pobliżu drogi prowadzącej z Jaworowa do wsi Czerczyk i Bruchnal – 16 osób.

W celu rozstrzelania wywieziono do miasta Lwowa 1 200 osób, do „obozu śmierci" w Bełżcu wywieziono 1 200 osób, a ogółem zniszczono i zamęczono [na terenie] rejonu jaworowskiego 7 316 osób.

Na podstawie protokołów przesłuchań świadków i materiałów ekspertyzy medycyny sądowej stwierdzono, że niemiecko-faszystowscy sadyści prowadzili całkowite wyniszczenie obywateli sowieckich na terytorium tymczasowo okupowanym przez niemieckich okupantów.

Zabójstwa i znęcanie się nad cywilnymi obywatelami sowieckimi i jeńcami wojennymi prowadzono wedle rozkazów rządu niemieckiego, najwyższego dowództwa armii niemieckiej, pod osobistym nadzorem generała gestapo Kaztmanna, który przebywał w mieście Lwowie.

2 Liczbę 7 316 podkreślono czerwonym ołówkiem.

Dokument sporządzono w czterech egzemplarzach.

- PRZEWODNICZĄCY KOMISJI: /Cygan P.Ł./
- SEKRETARZ KOMISJI: /Biełkowskaja/
- CZŁONKOWIE KOMISJI: /Sawczenko A.T./
  /Rudkowski/
- Ksiądz Cerkwi greckokatolickiej /Mokrywśkyj/
- LEKARZ /Grabar Je.F./
- Lekarz /Kusznir C.M./
- Prokurator rejonu jaworowskiego /Czenik A.S./

Za zgodność
Kier[ownik] Obw[odowego] Archiwum Partyjnego Obkomu KP(b)U
/Rostysława/
/podpis Rostysławy niebieskim atramentem/

Dokument nr 11.

RAPORT O STRATACH MATERIALNYCH PRZYSPORZONYCH PRZEZ NIEMIECKICH OKUPANTÓW NA TERENIE OBWODU LWOWSKIEGO W LATACH 1941-1944, LWÓW, [DATA DZIENNA NIECZYTELNA] 09.1945 R. TŁUMACZENIE Z JĘZYKA ROSYJSKIEGO

ŹRÓDŁO: DALO: F. P-3; OP. 1; SPR. 278, K. 21-26.

Nadzwyczajna Komisja Państwowa do spraw Badania Zbrodni Niemiecko-Faszystowskich Okupantów i ich Współpracowników i obliczenia szkód wyrządzonych przez nich obywatelom, kołchozom, organizacjom społecznym i urzędom państwowym ZSRS[1]

Raport

O stratach materialnych wyrządzonych przez niemiecko-faszystowskich okupantów i ich współpracowników na terenie obwodu lwowskiego USRS (według schematu)

Dane do wojny[2]

– pod okupacją niemiecką znajdował się cały obwód lwowski – 31 rejonów wiejskich, cztery rejony miasta Lwowa i miasto Złoczów (obwodowego podporządkowania)[,] w skład których wchodzą 23 miasta i osiedla typu miejskiego, 706 rad wiejskich, 2 299 miejscowości.

– [według stanu na] 01.01.[19]41 r[oku] liczba ludności wynosiła 1 484 600 osób[,] w tym: ludności miejskiej [-] 487 000 osób i ludności [wiejskiej] [-] 997 500 osób. Z tego osób pracujących *i w* służbie – 171 411.

– obwód został okupowany w pierwszym tygodniu na początku wojny i [został] wyzwolony 28 lipca 1944 roku[3].

– krótka charakterystyka obwodu do [czasu nastania] okupacji:

– baza surowcowa: główne surowce obwodu to surowce kopalne, węgiel kamienny i brunatny, torf, margiel, miał, glina ceramiczna, glina cementowa, piasek.

– energetyka: [według stanu] na 01.01.[19]41 r[oku] w obwodzie funkcjonowało 21 elektrowni [o łącznej] mocy 28 000 K[ilo] W[atów].

– miesięczna produkcja ważniejszych przedsiębiorstw przemysłowych i wydobycie surowców [były jak podano niżej]:

I	produkcja energii elektrycznej [-]	6 918 tys. k[ilo] w[ato]g[odzin]	pracowników [-] 270

1 Przy pierwszym zdaniu delikatny „haczyk" (znak twierdzący) zakreślony czerwonym ołówkiem.

2 W oryginale linijka podkreślona przerywaną linią (podpis maszynowy).

3 Nieścisłe – bitwa o miasto trwała od 22 do 27 lipca 1944 roku – Damian Karol Markowski, *Lwów 1944* (Warszawa: Bellona, 2021).

2	wyrób lamp elektrycznych [-]	144 tys. sztuk	pracowników [-] 250
3	wydobycie węgla [-]	7 484 tony	pracowników [-] 319
4	wydobycie torfu [-]	13 708 ton	pracowników [-] 314
5	wyrobnictwo produktów naft [owych] [-]	2 189 ton	pracowników [-] 150
6	wyrobnictwo kirpicza [-]	7 455 tys. sztuk	pracowników [-] 1 248
7	produkcja izwiesti [-]	2 817 ton	pracowników [-] 1 248
8	produkcja koży (chrom i juft) [-]	2 513 tys.[4]	pracowników [-] 2 280
9	produkcja mąki [-]	5 505 ton	—
10	produkcja surowego spirytusu [-]	72 tys. d[eka] l[itrów]	—
11	wyrobnictwo wódki [-]	143 tys. d[eka] l[itrów]	pracowników 6 732
12	produkcja piwa [-]	18 220 h[ekto] l[itrów]	—

Liczba kołchozów	na dzień 01.01. [19]41 r[oku	67 kołchoźników	2 347 osób
Liczba sowchozów	– || –		9
Liczba MTS	– || –		-
Liczba gospodarstw pojedynczych	– || –		190 598

Materialna baza kołchozów i sowchozów:

4 Rozbieżność odnośnie rodzaju produkcji, prawdopodobnie „decymetrów kwadratowych".

Ferm hodowlanych bydła	66
Ferm [hodowlanych] świni	49
Ferm hodowlanych owiec	42
Ferm [hodowlanych] ptactwa	14

Powierzchnia zasiewów w kołchozach w hektarach:			Ogólny zbiór w cetnarach:	
	w sowchozach	w kołchozach	w sowchozach	w kołchozach
Ozime	1 578	2 027	16 271	22 304
pszenica	765	2 044	9 391	27 601
pszenica jara	54	482	604	6 224
jęczmień	301	942	4 041	11 597
owies	628	1 858	6 603	21 927
hreczka	41	261	333	2 747
proso	12	105	95	1 456
kukurydza	16	11	220	172
na ziarno	99	137	993	1 264
ziemniaki	401	1 013	40 181	137 882
świękła	64	30	12 755	5 941

Baza materialna całej gospodarki wiejskiej

Powierzchnia zasiewów w 1940 r[oku] (w tys[iącach] h[ektarów])			
Ozime	205,6	ziemniaki	87,5
Ziarno	154	wszystkich owoców	9,4
Innych kultur	8,6	kormowyje	12,1
len	2,5	trawy wieloletnie	23,9
konopie	3,8	na ziarno	2,7
buraków cukrowych	1,2		

Razem	503,8
Sadów	3 700 h[ektarów],
powierzchnia pod lasami [-]	270 900 h[ektarów]

Traktorów, samochodów i innych maszyn gosp[odarczych]

	Razem	W tej liczbie MTS
Traktory	310/6768	276/6108
Kombajny	8	2
Samochody cięż[arowe]	42	28
Pługi traktorowe	500	36
Pługi konne	89 219	-
Siewniki traktorowe	579	150
Siewniki konne	5	5
Sianokosy konne	128	41
Grabie konne	186	46
Młotarki wszelkich [typów]	12 870	147

Bydło

Wielkiego bydła rogatego	345 768 szt[uk]
Świń	188 061 szt[uk]
Koni	170 690 szt[uk]
Owiec i kóz	60 870 szt[uk]

5. Gospodarka komunalna.

I. komunalne przedsiębiorstwa:

- Gazownia – przepustowość gazu [-] 26 179 tys[ięcy] m[etrów] sz[ęściennych] rocznie [w] 17 439 mieszkań z [ogrzewaniem] gazowym
- Park tramwajowy – 178 wagonów, w tym 118 wagonów motorowych, długość sieci eksploatacyjnej [-] 71,1 km, średni dzienny przewóz pasażerów [-] 297,3 tys. osób.

– Woda – dostarczanie wody do sieci [-] 33 tys[iące] m[etrów] sz[ęciennych] na dobę, długość ogólna głównych kolektorów [-] 45,9 km.
– Kanalizacja – Ogólna długość głównych kolektorów [-] 47 [kilometrów], przepustowość wody [-]m37,4 tys[iące] m[etrów] sz[ęciennych] na dobę.
– Hoteli [-] 29, w nich 1 058 miejsc [noclegowych].
– Łaźni [-] 25, w nich 1 361 miejsc.

6. INSTYTUCJE SPOŁECZNO-KULTURALNE:

– wyższych uczelni [-] 8, w nich uczących się 8 895 osób
– techników i in[nych] śr[ednich] szkół [technicznych] [-] 21, w nich uczących się 5 111 osób
– szkół naczelnych – 679, w nich uczących się 61 956 osób, nauczycieli [-] 1 726
– niepełnych szkół średnich – 445, w nich uczących się 121 345 osób, nauczycieli [-] 4 043
– szkół średnich [-] 80, [w nich] uczących się [-] 39 911, nauczycieli – 1886
– domów dziecka – 13[,] w nich dzieci [-] 1 376
– przedszkoli [-] 89[,] w nich dzieci [-] 3 988
– Szpitali, domów porodowych i innych stacjonarnych placówek lekarskich 32, w nich łóżek [-] 6 232
– ambulatoriów i poliklinik – 108, miejsc [-] 572, stacji sanitarno-epidemiologicznych – 19.

LICZBA INSTYTUCJI KULTURALNO-WYCHOWAWCZYCH

Teatrów	5
Kin	83
Domów kultury	10
Muzeów	8
Bibliotek	89
w nich książek	343 487
Klubów wiejskich	593
Klubów rejonowych	21

Domów pionierów	10
Bibliotek przy klubach	333
w nich książek	101 175 tomów

7. DROGI:

a) szosy asfaltowe	854,3 km
b) szosy brukowane	367 km
c) drogi gruntowe utwardzane profilowane	3 467,3 km
d) mosty	8 420 metrów [długości]

II.

Dokonane przez Niemców podczas niemiecko-faszystowskiej okupacji przestępstwa i zbrodnie w mieście Lwowie i w obwodzie spowodowały śmierć 634 647 osób[5], z tego 159 212[6] jeńców wojennych. Do niemieckiego niewolnictwa wypędzono 114 539 osób. We Lwowie Niemcy zorganizowali tak zwany janowski obóz śmierci, w którym zamordowano około 500 tysięcy obywateli[7].

2. Wyszczególnienie ważniejszych obiektów przemysłowych znaczenia republikańskiego i związkowego zniszczonych i zagrabionych:

Kolej Lwowska

- Budynków przemysłowych [-] 1 092, ogólnej kubatury 1 228 788 metrów sz[eściennych]
- Budynków mieszkalnych – 655, ogólnej kubatury 14 448 m[etrów] sz[eściennych]
- Zniszczeń różnych [poczynionych] na sumę 438 244 tys. rubli.
- Kotłów parowych 74 sztuki z powierzchnią grzewczą 1 423 m[etry] kw[adratowe]
- Różnych dźwigów [-] 459 sztuk

Ogółem przyczyniono strat Lwowskiej Kolei na kwotę 817 791 tys[ięcy] rubli.

5 W dokumencie liczba podkreślona niebieskim ołówkiem.
6 W dokumencie liczba podkreślona niebieskim ołówkiem.
7 Zwrot „500 tysięcy obywateli" podkreślony w dokumencie niebieskim ołówkiem.

ŁĄCZNOŚĆ

– Zburzono budynków łączności – 17, o łącznej kubaturze 31 822 m[etrów] sz[eściennych]
– Zniszczono różne urządzenia na sumę 21 147 tys[ięcy] rubli
– Zniszczono oprzyrządowanie i środki transportu o wartości 6 518 rubli

Ogółem wyrządzono szkód [w sektorze] łączności na [kwotę] 46 083 tys[ięcy] rubli[8].

DROGI REPUBLIKAŃSKIEGO ZNACZENIA

– Zniszczono i uszkodzono nawierzchnię szos – 1 845 km
– Zniszczono mostów 1 500 metrów powierzchni [o łącznej] wartości 79 411 tys[ięcy] rubli.

PRZEMYSŁ GORZELNICZY

– [zniszczono i uszkodzono] budynków przemysłowych 123 sztuki, [o] łącznej kubaturze – 360 778 m[etrów] sz[eściennych].
– [zniszczono i uszkodzono] budynków mieszkalnych – 129 sztuk, [o] łącznej kubaturze 212 731 m[etrów] sz[eściennych].
– [zniszczono i uszkodzono] kotłów parowych – 46 sztuk, a powierzchni grzewczej 1 861 m[etrów] kw[adratowych].
– Różnych silników 58 sztuk, o łącznej sile 943 koni mechanicznych.

Ogółem [zadano] szkód przemysłowi gorzelniczemu na [kwotę] 139 160 tys[ięcy] rubli.
Zniszczono – 1 014 h[ektarów] lasu [wykorzystywanego w przemyśle gorzelniczym]

Straty wyrządzone przedsiębiorstwom przemysłu obwodowego i miejskiego podporządkowania charakteryzują poniższe dane:

Nazwa wydziałów	Suma strat w rublach
Gospodarka komunalna	481 759

8 W dokumencie zaznaczono niebieskim ołówkiem przedział między cyframi 46 a 083.

Przemysł lokalny	20 221
Budowa dróg	61 899
Przemysł spożywczy	3 066
Przemysł opałowy	1 444
Handel	132 507
Przemysł budowlany	11 180
Wydawnictwo i poligrafia	2 444
Wydział opieki socjalnej	998
Gospodarstwo wykon[awczych] kom[itetów] i rad wiejskich	7 693
Wydział oświaty ludowej	66 676
Wydział ochrony zdrowia	21 162
Przemysł lekki	39 855
Zarząd do spraw sztuki	12 643
Zarząd kinofikacji	5 633
Razem	869 135 [tysięcy] rubli

Straty wyrządzone kołchozom	107 670
Straty wyrządzone obywatelom	6 191 575 rubli
Razem	7 168 430 rubli

Niemiecko-faszystowscy okupanci i ich pomocnicy zniszczyli w kołchozach 241[9] budynków, w tym 35[10] budynków mieszkalnych, o objętości 33 212 m[etrów] sz[eściennych], 8 budynków klubów i czerwonych kącików, cztery przedszkola, 26 budynków wykorzystywanych przemysłowo, 29 zbiorników ziarna, 58 sadów, 67 ujęć wody, 38 innych budynków gospodarczych, zrabowali lub zabili 1 469[11] sztuk wielkiego bydła rogatego, 1 610 koni,

9 Liczba podkreślona w dokumencie czerwonym ołówkiem.
10 Liczba podkreślona w dokumencie czerwonym ołówkiem.
11 Liczba podkreślona w dokumencie czerwonym ołówkiem.

1 217[12] świń, 529[13] owiec i kóz, 2 974[14] sztuk różnego ptactwa [domowego], 237[15] rodzin pszczelich, 1 101[16] ton ziarna, 1 187[17] ton ziemniaków, 400 ton owoców, 6 550[18] ton siana, 1 284 tony innych produktów rolniczych, zagrabili lub zniszczyli 6 256 h[ektarów] zasiewów kultur ziarnistych, 856 h[ektarów] ziemniaków, 263 h[ektary] kultur ogrodowych, 32 h[ektary] lnu i konopi, 10 h[ektarów] słoneczników, 457 h[ektarów] innych kultur rolniczych, 39 h[ektarów] sadów, 71 h[ektarów] buraków cukrowych i 24 501 h[ektarów] leśnych nasadzeń.

Niemiecko-faszystowscy okupanci i ich współpracownicy zniszczyli i uszkodzili 7 510 budynków państwowych instytucji, organizacji i służb, w tym: 6 259[19] domów mieszkalnych, o objętości 9 529,705 m[etrów] sz[eściennych], 83 budynki[20] szpitali, poliklinik i ambulatoriów, 81 teatrów, klubów i czerwonych kącików, 247[21] budynków szkolnych, muzeum, 10 elektrowni i podstacji, 579[22] budynków wykorzystywanych przemysłowo, 42 magazyny, siedem zbiorników na ziarno, 66[23] ujęć wody pitnej, 234 inne budynki gospodarcze, rozgrabili lub zabili 88 sztuk wielkiego bydła rogatego, 519 koni[,] 192 świnie, 54 owce i kozy, 280 sztuk ptactwa [domowego], 30 rodzin pszczelich, 1 613 ton ziarna, 14 ton ziemniaków, 37 h[ektarów] zasiewów ziarnowych kultur.

Niemiecko-faszystowscy okupanci i ich współpracownicy zniszczyli lub wywieźli z obwodu lwowskiego urządzenia, maszyny i inwentarz rolniczy należący do kołchozów i różnych instytucji i przedsiębiorstw państwowych.

(Główne straty): 21 kotłów parowych, sześć parowych maszyn, 15 lokomobilów, dziewięć silników, 179 motorów elektrycznych, cztery generatory prądu, 107 warsztatów metalurgicznych, 46 warsztatów tartacznych, 310 samochodów, 12 traktorów, 28 ścinarek, 25 młocarek, 93 siewniki, 20 sianokosów, 22 słomokosów, 160 kultywatorów, 770 kompletów narzędzi, 549 sztuk różnego rodzaju inwentarza rolniczego, dziewięć maszyn przeciwpożarowych, 590 pługów, 978 bron, 230 sań.

12 Liczba podkreślona w dokumencie czerwonym ołówkiem.
13 Liczba podkreślona w dokumencie czerwonym ołówkiem.
14 Liczba podkreślona w dokumencie czerwonym ołówkiem.
15 Liczba podkreślona w dokumencie czerwonym ołówkiem.
16 Liczba podkreślona w dokumencie czerwonym ołówkiem.
17 Liczba podkreślona w dokumencie czerwonym ołówkiem.
18 Liczba podkreślona w dokumencie czerwonym ołówkiem.
19 Liczba podkreślona w dokumencie czerwonym ołówkiem.
20 Zwrot „83 budynki" podkreślony w dokumencie niebieskim ołówkiem.
21 Zwrot podkreślony w dokumencie niebieskim ołówkiem.
22 Liczba podkreślona w dokumencie czerwonym ołówkiem.
23 Liczba podkreślona w dokumencie czerwonym ołówkiem.

Niemiecko-faszystowscy okupanci i ich pomocnicy odebrali obywatelom 18 382[24] [sztuk] wielkiego bydła rogatego, 7 083[25] konie, 7 011[26] świń, 4 517[27] owiec i kóz, 66 956[28] sztuk różnego rodzaju ptactwa domowego, 3 982 rodziny pszczele, 15 039[29] ton ziarna, 640 ton mąki, 12 196 ton ziemniaków i warzyw, 7 746 ton innych produktów rolnych, 806 ton furażu, spalili i zburzyli 16 569 budynków mieszkalnych i 18 360 budynków przydomowych, o łącznej kubaturze 3 700 408 sz[eściennych] metrów, zniszczyli 15 319[30] drewutni i rozkradli 11 146 sztuk różnego inwentarza rolniczego.

[Niemieccy okupanci] ściągnęli z ludności 15 630 tys[ięcy] rubli podatków i kontrybucji 89 000 tys[ięcy] polskich złotych, 500 tys[ięcy] rubli w złocie i 1 300 kilogramów srebra[31].

PRACA ORGANIZACYJNA

Obwodowa komisja do spraw badania przestępstw i obliczenia strat [wyrządzonych przez niemieckich okupantów] zorganizowana [została] w czerwcu 1944 roku, [a] w jej skład [weszło] ośmiu ludzi. Poza tym zorganizowano 35 komisji rejonowych i dwie miejskie w składzie 187 osób oraz 706 komisji wiejskich liczących 2 118 osób.

Obwodowa komisja przeprowadziła cztery posiedzenia z kierownikami obwodowych i miejskich instytucji, urzędów i władz, trzy zebrania z przedstawicielami rej[onowych] rad wyk[onawczych] deputowanych pracujących oraz z sekretarzami rej[onowych] kom[itetów] KP(b)U i trzydniowe seminarium z sekretarzami komisji rejonowych.

Dla przyspieszenia pracy do 22 rejonów wysłano pełnomocników obw[odowego] komi[itetu] wyk[onawczego] rady obw[odowej]. Czterem przedstawicielom wyk[onawczego] kom[itetu] rad wyk[onawczych] udzielono nagany za nieodpowiednie odnoszenie się do pracy przy szacowaniu strat. Większość odstających kier[owników] oddziałami obwodowymi wzywało się do zdania raportu na posiedzeniach komisji obwodowej.

24 W dokumencie podkreślono tę liczbę czerwonym ołówkiem.
25 W dokumencie podkreślono liczbę czerwonym ołówkiem.
26 Liczba podkreślona w dokumencie czerwonym ołówkiem.
27 Liczba podkreślona w dokumencie czerwonym ołówkiem.
28 Liczba podkreślona w dokumencie czerwonym ołówkiem.
29 Liczba podkreślona w dokumencie czerwonym ołówkiem.
30 W dokumencie liczbę podkreślono czerwonym ołówkiem.
31 Całość zdania podkreślona w dokumencie czerwonym ołówkiem.

P[od]p[isano]

Przewodniczący lwowskiej obwodowej
komisji [do spraw] badania zbrodni
niemiecko-faszystowskich okupantów
i oszacowania wyrządzonych przez nich
strat
(Gruszeckyj I[wan])

Odpowiedzialny sekretarz (Wysznewśkyj A.])

Za zgodność:
Lwowskie obw[odowe] archiwum part[yjne] ob.[wodowego] kom[itetu]
KP(b)U

/podpis niebieskim atramentem/
[data dzienna nieczytelna]09.[19]45 [roku]

Dokument nr 12.

MEMORANDUM DO PROKURATORA OBWODU LWOWSKIEGO NA TEMAT ZBRODNI POPEŁNIONYCH PRZEZ NIEMCÓW W LATACH 1941-1944 NA TERENIE LWOWA I OKOLIC, LWÓW, B.D.
TŁUMACZENIE Z JĘZYKA ROSYJSKIEGO

ŹRÓDŁO: DALO: F. P-3; OP. 1; SPR. 278, K. 27-39.

Do Prokuratora Obwodu Lwowskiego
Tow[arzysza] Kornietowa
„O zbrodniach i przestępstwach niemiecko-Faszystowskich okupantów w m[ieście] Lwowie"

MEMORANDUM

Grupa śledcza prowadząca badania nad zbrodniami i przestępstwami niemiecko-faszystowskich okupantów, ustaliła, co następuje:

Wtargnąwszy do Lwowa 30 czerwca 1941 roku, niemiecko-faszystowscy okupanci [już] tego samego dnia dopuścili się masowych grabieży, aresztów i rozstrzeliwań cywilnych obywateli sowieckich, którzy nie zdążyli się ewakuować.

Pijane hordy uzbrojonych niemiecko-faszystowskich rzezimieszków pędziły po ulicach tego pięknego ukraińskiego miasta, chwytali ludzi na ulicach[,] wdzierali się do domów, grabili i zabijali bez rozróżniania mężczyzn, kobiety, starców, dzieci. Ta krwawa rozprawa miała miejsce w ciągu pierwszych pięciu-sześciu dni przebywania Niemców na terenie miasta. Łajdactwa dokonywane przez przechodzące [przez Lwów] oddziały zwiększały się z powodu bezczynności ich dowództwa.

Następnie okupanci zaczęli ustanawiać w mieście reżim nowej Europy, planowo zaprowadzali hitlerowski porządek przy pomocy gestapo i wojsk SS. Wyniszczanie ludności cywilnej było przez Niemców prowadzone systematycznie i różnymi sposobami. Mordowano ludzi masowo rozstrzeliwując, wieszając, zamrażając zimą w beczkach z wodą, paląc na stosach i w dołach i zakopując żywcem w ziemi.

Jak stwierdzono poprzez śledztwo[,] masowe rozboje i barbarzyństwa nie miały charakteru przypadkowych i zostały urządzone nie przez pojedyncze bandyckie grupy, a [czynione były] wedle specjalnie przygotowanych planów realizowanych z inicjatywy i za zgodą faszystowskiego rządu hitlerowskich Niemiec.

Dla osiągnięcia większych wyników i w celach zachowania planowości[,] niemiecko-faszystowscy okupanci zorganizowali w mieście Lwowie sieć obozów i więzień, która składała się z obozu janowskiego, twierdzy „Cytadela", „getta" i całego szeregu więzień, w których realizowano podły plan wyniszczenia sowieckiej ludności i wszystkich niewygodnych dlań cudzoziemców przebywających w mieście.

Jednym z głównych organizatorów i wykonawców masowego mordowania ludności oraz innych zbrodni dokonanych we Lwowie byli: generał-gubernator Galicji doktor Frank; generał-gubernator obwodów

Stanisławskiego, lwowskiego, tarnopolskiego doktor Wächter i naczelnik policji [w] Galicji[,] generał-major SS – Katzmann.

Wykonując polecenia wymienionych [wyżej] sadystów i całej rządzącej kliki faszystowskich Niemiec, niemieckie władze miasta planowo i systematycznie organizowali pogromy, podczas których mordowano duże ilości cywilnych obywateli sowieckich.

Jak zeznał świadek Zicher Sz.A.[,] już sześć dni po [nastaniu] okupacji miasta policja zorganizowała łapankę ludzi na ulicach. Tym samym aresztowano ponad dwa tysiące osób, których z policyjnych komisariatów rozwieziono do [budynku] gestapo przy ulicy Pełczyńskiego[1], tam odebrali im wszystkie rzeczy osobiste[,] a później aresztowanych samochodami wywieźli do lasu pod Skniłów za Lewandówkę i tam rozstrzelali.

Dokument med.[ycyny] sąd[owej] i relacje świadka.

Od pierwszych dni okupacji miasta faszystowscy oprawcy systematycznie prowadzili tak zwane „akcje"[,] podczas których wyłapywali na mieście większe ilości osób, których następnie mordowali[2].

– We wrześniu 1941 roku w mieście urządzono „akcję" [-] pogrom poświęconej rocznicy śmierci bandyty Petlury, podczas [to] której zamordowano do 15 600 osób ludności żydowskiej.

– Druga akcja, w czasie której zabito do 12 000 osób, miała miejsce pod koniec 1941 roku. Przy czym pogrom poprzedziło nałożenie na GMINĘ [żydowską] kontrybucji w sumie dwóch milionów rubli w złocie, które miały być zebrane od ludności żydowskiej.

– Każdy co trzeci dzień przed przyjazdem do Lwowa jednego z głównych siepaczy [i] organizatorów mordowania ludności – Himmlera, prowadzone były „akcje" i obławy, podczas których zabijano dziesiątki tysięcy w niczym niewinnych cywilnych obywateli sowieckich. I tak w sierpniu 1942 roku na trzy dni przed przyjazdem Himmlera w mieście Lwowie przeprowadzono właśnie największą „akcję" w czasie której aresztowano i zamordowano ponad 55 000 osób.

---

1 Błąd. W rzeczywistości chodzi o ulicę Pełczyńską.

2 Warto zwrócić uwagę na fakt, iż sowieccy sprawozdawcy starali się tworzyć wrażenie, jakoby tego rodzaju działania okupantów dotykały wszystkich bez wyjątku mieszkańców Lwowa, przemilczając tym samym żydowską narodowość ofiar.

Podczas prowadzenia „akcji" – pogromów faszystowscy rozbójnicy rabowali mienie aresztowanych. Poza prowadzeniem „akcji" w mieście metodycznie prowadzono obławy na ludność cywilną, w czasie których masowo aresztowano mieszkańców, a następnie pociągami wywożono do fabryki śmierci w Bełżcu.

Organizując masowe barbarzyńskie rozprawy nad mieszkańcami miasta, niemiecko-faszystowscy okupanci unicestwiali politycznych i społecznych działaczy miejskich[,] byłych znaczniejszych działaczy byłego państwa polskiego, działaczy naukowych i innych pracowników kultury i oświaty – próbując w ten sposób pozbawić mieszkańców miasta [ich] liderów, pozbyć się ludzi uznających ich za grabieżców i uzurpatorów.

WYNISZCZENIE INTELIGENCJI

Do wybuchu wojny[,] wkładając swój trud, swoją siłę twórczą w rozwój kultury w oswobodzonym ukraińskim mieście, w mieście Lwowie, żyli i tworzyli, wybitni twórcy nauki – profesorowie, docenci i inni pracownicy nauki. Wszyscy oni oddawali swoją bogatą wiedzę na potrzeby ukochanej Ojczyzny.

Niestety, do miasta wpełzła śmiertelna dżuma niemieckiej okupacji. Ta straszliwa choroba, jak i w innych miejscach, wpiła się w zdrowe ciało naukowego życia Lwowa. Wraz z nadejściem Niemców w mieście ustało życie. Przestał bić puls radosnej twórczości.

Niemieccy grabieżcy kultury, ci wyuzdani wandale[,] od pierwszego dnia [okupacji] zaczęli zabijać pracowników naukowych, w wyniku czego absolutna większość z nich od razu trafiła do faszystowskiej niewoli w obozie janowskim, [do] „getta", do więzień. Codziennym i typowym zjawiskiem było gnębienie i pobicia pracowników nauki w faszystowskich aresztach. Niemcy umyślnie znęcali się nad sowieckimi działaczami nauki i fachowcami. Chcieli w ten sposób położyć koniec wszystkiemu co sowieckie, wszystkiemu, co ludowe.

Jednocześnie bali się, bali się jak najwięksi tchórze, [odpowiedzialności] za swoje żałosne postępowanie. Obawiali się sił nauki zdolnych do ujawnienia ich jako bandy rzezimieszków i ujawnić ich prawdziwe plany podporządkowania [sobie] świata[,] stawiając przed sobą zadanie wyniszczenia słowiańskich narodów innych państw. I swój strach niemieccy rozbójnicy zagłuszali rozstrzeliwaniami, przesłuchaniami i gnębieniem pracowników naukowych.

– Nocą na 1 lipca 1941 roku niemiecko-faszystowscy zbóje aresztowali w jego mieszkaniu jednego z najbardziej znanych specjalistów, profesora Instytutu Politechnicznego Kazimierza Bartla – byłego premiera Polski i po kilku dniach rozstrzelali go, o czym nawet nie powiadomili jego żony.

– Nocą na 3 lipca 1941 roku aresztowano profesorów: Witkiewicza, Łomnickiego, Piłata, Stożka, Wajgla, Monszana, Ostrowskiego, Renckiego, Mączewskiego, Krukowskiego, Ruffa, Greka, Boya-Żeleńskiego[3], Sołowija, Dobrzynieckiego, Groera, Sieradzkiego, Prohulskiego, Hilarowicza, Nowickiego, Cieszyńskiego, Perczyńskiego, Domaszewicza, Alenharda, Wangla, Fiszera Adama, Sztryksa, Munda i wielu innych profesorów wyższych uczelni miasta. Poza tym aresztowano docentów: Auerbacha, Osterna, Czortkowera, Piaseckiego, Bandera, asystenta fizyki Blumentala, Szymona [-] inżyniera i innych specjalistów.

– Aresztowanych profesorów zwieźli do mieszkania Abramowiczów[,] [gdzie] urządzono faszystowską katownię [i] gdzie rozlokowało się gestapo. Niemiecko-faszystowscy sadyści znęcali się and aresztowanymi i bili ich. I tak kier[ownik] Katedry Pediatrii Med.[ycznego] Instytutu Groer F.W., któremu zupełnie cudem udało się uniknąć bestialskiej rozprawy, zeznał:

„Kiedy aresztowali mnie 3 lipca 1941 roku o północy i wsadzili do ciężarówki, w środku już znajdowali się[:] profesor Grek, Boy-Żeleński i inni. Powieźli nas do budynku bursy Abramowiczów. Prowadząc przez korytarz znęcali się nad nami, obrzucali wyzwiskami, popychali kolbami karabinów. Kiedy obok nas przechodził żołnierz niemiecki, ciągnął nas za włosy i bił kolbą karabinu po głowach.

W piwnicy [znajdującej się] pod tym korytarzem, gdzie nas trzymali, słychać było krzyki pojmanych i połajanki żołnierzy[,] a od czasu do czasu [-] wystrzały. Po każdym takim wystrzale pilnujący nas żołnierze niemieccy mówili, widocznie aby nas wystraszyć[:] jednego mniej.

Kiedy zaprowadzili mnie do pokoju na śledztwo, jeden z oficerów niemieckich wyglądający na dowódcę doskoczył do mnie z pięściami i zaczął krzyczeć[:] – Ty przeklęty psie, służyłeś bolszewikom, zabiję cię od razu!

---

3 Nazwisko Boya-Żeleńskiego podkreślono w dokumencie niebieskim atramentem.

– Świadek Holcman B.O. i inne osoby opowiedziały o następującym fakcie znęcania się nad sowieckimi specjalistami:

W lipcu 1941 roku esesowcy razem z ukraińskimi nacjonalistami służącymi w policji, przyprowadzili na podwórze domu przy ul[icy] Arciszewskiego 8 około 20 osób [-] pracowników naukowych i innych fachowców, wśród których było czterech profesorów, adwokaci, lekarze, w tym doktor nauk prawnych Kreps. Gestapowcy zmusili ich myć językami podłogę na siedmiu klatkach czteropiętrowego budynku i zbierać na zewnątrz brud z powierzchni do 300 m[etrów] kw[adratowych]. Potem zabrali z tej grupy pięć osób, wywieźli za miasto na nasyp kolejowy i rozstrzelali.

– Asystent Uniwersytetu Państwowego imienia Iwana Franki[,] świadek Tanner zeznał o swoim pobycie w obozie janowskim:

„Kiedy trafiliśmy do obozu przy ulicy Janowskiej, podzielili nas na kilka grup. Zdjęli z nas odzież i zamienili [ją] na łachmany[.] W skład naszej grupy wchodziło: pięciu lekarzy, czterech adwokatów, czterech nauczycieli mających stopnie [naukowe] docenta. Poza tym w grupie był jeden ze znanych artystów pracujących w filmie Hollywood. Jako specjalista, był szeroko znany za granicą i w Ameryce. Nie zważając na taki skład grupy, Niemcy zmusili nas do zakopywania jam z fekaliami [i] pracując tam, po kolana znajdowaliśmy się w kale.

– Zeznaje profesor Groer[:] [„]Kiedy po zakończeniu przesłuchania na rozkaz wyszedłem [z budynku Abramowiczów] na dwór, jeden z trójki przechodzących obok oficerów gestapo przyskoczył do mnie i uderzył pięścią w twarz, z krzykiem: jak ty śmiesz chodzić po podwórku z rękami w kieszeniach!

– Jak ustalono w toku śledztwa, wielu profesorów mieszkających wcześniej w mieście Lwowie, podczas okupacji niemieckiej zostało aresztowanych i wywiezionych do różnych faszystowskich aresztów. [I] tak kierownik Katedry Literatury Niemieckiej profesor Kolbuszewski Kazimierz został aresztowany i wywieziony do obozu „Majdanek" pod Lublinem[,] [gdzie] Kolbuszewski zmarł z głodu.

– Warunki w jakich przetrzymywano profesorów i innych pracowników [nauki] były niemożliwe do wytrzymania. Poza Kolbuszewskim w wyniku skierowania do ciężkiej pracy przy wypale drewna zmarł profesor – specjalista od folkloru[,] Fiszer Adam i docent filologii klasycznej Smierska Iw. [Stwierdzono na podstawie] zeznania świadka Rudnickiego.

– Żona wcześniej wspomnianego profesora Monszana opowiedziała:

„4 lipca 1941 roku o godzinie trzeciej rano do naszego mieszkania wdarło się pięciu ludzi [-] esesowców i aresztowali mojego męża. Razem z nim aresztowali trzech [naszych] synów – Bronisława[,] urodzonego [w] 1916 [roku], Zygmunta urodzonego [w] 1918 [roku] i Kazimierza urodzonego [w] 1923 [roku], gdzie [przebywają] moi synowie i mąż, nie wiem. Ile razy zwracałam się z prośbą [o informację] do niemieckich władz, nigdy żadnej odpowiedzi nie dostałam. O rozstrzelaniu męża dowiedziałam się dopiero teraz".

W ten sposób niemiecko-faszystowscy rozbójnicy [-] nosiciele „kultury" zaprowadzali nowy „porządek" w Europie, obchodząc się [tak] z wybitniejszymi działaczami naukowymi, z których pracy czerpią narody świata.

Ale na tym niemieccy sadyści nie zakończyli swojej „działalności"[,] ponieważ ich głównym celem było zniszczenie świata nauki i dlatego rozstrzelali oni profesorów, docentów i innych specjalistów nauki.

– W toku śledztwa świadek profesor Groer oświadczył:

„Krótko po tym jak wyprowadzono mnie z budynku Abrahamowiczów [wyprowadzono] pod konwojem grupę 10-15 profesorów. Czterej z nich nieśli zakrwawione ciało zabitego podczas przesłuchania syna znanego chirurga[,] Ruffa. Młody Ruff także był specjalistą. Całą tą grupę profesorów pod eskortą odprawiono w kierunku „Kadeckiej Góry". W ciągu 15-20 minut po tym, z kierunku, gdzie odprowadzono profesorów, usłyszałem salwę karabinową. Podoficer Keller, który przyszedł mnie aresztować i po moim zwolnieniu niejednokrotnie odwiedzał mnie, powiedział, iż wszystkich profesorów aresztowanych tamtej nocy Niemcy rozstrzelali".

– Żona profesora Łosinickiego zeznała, iż 4 lipca 1941 roku nad ranem na Wzgórzach Wuleckich w pobliżu „Kadeckiej Góry" od strony budynku Abrahamowiczów prowadzili pod strażą aresztowanych [w grupach] po cztery-pięć osób. Potem usłyszała wystrzały i widziała, jak rozstrzelani ludzie padają na ziemię. Wśród rozstrzelanych była kobieta i ksiądz.

– Świadek Groer opowiedział:

„Kiedy staliśmy w korytarzu bursy Abrahamowiczów, po jakimś czasie przywieźli nową grupę aresztowanych, wśród których rozpoznałem doskonałego chirurga profesora Ostrowskiego. Kiedy zostałem aresztowany i przywieziony do tego domu, to tam już znajdowali się również inni profesorowie".

– Dołączony do śledztwa [świadek] profesor Wilkiewicz zeznał:

„Profesor Kazimierz Bartel[,] wybitny specjalista[,] były premier Polski, [został] aresztowany 1 lipca 1941 roku. Kilka dni po jego aresztowaniu gestapo powiadomiło jego żonę, że [jej] mąż nie żyje, odmówili [jej] prośbie wydania ciała do urządzenia pogrzebu".

– Świadkowie Mandel i Kern, znajdujący się w składzie „Kommando 1005" [-] brygada śmierci zeznają:

„Na polecenie jednego z gestapowców, nocą 5 października 1943 roku na polu w pobliżu ulicy Kadeckiej, przy reflektorach, odkopaliśmy jamę, z której wyciągnięto 36 trupów. Wszystkie te ciała spaliliśmy na miejscu nad ranem. Podczas wyciągania trupów z dołu w kieszeniach odzieży znaleźliśmy dokumenty z danymi profesorów Ostrowskiego, Stożka, Bartla, poza tym w dole znaleźliśmy polski order Virtuti Militari".

– Świadek profesor Koranyi wyjawił następujące znane mu fakty dotyczące zamordowania pracowników naukowych:

„Docent Czortkower przez długi czas ukrywał się, zanim został schwytany i skierowany do kolumny roboczej SS. Pracując w tej kolumnie, razem z innymi więźniami został [ostatecznie] rozstrzelany. Poza nim Niemcy zabili Szprunga I.A. [-] laboranta Katedry Teorii Prawa Uniwersytetu[,] Gotlieb A.A. [-] laboranta Katedry Prawa Ogólnego[,] Gorszewskiego St[anisława] [-] preparatora przy Katedrze Kryminalistyki. 10 sierpnia 1943 roku wraz ze swą żoną został zabity adwokat [i] bibliotekarz Fakultetu Prawnego[,] Zylbersztajn.

Na podstawie danych rozpoznanych w śledztwie można ustalić, że spośród profesorów, docentów, asystentów [i innych] pracowników naukowych Lwowa aresztowanych w ciągu pierwszych trzech – czterech dni okupacji[,] niemiecko-faszystowscy najeźdźcy rozstrzelali w różnych miejscach co najmniej 50 osób, a 4 lipca [1941 roku] rozstrzelali we Lwowie przy ulicy Kadeckiej i pogrzebali w jednym dole 36 ludzi.

Niektórych pracowników naukowych aresztowanych we Lwowie wywieziono w inne miejsca – w faszystowskie areszty i tam [ich] zabito.

Masowe rozstrzeliwania, pobicia, gnębienie i znęcanie się skłaniało pracowników nauki do ratowania się na różne sposoby.

Przeznaczeni do umierania od głodu i pracy ponad siły, pozbawieni pracy w zawodzie, zgadzali się na wszystko [aby przeżyć]. I tak [na przykład]:

– Profesor Uniwersytetu Lwowskiego imienia Iwana Franki Czerny z.w. zeznał, iż nie mając dostatecznych możliwości utrzymania się, jako bezrobotny, zmuszony był oddawać swoją krew dla wykarmienia wszy podczas badań nad [stworzeniem] szczepionki przeciwko tyfusowi. Dokarmianie wszy odbywało się w następujący sposób:

W maleńkiej probówce znajdowało się [około] 400 szt[uk] wszy. Probówka ta miała z jednej strony siatkę, siatką do ciała przylegało [jednocześnie] nie mniej niż dziesięć sztuk probówek. Karmienie wszy odbywało się codziennie przez pół godziny i było rozciągnięte na 12 dni".

Po karmieniu wszy wielu ludzi miało wysoką temperaturę i były liczne przypadki zachorowań z powodu dostania się do organizmu [ludzkiego] kału wszy.

Do takiej pracy zmuszony został [-] będąc bezrobotnym i nie mając środków do utrzymania dziekan Fakultetu Fizyczno-Matematycznego Uniwersytetu Iwana Franki[,] Stefan Banach i szereg innych osób.

– Przez swój terror i [sposób] odnoszenia się do pracowników naukowych niemiecko-faszystowscy okupanci doprowadzili ich do tego, że na widok faszysty wielu spośród nich myślało, że zaraz zostaną aresztowani i rozstrzelani i nie chcąc ginąć z krwawej faszystowskiej ręki, wielu z nich decydowało się na samobójstwo. Świadek Koranyi zeznaje:

„10 sierpnia 1941 roku doktor Auerbach w chwili, kiedy faszyści zamierzali wyprowadzić go na rozstrzelanie, otruł się razem z żoną i córką".

„Docent Uniwersytetu doktor Ostern prześladowany przez niemieckich oprawców przez długi czas ukrywał się w mieszkaniu byłego dyrektora Uniwersytetu Krausa. Kiedy przeprowadzał się w bezpieczniejsze miejsce, zobaczył idącego naprzeciw niemieckiego żołnierza. Obawiając się aresztowania, doktor Ostern zażył truciznę i momentalnie zmarł".

Rozegnawszy Filharmonię Lwowską i Konserwatorium niemiecko-faszystowscy okupanci aresztowali większość profesorów muzyki i uwięzili w obozie janowskim.

Rozstrzeliwując, wieszając, mrożąc w beczkach niewinnych obywateli, zabijając ich, niemieccy oprawcy wielokrotnie urządzali sobie dla uciechy przedstawienia.

I tak w obozie z wybitniejszych twórców muzyki zorganizowana została orkiestra, którą dyrygowali profesorowie Mund i Szkrips.

Podczas egzekucji w obozie i getcie, podczas biegu śmierci, przy wychodzeniu do pracy i powrotu [z niej], [w czasie] rozstrzeliwania więźniów i biciu ich[,] orkiestra ciągle grała.

Na krótko przed likwidacją obozu Niemcy zlikwidowali orkiestrę, ale postanowili nie (po prostu) rozstrzelać muzykantów, to ich nie zadowoliło[,] a utworzyli „tango śmierci".

W czasie gry odprowadzali na bok po jednym muzyku i rozstrzeliwali przy akompaniamencie [grającej nadal] orkiestry na oczach pozostałych. W ten sposób niemieccy muzycy rozstrzelali profesorów muzyki.

[Wiadomo z relacji] świadków: Pojzer, Korn i innych.

Na podstawie śledztwa w sprawie udowodniono, że niemiecko-faszystowscy okupanci wdarli się do miasta Lwowa [i] od pierwszych dni masowo wyniszczali pracowników naukowych miasta – profesorów, docentów, asystentów i innych specjalistów nauki, że zapędzali ich do swoich krwawych aresztów i obozu, więzień[.] Niemieccy rzezimieszkowie systematycznie i samymi najgorszymi sposobami znęcali się nad nimi, obrażali najgorszymi wyzwiskami, gnębili wyszukanymi metodami, a następnie organizowali [ich] masowe rozstrzeliwania.

II. GNĘBIENIE DUCHOWIEŃSTWA

Wtargnąwszy do naszego kraju, niemiecko-faszystowscy oprawcy łgali, jakoby bolszewicy mordowali duchownych i zabraniali religii i dlatego prowadzą oni walkę [niby] w obronie religii.

Ale wydarzenia czasu wojny, wywołanej przez niemieckich barbarzyńców[,] jasno pokazała nicość i głupotę niemieckiego kłamstwa, wyjawiły ich – faszystów – prawdziwe oblicze wobec duchowieństwa i religii.

[W wyniku] śledztwa ustalono jaskrawe fakty prześladowań nad przedstawicielami cerkwi i religii[:]

– Oprócz dokonania zbrodni nad ludnością [cywilną], w tym nad dziećmi [i] osobami młodymi, ze świętymi słowami „nie zabijaj" na ustach, z symbolem „walki" [-] „z nimi Bóg"[,] niemiecko-faszystowscy aferzyści[4] metodycznie niszczyli i niszczą budynki i pamiątki religii, znęcają się i zabijają przedstawicieli cerkwi.

Przeprowadzono wizję lokalną cmentarzy Janowskiego i Kleparowskiego, [na podstawie której] stwierdzono, że Niemcy w całości je

4 Dokładnie tego słowa użyto w dokumencie.

zniszczyli[5][.] Wszystkie pomniki nagrobne zostały zdjęte z mogił [i] macewy wywieziono z cmentarzy, by ułożyć nimi [nawierzchnię] ulic, podwórza i tereny janowskiego obozu śmierci. Niszcząc nagrobne i cmentarne pomniki, grabieżcy rabowali groby bogatych pochowanych [tam] osób, szukając w nich złota i innych kosztowności.

– Jednakże tego gnębienia było nie dość faszystowskim żołnierzom. Głównym ich zadaniem było rozstrzeliwanie.

– Świadek Winter Markus opowiedział o następujących faktach gnębienia duchowieństwa:

„do obozu [janowskiego] przywieziono dwóch rabinów[.] Komendant obozu Wilhaus rozkazał[,] aby przy pomieszczeniu kancelarii [obozowej], gdzie była platforma dla orkiestry, urządzić wydarzenie, aby ci rabini tańczyli [tam] przez 14 dni przy chichotach niemieckich sadystów. Po czternastodniowym znęcania się nad rabinami, zostali [oni] zastrzeleni".

Tym samym w śledztwie udowodniono, że niemiecko-faszystowscy okupanci niszczyli w mieście Lwowie religijne budynki i cmentarze, znęcali się i rozstrzeliwali duchowieństwo.

III. ZBRODNIE [DOKONANE] NA CUDZOZIEMCACH

Na śledztwie prowadzonym w sprawie ustalono cały szereg faktów, potwierdzających, że niemiecko-faszystowscy okupanci razem z mordowaniem sowieckich obywateli i jeńców wojennych [z] Armii Czerwonej, gnębili i wyniszczali [także] obywateli różnych państw Europy, Ameryki, Anglii.

Wiele osób przesłuchanych zeznało, iż w obozie janowskim i „getcie" marli od głodu liczni obywatele francuscy, czechosłowaccy, holenderscy, palestyńscy, jak również amerykańscy i angielscy.

[Jeden ze świadków zeznał:] „Kiedy znajdowałem się w obozie janowskim, poza Ukraińcami, Polakami i Żydami, byli tam liczni obywatele francuscy, włoscy, czescy i inni".

Potwierdza to i drugi świadek przesłuchany w sprawie, Asz F.G. [oraz] świadek Karszner R., [który] przytoczył następujące znane mu fakty:

5 Informacja nieścisła. Wspomniane cmentarze mimo uszkodzeń przetrwały wojnę, w przeciwieństwie do dużej części cmentarza żydowskiego. Już kilka lat po zakończeniu wojny Sowieci trwale zdemolowali lub uszkodzili setki pomników nagrobnych, zniszczyli też memoriał Ukraińskich Strzelców Siczowych i część polskiej kwatery wojennej.

„mój krewny Ju. Gabiller był obywatelem Palestyny, został aresztowany przez Niemców razem z córką i wywieziony razem z obywatelami angielskimi i holenderskimi. Z drogi pisał listownie, że wiozą [ich] do Niemiec".

Jedną z amerykańskich obywatelek esesowiec aresztował na ulicy. Nie bacząc na to, iż przedstawiła ona dokumenty kim jest, zabrali ją do obozu janowskiego, gdzie i zniknęła.

W czasie prowadzenia śledztwa [komisja] otrzymała wiele pism od obywateli narodowości francuskiej, w których opisali oni zbrodnie niemiecko-faszystowskich okupantów nad francuskimi jeńcami wojennymi. S. Loof napisał w liście:

„6 czerwca 1940 r[oku] zostałem przez Niemców wzięty do niewoli[.] Od tego czasu zaczęło się nasze wędrowanie drogami Francji, podczas którego zabraniano ludności cywilnej dawać nam[,] głodnym[,] pożywienia. Widziałem jak noga, ta straszna noga, kopała żywność przygotowaną dla nas przez ludność przy drodze. Bardzo często Niemcy rozstrzeliwali francuskich jeńców, którzy nie mieli już siły iść [dalej]. Jednego razu nie dawali nam nic do jedzenia przez cztery dni. Pierwsze spotkanie z ludnością niemiecką było dla nas straszne. Kobiety znęcały się nad nami, wyśmiewały nas, dzieci rzucały [w nas] kamieniami.

Przywieźli nas do obozu w Rawie Ruskiej. Obóz wyglądał żałośnie, jaki przez Anglików został słusznie nazwany obozem powolnej śmierci. Było nas w lagrze 12 000 osób[.] Na taką liczbę ludzi był w obozie jeden kran z [bieżącą] wodą, jaki w ciągu doby odkręcali na cztery-pięć godzin.

Spaliśmy na gołej ziemi. Jedzenie było odrażające, Niemcy nie pozwalali obierać kartofli, mówili, że w ich skórze jest więcej witamin. Byliśmy tak głodni, że nierzadko jedliśmy w polu surowe ziemniaki, albo po prostu trawę".

Obywatel Georg Leful w swoim liście stwierdził:

„Nastał dzień naszego wyzwolenia i mogę powiedzieć sporo o tym, jak Niemcy ranili nasze serca – serca Francuzów. Kiedy razem z [innymi] czterdziestoma francuskimi [żołnierzami] dostałem się do niemieckiej niewoli, rozkazali nam wszystkim położyć się na ziemi i złożyć wszystkie swoje rzeczy. Jeden z jeńców nie chciał zdjąć złotej obrączki [i wtedy] podskoczyło do niego trzech Niemców, z których jeden wystrzelił mu z pistoletu w palec, odstrzeliwując go [od reszty dłoni]. W obozie w Rawie Ruskiej, gdzie mnie wysłali za kilka prób ucieczki z niewoli, każdego dnia od chłodu i głodu umierało około 50-60 Francuzów".

W taki sposób barbarzyńcy niemieccy znęcali się nad obywatelami francuskimi i obywatelami innych państw, znajdujących się w faszystowskiej niewoli. Jednakże [nawet] tymi czynami nie byli w stanie zaspokoić swojej

faszystowskiej żądzy krwi. Okazało się tego za mało, dlatego rozstrzeliwali [oni] obywateli różnych państw. Przesłuchany w śledztwie obywatel Ast C.B. opowiedział[,] co następuje:

„W październiku 1942 r[oku] widziałem pociąg towarowy, liczący do 40 wagonów zapełnionych obywatelami Holandii. Jak mi opowiadali, wieźli ich do kolonii Bełżec. Wśród tych ludzi było wiele kobiet, starców i dzieci".

W listopadzie 1942 r[oku] – opowiada świadek Nojzer – do obozu janowskiego na dwóch samochodach ciężarowych przywieziono 60 francuskich jeńców wojennych. Nocą słyszałem strzały z automatów na skraju obozu, a kolejnego dnia już tych jeńców nie było, ich wszystkich Niemcy zastrzelili".

Świadek Blaj B.Z. zeznał:

„W okolicach miesiąca maja 1942 r[oku] na Piaski za obozem janowskim wywieźli [Niemcy] 14 osób [-] obywateli amerykańskich, w tym moją dobrą znajomą [o nazwisku] Majzelman, razem z czteroletnim synkiem, których [następnie], jak mi opowiedział policjant Lejbewol, rozstrzelali. Następnie odwieźli [tam] na Piaski jeszcze jedną grupę amerykańskich, angielskich, palestyńskich i jeszcze innych obywateli i [również] rozstrzelali".

Opowiada świadek Reder:

„Dobrze wiem, że zabici [zostali] obywatele amerykańscy. Miałem dobrego znajomego Rozenberga z pięcioosobową rodziną. Dostał wizę z Ameryki na wyjazd, ale w maju 1942 r[oku] został zamordowany. Bardzo dużo słyszałem o rozstrzeliwaniach amerykańskich, angielskich i palestyńskich obywateli, których odzież Niemcy [później] sprzedawali na bazarze".

Obywatelka Winter K.G. zeznała o tym, że przez długi czas pracowała w obozie janowskim w składzie odzieży i wielokroć widziała, jak przywozili tam odzież obywateli różnych narodowości – Polaków, Francuzów, Belgów, Holendrów.

Były francuski jeniec wojenny, obywatel Emil Leże zeznał, iż wśród ciał rozstrzelanych w Rawie Ruskiej jeńców wojennych poznał on trupa francuskiego lotnika.

Świadkini Pietruszkówna M.Z.[,] [która] pracowała w czasie okupacji niemieckiej jako tłumaczka w komandzie „Retro Italiano" opowiedziała:

„Po upadku Mussoliniego faszyści zażądali od żołnierzy włoskich przebywających we Lwowie przysięgi [na wierność] faszyzmowi i hitlerowskim Niemcom. Wielu [z nich] odmówiło. Wszyscy, którzy tak uczynili, zostali aresztowani. W ten sposób aresztowano 2 000 osób. Wszystkich ich Niemcy rozstrzelali[.] Wśród zabitych, jak pamiętam, było pięciu generałów i 45 oficerów armii włoskiej w stopniu od porucznika do kapitana".

Tym samym na podstawie zebranych w czasie śledztwa informacji należy uznać za potwierdzone, że niemiecko-faszystowscy zabójcy, jednocześnie mordując obywateli sowieckich, zabijali obywateli innych państw Europy, Ameryki i Anglii.

IV. MASOWE ZABIJANIE DZIECI

W toku śledztwa ustalono, że wespół z masowym barbarzyńskim mordowaniem setki tysięcy w niczym niewinnych osób dorosłych[,] niemiecko-faszystowscy oprawcy bestialsko zabijali, truli gazami i rozstrzeliwali wielką liczbę dzieci, w tym niemowląt.

Rozstrzeliwania dzieci miały miejsce zarówno w obozie janowski, „getcie", jak i na ulicach miasta. Krwawe ręce niemiecko-faszystowskich sadystów nie zadrżały podczas dokonywania najgorszych i najbardziej odrażających zbrodni na dzieciach. Ciemniało najczystsze ciało dziecka, spoglądając na niemiecko-faszystowskich zabójców dzieci.

Dołączono do śledztwa w charakterze świadka ob.[ywatelka] Riker F.Ju. opowiedziała o [takim] fakcie mordowania dzieci:

24 marca 1943 r[oku] gestapowcy wygnali do pracy kobiety znajdujące się w getcie, po czym przyjechało sześć samochodów ciężarowych, na które załadowali dzieci w wieku do roku [włącznie]. Razem z dziećmi załadowali także starców. W ten sposób schwytali około 350 dzieci, które zawieźli na Piaski, tam rozstrzelali, a część zakopali żywcem w ziemi. Wtedy właśnie rozstrzelanych została dwójka dzieci ob.[ywatel]ki Riker [-] syn Juryk *[w w*ieku] dziewięć lat [i] syn Miszel [w wieku] czterech lat.

W czerwcu 1942 r[oku] piętnastoletnią córkę doktora Nejmana Niemcy zabrali z domu i prowadzili na rozstrzelanie. Matka jej[,] także lekarz[,] pojechała na miejsce razem z córką. Niemcy wywieźli je na Piaski za obóz janowski i [tam] zastrzelili.

Szesnastoletni syn ob.[ywate]la Szechtera został aresztowany przez gestapowców i zamknięty w więzieniu 12 marca 1943 roku[.] Gestapowiec Grzenyk przyszedł wybrać spośród aresztantów [niektórych] do pracy.

Rozkazał wszystkim aresztowanym biegać, sprawdzając w ten sposób ich przydatność do pracy. Wobec tego, że Szechter był chory na tyfus [i] nie mógł biec, Grzenik go za to zastrzelił.

Ob.[ywat]el Mendel zeznaje:

„Podczas mojego pobytu w brygadzie śmierci w obozie janowskim w ciągu dwóch miesięcy rozstrzelano do 60 000 osób, w tym do ośmiu tysięcy dzieci, wśród nich także niemowlęta".

W celach więzienia przy ulicy Łąckiego [we Lwowie] [więziono] kobiety z dziećmi, nad którymi niemiecko-faszystowscy dzieciobójcy znęcali się i [je] mordowali. Jedna z obywatelek przebywała w więzieniu ze swoim niemowlęciem[,] [a gdy] gestapowiec przyszedł do celi i zobaczył to maleństwo, odebrał je matce, rzucił na podłogę, stanął na jego nóżce, a za drugą silnie pociągnął [ciało dziecka] w górę[,] rozrywając niemowlaka na pół.

Świadek Rachela Węgier opowiedziała:

„Za Niemców pracowałam w domu dziecka, w którym znajdowało się 120 dzieci, [a] Niemcy nie przyznali żadnej żywności do ich wykarmienia. Próbując ratować dzieci od śmierci, zaczęliśmy zbierać produkty żywnościowe od ludności [ale] dowiedzieli się o tym Niemcy i wszystkie dzieci w liczbie 120 zostały rozstrzelane".

Zeznaje ob.[ywatel]ka Frida Mentel:

„Kiedy przyjechałam do Przemyśla, w tamtym czasie była w mieście wielka obława, w którą popadłam ja i moje dzieci[.] Niemcy odrywali dzieci od matek i wrzucali do samochodów. Nie oddawałam [im] swojego małego trzyletniego synka[,] a wówczas gestapowiec chwycił go za nóżki i główką uderzył o kozioł auta, po czym zabitego wrzucił do środka".

Świadek M.Ja. Entenberg opowiedział o znanym jemu fakcie, gdy był więziony w obozie jeńców wojennych w Złoczowie:

„Gdy przetrzymywano mnie w złoczowskim obozie, osobiście widziałem, jak 31 marca 1943 r[oku] w getcie, położonym obok obozu, Niemcy zabijali dzieci. Jedni mordercy podnosili dzieci za włosy i wystrzałem w twarz z pistoletu mordowali je, inni zabijali je biorąc dzieci za nóżki i uderzając o słupy telegraficzne".

Świadek Moskwa przytoczyła następujący znany jej fakt o zbrodniczym mordowaniu dzieci we Lwowie:
Na pięciu podwodach Niemcy wieźli około osiemdziesięcioro dzieci, które ochraniał żydowski policjant. Podszedł do niego gestapowiec i polecił [mu] zabić dzieci, [a gdy] ten odmówił, gestapowiec zastrzelił policjanta i sam zaczął brać z podwody dzieci za nóżki i rozbijać im głowy o koła [po czym] ciała wrzucał z powrotem na wóz[.] W ten sposób ten dzieciobójca zabił wszystkie dzieci znajdujące się na podwodach.

Na ulicę Bernsztajna n[ume]r 17 przyjechał razem [z innymi] hitlerowcami sadysta Wilhaus i polecił chwytać dzieci na ulicy i po mieszkaniach, co też gestapowcy uczynili. Sześcioletni chłopiec Szrejber wyskoczył z samochodu i zaczął biec, a gestapowiec zaczął go ścigać, biegał za nim po wszystkich piętrach i na trzecim piętrze oprawca go schwytał. Chwyciwszy chłopca za nóżkę, ściągnął go po schodach po wszystkich piętrach, po czym wrzucił do samochodu. Wszystkie pojmane [wtedy] dzieci zostały wywiezione na Piaski i tam rozstrzelane.

Świadek R.S. Kirszner opowiedział w śledztwie:
Komisarz gestapo Wenke pojmał na ulicy dziesięcioletniego chłopca, [polecił mu] upaść na kolana, złożyć dłonie na kolanach i opuścić głowę.

[Wenke] założył się z innymi bandytami, że przerąbie chłopca na pół. Sadyści spierali się [ze sobą], że Wenke nie zdoła tego uczynić, co słysząc chłopczyk nie mógł spokojnie wystać i Wenke co chwila musiał go poprawiać, odchodził [kawałek], znowu podchodził, poprawiał go, patrzył, aby znaleźć środek [ciosu], a potem chwycił topór i rozrąbał dziecko na dwie części. Zachwyceni [tym] mordercy zaczęli winszować Wenkemu, dziwiąc się, jak zdołał się tego nauczyć, [co słysząc] sadysta Wenke także bardzo się cieszył.

---

19 listopada 1942 roku dwóch policjantów schwytało na ulicy siedmio-ośmioletnią dziewczynkę. Podnieśli ją do góry za ręce, opuścili jej spódniczkę. Lewymi rękami podnieśli ją za nogi, a Niemiec – gestapowiec, na polecenie którego działo się to wszystko, kilka razy wystrzelił między nogi dziewczynki. Dziecko głośno krzyczało, prosiło o litość, ale prośby nie pomogły. Niemiec-morderca spłacił swój wojenny dług hitlerowskiego żołnierza.

W wyniku tak masowego wyniszczania dzieci, tak w wieku przedszkolnym, jak i szkolnym, a w szczególności dzieci narodowości żydowskiej, w jednym tylko rejonie kolejowym m[iasta] Lwowa z dzieci narodowości żydowskiej, których przed wybuchem wojny było ponad pięć tysięcy, na

czas wypędzenia okupantów zostało do 50 dzieci, zaś po takim szkołom jak N[ume]r 13 zarejestrowano w spisie tylko trójkę z 290 dzieci. Podobna sytuacja jest i w innych szkołach. Na podstawie przeprowadzonego śledztwa w pełnej mierze udowodniono, że niemiecko-faszystowscy okupanci najbardziej wyszukanymi sposobami zabijali na skalę masową dzieci w różnym wieku, w tym i te najmniejsze.

V. INNE ZBRODNIE W MIEŚCIE LWOWIE

Na podstawie śledztwa ustalono cały szereg innych bestialskiego mordowania ludności cywilnej m[iasta] Lwowa[,] o czym zeznaje zdrajca ojczyzny – współpracownik niemiecko-faszystowskich okupantów Kohut, pracownik [Ukraińskiej Pomocniczej] policji – co tydzień, a następnie dwa razy w miesiącu z więzienia przy ulicy Sapiehy – Tomickiego, wywozili aresztowanych samochodami za łyczakowską rogatkę, a tam rozstrzeliwali. W te dni pracowało po cztery-pięć pięciotonowych samochodów, na każdą z których ładowano po 30-40 osób. W ten sposób ze wspomnianego więzienia jednego dnia rozstrzeliwano ponad 600 osób.

---

18 lipca 1943 r[oku] z obozu wyprowadzono do lasu większą grupę więźniów. Kiedy byli zajęci karczowaniem pni i ścinaniem drzew, gestapowcy otoczyli las i zaczęli do nich strzelać. Następnie weszli za nimi do lasu i z odnalezionych 120 żywych [osób] [jeszcze] 90 zastrzelili. Do takich rozstrzeliwań w lesie obok Lesienic dochodziło niejednokrotnie, a na egzekucje Niemcy wywozili ludzi samochodami.

---

9 czerwca 1943 r[oku] do zakładu DAU przyszedł oprawca Heine, kiedy pracowali tam malarze [po czym] spośród pracowników wybrał 30 osób i zastrzelił [je] na miejscu. Jak okazało się później, Heine rozstrzelał ich z tego powodu, że dzień wcześniej komendant obozu Wilhaus nie zabrał go na plac dla udziału w masowym zabijaniu ludzi.

Świadek G.A. Jedel przytoczył taki fakt masowego mordowania obywateli:

„3 października 1942 r[oku] niemiecko-faszystowscy okupanci otoczyli zakład Statische Werkstette, w którym pracowało wówczas około 2 000 osób i pod dowództwem oprawcy Inkwarda otworzyli [do pracowników] ogień z automatów. Ludzie zaczęli kłębić się w budynkach zakładu [szukając schronienia] [,] a wówczas hitlerowcy ostrzelali okna i drzwi. Tych żywych, których złapali, silnie pobili, a później zawieźli do obozu janowskiego i stamtąd do Bełżca do „łaźni śmierci".

Jak opowiedzieli świadkowie Ast с.в. [oraz] Szener A., 1 grudnia 1942 r[oku] gestapowcy spędzili na ulicę Łukiecką większą liczbę osób [z których] 133 rozstrzelali na miejscu, a 14 powieszono na balkonach domów. Wśród powieszonych znaleźli się kierownik gminy [żydowskiej] doktor adwokat Landsberg[.] Pozostałych obywateli gestapowcy pognali do obozu janowskiego[,] [zaś] ciał powieszonych nie pozwalali zdjąć przez cztery dni.

Do mieszkania obywatela A[p]felbauma przyszedł niemiecki oprawca Zieller i rozkazał mu, ciężko choremu, iść razem z nim. Gdy odmówił, Zieller ranił go wystrzałem z pistoletu i odszedł. Pragnąc uratować mu życie, znajomi A[p]felbauma nieśli go do szpitala[,] [ale] na placu Kleparow[skim] [kiedy] Zieller palił ludzi na stosie, poznał [niesionego] A[p] felbauma i rozkazał wrzucić go żywcem na stos. W ten sposób sadysta Zieller zakończył swoją bestialską rozprawę nad chorym, pozbawionym możliwości ratować się, ob.[ywatele]m A[p]felbaumem.

Świadek Je.A. Banat oświadczyła:

„25 grudnia 1943 r[oku] szłam przez ulicę Zadwórzańską i na własne oczy widziałam dwóch ludzi powieszonych przez Niemców na balkonach, [a] ręce tych powieszonych były mocno opalone podczas przesłuchań[.] Pod tymi powieszonymi leżało pięciu rozstrzelanych ludzi".

Świadek Jarosława Michajłowna Chudiak zeznała:

„Niemcy zakopywali ludzi żywcem. Słyszałam o przypadku, kiedy faszyści postrzelili trzy osoby i zakopali je żywcem w ziemi. Jeden z nich[,] lekko ranny, odkopał się i zbiegł, [ale] po jakimś czasie znaleziono go martwym już w innym miejscu. Niemcy dowiedzieli się o ucieczce już zakopanego [człowieka] i dowiedziawszy się, że zakopywał ich mąż nauczycielki Kacner, zastrzelili go".

„Kiedy naszą rodzinę wydał dozorca – mówi asystent na Uniwersytecie Iwana Franki, świadek Tretner м.о. – znaleźliśmy się na policji przy ulicy Kurkowej, gdzie znęcali się nad nami w wyszukany sposób [-] bili nas, gnębili, rozkazywali przestawiać z miejsca na miejsce ciężki, wypełniony piaskiem pojemnik".

Pomimo rozstrzeliwań uwięzionych w obozie janowskim, więzieniach, getcie i w całym szeregu innych miejsc – Lisienicach, Skniłowie, Baranowym Stawie i in[nych] miejscach, większa część [wymordowanych] obywateli miasta Lwowa została wywieziona przez Niemców do miasteczka Bełżec, gdzie Niemcy wybudowali „łaźnię śmierci", w której [to] zabijali ludzi wpuszczając [do środka] gaz".

– Janowski obóz śmierci, „obóz pracy" [-] jak jego nazywali Niemcy [-] zorganizowany został wkrótce po [rozpoczęciu] okupacji miasta Lwowa. Położony [był] przy ulicy Janowskiej między cmentarzem żydowskim z jednej strony a zwrotnicą kolejową otaczającą go z drugiej strony.
Teren obozu odgradzał ceglany mur posypany z wierzchu kawałkami szkła. Powierzchnia obozu podzielona była na trzy części: pierwszą, na której znajdowały się różne budynki służebne, w tym i pomieszczenie kancelarii obozowej, jak i pomieszczenia dla obsługującego obóz personelu i pracownie.

Druga część obozu przeznaczona była dla więźniów płci męskiej, gdzie znajdowały się cztery baraki i dwa magazyny, kuchnia, [oraz] łaźnia dla personelu.

Trzecia część obozu z czteroma dwustronnymi barakami przeznaczona była dla więźniów płci żeńskiej. W tej części obiektu zlokalizowano nową łaźnię dla personelu kierowniczego [z] komendantury obozowej.

Druga i trzecia część obozu otoczona była dwoma rzędami drutu kolczastego i była oświetlona silnym światłem elektrycznym. Wewnątrz obozu na każdym zakręcie ustawiona była wieżyczka strażnicza i jedna taka uzbrojona wieża stała od strony południowo-wschodniej[.] Na każdej wieży ustawiono elektryczny reflektor, skierowany do wnętrza obozu. Między zwojami drutu kolczastego chodziły straże.

Pomieszczenie kancelarii łagru, do połowy spalono, budynki pracowni położone w pierwszej części obozu [-] spalono, tam też [znajduje się] zburzony budynek koszarowy, gdzie mieścił się personel obozowy. W żeńskiej części obozu przed swoją ucieczką Niemcy spalili wszystkie budynki za wyjątkiem łaźni.

Powierzchnia obozu liczyła około 2 990 m[etrów] kw[adratowych], podzielona [była] na dwie części przez brukowaną drogę. Całe terytorium obozu wyłożono macewami ściągniętymi i wywiezionymi przez Niemców z cmentarza żydowskiego. Na wybranych z nich znajdują się wypisane imiona pochowanych obywateli.

Niedaleko od stajni[,] za pracowniami[,] Niemcy zbudowali dwie szubienice, takie same zaś szubienice wzniesiono obok kuchni, w drugiej części obozu. We wschodniej części obozu, w kącie za zwałami węgla odnaleziono dwie jamy pełne trupów obywateli rozstrzelanych przez Niemców.

W pierwszej części obozu obok bramy wjazdowej i wieży strażniczej z jednej strony i zniszczonym przez Niemców barakiem z drugiej strony rozmieszczono duży skład różnych rzeczy domowych[:] dziecięce kołyski,

wanny i dziecięce wanienki, krzesła, kanapy, różne czajniki, talerze, kociołki, kubki i inny inwentarz domowy. Wszystkie te rzeczy odebrali Niemcy od obywateli wcześniej mieszkających w „getcie", następnie aresztowanych i osadzonych w obozie.

Od strony zachodniej, za ogrodzeniem z drutu kolczastego, w piwnicy domu składającego się z czterech pomieszczeń, odnaleziono duży skład męskiego, żeńskiego i dziecięcego obuwia w łącznej liczbie 11 tysięcy par.

W baraku w drugiej części obozu także odnaleziono dużą liczbę męskiego, żeńskiego i dziecięcego obuwia, wśród którego wiele [par] okazało się drewnianymi butami zastępczymi, chodakami, a także wielką liczbę fotografii i dokumentów należących do osób przetrzymywanych w obozie i później rozstrzelanych przez Niemców.

Na terenie całego obozu istniało 13 baraków – męskich i żeńskich, nie licząc innych budowli i pracowni. Wszystkie budynki obozu wzniesiono siłami więzionych w nim osób. W obozie przetrzymywano jednocześnie 11 000 osób.

– **Kontyngent więźniów**[6]:
Kontyngent więźniów obozu nie był stały, przez obóz systematycznie przepływali kolejni ludzie [-] jednych zabijali podczas rozstrzeliwań [-] nadchodzili [na ich miejsce] kolejni[.] W ten sposób obóz stanowił punkt przejściowy między aresztowaniem, a śmiercią.

W obozie przetrzymywano obywateli różnych narodowości. Poza Ukraińcami, Rosjanami, Żydami[7] i Polakami znajdowali się w nim obywatele francuscy, palestyńscy, czescy, jugosłowiańscy, włoscy, a także amerykańscy i angielscy.

W obozie zamykano aresztowanych obywateli obojga płci i w różnym wieku, w tej liczbie w dużym stopniu także starców i dzieci. Tym samym obóz janowski nie był obozem „pracy", jak próbowali go reklamować Niemcy, a faszystowskim więzieniem, w którym męczono przeznaczone na śmierć setki tysięcy osób [z] różnych krajów Europy[,] Anglii i Ameryki.

– **REŻIM W ŁAGRZE:** reżim, który obowiązywał w łagrze, miał na celu wypełnienie zadania postawionego przez hitlerowców – masowego wyniszczenia ludności cywilnej, także jeńców wojennych [przy użyciu] wszelkich sposobów i środków.

Więzieni w obozie otrzymywali głodowe racje [składające się] raz dziennie z kubka kawy [i] raz dziennie z zupy sporządzonej z nieobranych,

6 W dokumencie podkreślono te dwa słowa pismem maszynowym.

7 Taka kolejność ofiar była zapewne nieprzypadkowa. W rzeczywistości największe straty poniosła ludność żydowska, a następnie – ludność polska.

zgniłych ziemniaków lub buraków oraz 150-200 gramów chleba z mąki z opiłkami lub [z] mąki kasztanowej. Katorżnicza praca [obowiązkowa] w łagrze obliczona była na masowe wyczerpanie [ludzi], rozpowszechnienie chorób oraz do masowego umierania więźniów.

Dzień pracy w obozie zaczynał się o godzinie 3-4 nad ranem i kończył późnym wieczorem[.] Większość więźniów pracowała wewnątrz obozu[,] ich wyprowadzano pod konwojem i pod konwojem wracali [po zakończeniu] pracy. Jednakże na tym rzadko kiedy roboczy dzień kończył się, a w większości przypadków po głównej pracy, nocą aresztowanych posyłali na rozładowanie lub załadowanie gruzów na stacji Kleparów [skąd] skruszony gruz byli zmuszeni nosić rękami do obozu.

Początek dnia pracy w obozie zaczynał tak zwany apel, zakończony masowym biciem i rozstrzeliwaniem więźniów. Podczas „apelu" zastępca komendanta obozu obersturmführer Rokita lub scharführer Kolonko organizowali przed bramą wyjściową bieg, słusznie nazywany przez więźniów „biegiem śmierci".

- **ZBRODNIE NIEMCÓW** W OBOZIE JANOWSKIM: niemiecko-faszystowscy sadyści z obozu janowskiego korzystali z każdej okazji do urządzania rozprawy nad więźniami:
- Wspomniany wyżej „bieg śmierci", jak to potwierdzono licznymi świadectwami, wyglądał następująco: stojąc obok bramy Rokita, Kolonko albo którykolwiek inny faszystowski oprawca rozkazywał przebiec obok siebie. U kogo z więźniów były chore nogi albo kto w wyniku choroby lub wyczerpania odstawał od pozostałych, takich bandyta odprowadzał na bok i zapędzał między ogrodzenie z drutu kolczastego, gdzie więźniowie czekali wiele godzin, a czasem i dób, bez jedzenia i wody, tak długo, aż nie umarli. Tych, których przez dłuższy czas nie umierali, w końcu rozstrzeliwali[.] Takie „apele" prowadzone były każdego dnia i „winnych" znajdowało się zawsze wielu i codziennie zabijano ich w dużej liczbie.
- W sierpniu 1942 r[oku] przywieźli do obozu janowskiego 600 Żydów ze wsi Zimna Woda, schwytanych tam w trakcie obławy[.] Przez kilka dób nie dawano im pożywienia ani wody. Nie pozwalano im chodzić ani stać, mogli tylko siedzieć, a tych, którzy nie mogli wytrzymać tego barbarzyństwa, od razu rozstrzeliwali.

Świadek Asz opowiedział o następującym fakcie przedziwnego bestialstwa jednego z kierowników obozu:

Komendant części przejściowej obozu untersturmführer Gebauer osobiście dusił więźniów aż do śmierci – kobiety i dzieci, zaś mężczyzn zamrażał w beczkach z wodą. Ten koszmarny sposób uśmiercania przez mrożenie odbywał się tak: zimą napełniano wodą beczkę pod gołym niebem, [skazanemu na] śmierć wiązano ręce i nogi i opuszczano do beczki. Tam [skazaniec] był trzymany aż do chwili śmierci.

– Zastępca komendanta obozu obersturmführer Rokita dla zaspokojenia apetytu Kede SPR codziennie rozstrzeliwał przed śniadaniem kilku więźniów. W poszczególne dni liczba ofiar takich egzekucji sięgała [do] 60 osób. Przy czym w tym przypadku nie podawano żadnych przyczyn [tych] rozstrzeliwań.

– Przetrzymywana w obozie janowskim przez dłuższy czas ob.[ywatel] ka Pojcer w czasie przesłuchania wspomniała o następującej metodzie barbarzyńskiego mordowania więźniów:

Zastępca komendanta obozu st[arszy] lejtenant Warciuk bardzo często stosował inne bestialskie sposoby zabijania. Ochronie obozu polecał wieszać ludzi za nogi na słupach i znajdowali się w takim stanie aż do śmierci, a w międzyczasie Warciuk cieszył się z cierpienia ofiar.

– Ten właśnie sadysta Warciuk[.] jak zeznał świadek Korn[,] rozkazał obok stajni obozowej wykopać jamę, nad którą metodycznie rozstrzeliwano więźniów[.] Jak stwierdziła komisja, piasek na dnie owej jamy był głęboko nasączany krwią.

– Świadek Entenberg zeznał o masowym rozstrzeliwaniu obywateli odbywającym się w obozie janowskim. I tak 25 października 1943 roku o świcie wywieźli z obozu samochodami ciężarowymi 3 000 więźniów. Wszystkich ich wywieźli na piaskownię za ulicą Łyczakowską[8] i tam rozstrzelali. Odzież, w którą były ubrane [ofiary], ponownie przywieźli do obozu.

8 Prawdopodobnie wystąpił błąd w dokumencie, ponieważ masowe egzekucje więźniów obozu janowskiego i gestapo prowadzone były nie na Łyczakowie, a na janowskich „Piaskach", w miejscu, gdzie przed wojną funkcjonowała piaskownia.

– Obywatel Hauben zeznaje:

„28 maja 1943 roku, kiedy mnie powtórnie aresztowano, zostałem odwieziony na piaskownię za obóz, gdzie tamtego dnia spędzono 12 tysięcy osób. Nocą przyszło [tam] dwóch gestapowców i poszczuli psa rasy bernardyn na ten tłum[.] Pies rzucił się na jednego z więźniów i zaczął go gryźć. Rozerwawszy odzież, pies rzucił się więźniowi do gardła i rozszarpał je. Gestapowcy stali obok i cieszyli się z widoku męczarni więźnia, po czym dobili go strzałem.

– Świadek Frida Mantel zeznała:

„W marcu 1943 r[oku] zastępca komendanta obozu Rokita wybrał z tłumu więźniów jednego mężczyznę, którego nazwiska nie pamiętam, w obecności całej reszty znajdujących się przy tym, rozpruł mu brzuch nożem i pozostawił go w takim stanie, aż ten skonał w męczarniach".

– Podczas pracy ob.[ywate]l Ruban złamał sobie nogę[,] a niemieccy oprawcy nie uznali za słuszne, aby go leczyć, przy czym nie zastosowali wobec niego typową więźniów niezdolnych do pracy karę w postaci rozstrzelania. Co więcej, „zmierzyli się" z tym faktem, iż więźniowie zebrali [między sobą] pieniądze i położyli [Rubana] do szpitala. Ale kiedy po dwumiesięcznym pobycie w szpitalu Ruban zdjął gips, [do szpitala] przyszedł sadysta Heine i zastrzelił go.

Świadek Zicher Sz.A. opowiadała:

„Kiedy znajdowałam się obozie janowskim, osobiście widziałam, jak esesowiec Szejnbach niejednokrotnie rozstrzeliwał z automatu grupy osób liczące po 10-20 [ludzi]. Poza tym systematycznie bił więźniów gumową pałką. Wiem o takim przypadku, kiedy nocą Szejnbach znęcając się nad jednym z więźniów rękojeścią rewolweru wybił mu oboje oczu, a gdy ofiara upadła, kopał ją aż do śmierci.

– W 1943 roku w dzień urodzin Hitlera komendant obozu janowskiego Wilhaus wybrał spośród więźniów 54 osoby zgodnie z wiekiem Hitlera i rozstrzelał je wszystkie. Tak niemieccy mordercy uczcili rocznicę urodzin swojego führera – kierownika bandyckiego obozu przestępców.

– Szczególnym okrucieństwem i znęcaniem się nad swoimi ofiarami w obozie janowskim odznaczali się tacy sadyści jak Scheinbach – scharführer, Siller – untesturmführer, Koller – Niemiec[,] esesowiec, Heine – Niemiec[,] esesowiec, Brumbauer – Niemiec[,] esesowiec, Blum Petr – Węgier[,] esesowiec, Foks – Polak[,] esesowiec i wielu innych rozbójników spośród personelu obozu janowskiego.

– Heine – wielokrotnie dawał upust swojej ulubionej wersji sadyzmu i – jak zeznaje świadek Korn – Heine wybierał jednego więźnia i jakimkolwiek przedmiotem [jaki miał pod ręką] [-] pałką, kawałkiem żelaza czy in[nym] bił go w jednym miejscu [ciała] dopóki nie powstała krwawa rana, następnie zakładał na [ofiarę] kożuch, podpalał i napawał się jej męką dopóki nie nastąpiła śmierć.

– Było wiele przypadków bestialskiego znęcania się Heinego nad więźniarkami, wliczając w to wyrywanie przez niego obcęgami paznokci u rąk, następnie rozbierał je, podwieszał za włosy, odchodził na bok i rozstrzeliwał [celując] w narządy rodne.

– Nie było granic dla zbrodniczych, bestialskich czynów sadysty Heinego. I tak w obozie uczynił on następującą ohydną rozprawę – spośród kobiet wybrał najpiękniejszą siedemnastoletnią Żydówkę, a z mężczyzn – najstarszego Żyda[,] rozkazał im rozebrać się i odbyć stosunek płciowy. Bił ich pałką do tej pory, aż pałka nie wcięła się w skórę. Następnie razem z drugim oprawcą[,] Brumbauerem[,] powiesili ich za nogi, rozhuśtali i strzelali do nich jak do wiszących celów.

– Siller i Heine nocą przyszli do obozu i zbudzili wszystkich więźniów, wyprowadzili na dwór i rozkazali szybko kłaść się w błocie i kałużach i wstawać. Każdego, kto nie dość szybko upadał albo podnosił się z opóźnieniem, rozstrzeliwali na miejscu.

– Węgier esesowiec Blum zawsze nosił ze sobą bicz, którym systematycznie bił więźniów, przy czym kiedy wybrał swoją ofiarę, odchodził na bok, rozmachiwał swój bicz, oplątywał nim szyję więźnia, a następnie chodził z nim w ten sposób po obozie aż ten nie udusił się. W tak straszliwy sposób Niemcy mordowali ludzi przez uduszenie.

– Zbrodnie popełniali w obozie wszyscy Niemcy, także szeregowy Grembow, pracujący jako naczelnik stajni[.] Powołując się na kaprala Hitlera głosił, że Niemcy to najwyższa i najczystsza rasa i dlatego mają oni prawo grabić i zabijać niewinnych ludzi.

Kiedy więźniowie wyjeżdżali z obozu do pracy, żądał od nich, aby przywozili mu różne podarki, które on dawał swojej żonie[.] Kto tego nie czynił, ten był bity przez Grembowa. Jeden z więźniów [pracowników] stajnie nie przyniósł mu zegarków, za co Grembow zastrzelił go.

– Komendant obozu oberscharführer SS Wilhaus, który niesie odpowiedzialność nie tylko za swoje własne czyny, ale i za działania podległych mu ludzi, nie tylko nie zabraniał dokonywać zbrodni nad więźniami, a wręcz przeciwnie – dokonywał ich [również] osobiście [i] nie odstawał w przestępstwach od innych sadystów. Samemu wielokrotnie bił i rozstrzeliwał więźniów bez przyczyny i przesłuchania. W obozie przetrzymywano znanego inżyniera od konstrukcji stalowych – Grunfelda, z którego wiedzy gestapowcy korzystali podczas budowy obozu. Tego inżyniera Wilhaus ciężko pobił bez żadnej przyczyny. Masowe pobicia były częstym i standardowym zwyczajem w działalności Wilhausa.

– Sadysta Wilhaus nie poprzestawał na pobiciach i u niego było i drugie ulubione zajęcie [w postaci] rozstrzeliwań. Rozstrzeliwań nie pojedynczych osób, a [całych] grup, rozstrzeliwań nie na miejscu kaźni, których było w obozie wiele, ale podczas pracy. Egzekucje [organizował] bez żadnych powodów ani nie z powodu nieposłuszeństwa, a z żądzy sportu i ludobójstwa. I tak często wychodził on na balkon kancelarii i [stamtąd] z automatu rozstrzeliwał [więźniów] pracujących w warsztatach.

Wielokrotnie Wilhaus znajdował sobie podczas rozstrzeliwań wiernego sojusznika w postaci swojej żony, która razem z nim strzelała do więźniów z automatu. Wilhaus rozstrzeliwał ludzi, w tym dzieci, ku uciesze swojej dziewięcioletniej córki[.] Był całkiem zadowolony, kiedy jego córka klaszcząc w ręce krzyczała: „tatusiu, jeszcze, tatusiu, jeszcze" i ten tatuś kontynuował rozstrzeliwanie.

– Pracownik kancelarii obozowej miał aparat fotograficzny w ramach swoich obowiązków i uwiecznił [obozową] orkiestrę podczas gry. Fotografię tę znaleźli u niego gestapowcy, za co został powieszony. Jeszcze nad wiszącym trupem faszystowscy oprawcy znęcali się nadal, rzucając w ciało nożami.

– Jak zeznał dołączony do sprawy świadek Korn, poza wymienionymi wyżej formami wyniszczania więźniów, w obozie powszechnie stosowano jeszcze jeden rodzaj mordu[:] więźniowi zginano nogi

w kolanach, dociągając je do podbródka, ręce przywiązywali do stóp i tak podwieszonego pod kolana na kiju więźnia, wieszano [głową w dół]. Ofiara znajdowała się w takiej pozycji do nastąpienia śmierci w wyniku napływu krwi do mózgu.

– Kierownictwo obozu nie cierpiało sytuacji[,] kiedy pojawiali się chorzy[,] ponieważ ludzie chorzy nie byli Niemcom potrzebni, choć zdrowych i tak masowo mordowali. Chorych czekał w obozie tylko jeden los – rozstrzelanie. I tak [na przykład]:

– Do obersturmführera Rokity przyszedł jeden z więźniów, prosząc go o zwolnienie z pracy [ponieważ] był chory. Wysłuchawszy go[,] Rokita powiedział mu, aby nie szedł do pracy [ale] gdy tylko więzień zaczął odchodzić, Rokita zabił go strzałem z pistoletu.

– Świadek Tretner zeznaje:

„Przebywając w obozie chorowałem na tyfus, ale ukrywałem chorobę i zmuszony byłem pracować z temperaturą 40 [stopni], ponieważ w przeciwnym wypadku zostałbym rozstrzelany przez Niemców.

– Chociaż w obozie został zorganizowany szpital, niemieccy sadyści Brumbauer i Birman każdego 1 i 15 dnia miesiąca prowadzili kontrolę chorych i jeśli stwierdzili, że któryś z chorych znajduje się w szpitalu więcej niż dwa tygodnie, od razu takich rozstrzeliwali. Podczas każdej takiej kontroli zabijano od sześciu do dziesięciu ludzi. Wiedząc o tym, więźniowie nie tylko bali się iść do szpitala, ale i pokazywać tego, że nie są zdrowi, gdyż i takich rozstrzeliwano;

– Pomimo przytoczonych wyżej faktów bestialskiego mordowania więźniów, stwierdzono przypadki zakopywania żywcem [niektórych] osób[,] [na przykład]:

– W pierwszych dniach lipca 1944 r[oku] z więzienia miasta Lwowa przywieziono do obozu 27 aresztowanych[.] Wszystkich ich podprowadzili do dołu z zawiązanymi rękoma i po pięciu – ośmiu ludzi rozstrzeliwali. Niektórzy nadal żyli, odniósłszy jedynie rany[,] ale razem z martwymi wrzucono ich do jamy i zasypano ziemią.

– W 1943 roku do obozu przywieziono dużą grupę aresztowanych, których od razu zaczęli rozstrzeliwać. Wśród nich był jeden żywy, ranny w plecy. Siller, Golonko i Heine czyniący tę rozprawę rozkazali temu człowiekowi zbierać ciała zabitych. Po [jego]

plecach ściekała krew, pełzał na kolanach wykonując rozkazy oprawców [ale] według faszystowskich zbirów i tego okazało się niedostatecznie [zatem] poszczuli go psem, jaki go zagryzł.

– Świadek Pojcer opowiedziała w toku śledztwa:

„W listopadzie 1943 roku w obozie ładowali na ciężarówkę ciała zabitych więźniów, następnie na ten samochód wrzucono [też] [więźniów] poważniej chorych ze szpitala, wywieźli na Piaski za zakład produkcji drożdży i tam chorych razem z rozstrzelanymi zakopano żywcem"

– Dziewiętnastoletni młodzieniec narodowości polskiej, będąc w pracy, kupił kawałek chleba [i] podczas powrotu do obozu odnaleziono u niego ten chleb [i] za to przestępstwo wyznaczono mu karę – każdy dzień bili go po plecach 120 uderzeń, a w ciągu ostatnich dni [życia] trzymano go w pojedynczej celi bez jedzenia i pożywienia, od czego też w końcu umarł.

– [Na podstawie] całego szeregu zeznań i odnalezienia podczas badań [terenowych] [ciał] wisielców, że szubienice wzniesione wokół stołówki obozowej na palach przeznaczone było dla [więźniów] pragnących zakończyć życie samobójstwem. Było wielu próbujących [zabić się], zdecydowanych raczej umrzeć z własnej ręki niż z rąk zezwierzęconych niemiecko-faszystowskich oprawców. Na szubienicach niemal codziennie wisiały trupy.

– Obywatel I.A. Lebewolf męczony w obozie janowskim opowiedział:

„Znany jest mi taki przypadek – w [święto] zmartwychwstania gestapowcy grali na terenie obozu w futbol [a] w tym czasie jeden z gestapowców pobił człowieka [zaś] widząc to wszyscy dwunastu futbolistów podbiegło do leżącego więźnia i kopali go tak długo, aż umarł".

– Faszystowscy zwyrodnialcy znęcali się w obozie nad kobietami, systematycznie gnębiąc je i gwałcąc. I tak świadek Frida Mentel zeznała:

„Pamiętam, latem 1943 roku[,] miesiąca nie pamiętam, [kiedy] doiłam krowę, do pomieszczenia w którym się znajdowałam, przyszedł gestapowiec Lachman [po czym] chwycił mnie, powalił na ziemię i zgwałcił. Kiedy chciałam to zgłosić, zagroził mi rozstrzelaniem".

– Pomimo rozstrzeliwań, wieszania, mrożenia [ludzi] zimą w beczkach, w specjalnie wykopanej jamie Niemcy palili ciała obywateli rozstrzelanych i zamordowanych w inny sposób, w łagrze i poza nim. W celu usprawnienia swojej „pracy" przy niszczeniu i ukrywaniu ciał, Niemcy nad jamą ustawili wielką beczkę, z której kranem wyciskało się masło.

Tym samym w jamie dniem i nocą podtrzymywany był niegasnący ogień, który trawił trupy. Jak widać z przytoczonych faktów, w obozie janowskim systematycznie i według ustalonego [wcześniej] porządku prowadzono fizyczne wyniszczanie obywateli [w] różnym wieku, obojga płci, różnych narodowości.

Mnogość przytoczonych faktów potwierdza, iż mordy prowadzone [były] przy zastosowaniu najbardziej wyszukanych bestialstw. Wszystko to daje podstawę uznać za słuszne, że obóz janowski miał specjalne znaczenie [jako] miejsce wymordowania w niczym niewinnych obywateli.

GETTO

We wrześniu 1941[9] roku na rozkaz naczelnika Policji Galicji, generała majora SS Katzmanna[,] w mieście Lwowie zorganizowano getto – wydzielone miejsce miasta, gdzie żyć powinna [wyłącznie] ludność żydowska, podczas gdy w innych miejscach żyć jej zabroniono.

„Getto" rozmieszczone było na skraju miasta Lwowa, w [jego] skład wchodziły ulice: Zamarstynowska, Warszawska, Jordańska, Budynskich i szereg innych ulic oraz zaułków [i] cały teren getta został otoczony murem i drutem kolczastym. Wyjście z getta znajdowało się przy ulicy Słonecznej pod mostem kolejowym, gdzie Niemcy wybudowali bramę nazwaną przez mieszkańców getta bramą śmierci. Nikt nie mógł opuścić getta, [a] do pracy odprowadzali [mieszkańców getta] i przyprowadzali pod strażą.

REŻIM [W] GETCIE

Terytorium getta było przepełnione mieszkańcami, których było [tam] powyżej 130 000 osób. Ludność żydowska przed osiedleniem w getcie była grabiona, dlatego też warunki życia [panujące tam] były nie do wytrzymania. [Ludzie] spali na gołej ziemi w korytarzach, na balkonach i w innych miejscach, albo wprost pod otwartym niebem.

Mieszkańców getta systematycznie bili, rozstrzeliwali, ustalono liczne przypadki barbarzyńskiego mordowania ludności cywilnej.

– W grudniu 1941 r[oku] generał major SS Katzmann polecił kierownikowi gminy doktorowi adwokatowi Parnasowi dostarczyć do obozu janowskiego do pracy 5 000 osób[,] mieszkańców getta. Wiedząc, że osoby te zostaną zastrzelone przez gestapowców,

9 W oryginale podano błędną datę „1942".

Parnas nie wykonał tego rozkazu, za co został rozstrzelany, a trzy dni po egzekucji aresztowano jego żonę i dzieci.

– Przy getcie zorganizowano szpital z oddziałem położniczym, w którym [to] niemieccy bandyci metodycznie zabijali kobiety w połogu i niemowlęta.

– Świadkowie opowiadają o straszliwych faktach, kiedy gestapowcy pojawiali się w domu położniczym, zabierali nowo narodzone dzieci, wrzucali je do worków, które zawiązywali, a potem przez okna wyrzucali na ulicę[.] Dzieci zabijali, a [ich] matki faszyści wyrzucali za włosy na podwórze szpitala i tam rozstrzeliwali.

– Ustalono, iż gestapowcy zapędzali większą liczbę mieszkańców getta, w tym starców i dzieci, do domów, później zamykali [budynki] i podpalali [je]. Szukając ratunku, ludzie wyskakiwali z okien, ale tam oprawcy rozstrzeliwali ich z automatów.

– Świadek L.I. Glandsztejn opowiedziała w śledztwie:

„Mieszkając w getcie w maju 1942 r[oku] zachorowałam na tyfus i położyli mnie w szpitalu, gdzie chorzy spali na podłodze. Lekarze nie podchodzili do nas, nie dostawaliśmy jedzenia i wody, ludzie umierali jak muchy[,] każdego dnia po 10-15 osób. Dzieci leżały razem z dorosłymi. Rozdzierały nam dusze systematyczne krzyki dzieci proszących pić, ale wody nikt im nie dawał"

– 15 maja 1943 roku sadysta Golonko aresztował kobietę, mieszkającą w 16 baraku[.] Kiedy ją wyprowadzał, wyskoczył skądś trzyletni malec i z płaczem biegł za matką. Dzieciobójca Kolonko chwycił malca za nóżki i uderzył głową o ścianę, zabijając go na oczach matki.

– Podczas „akcji" w sierpniu 1942 r[oku] jeden z gestapowców przyszedł do szpitala w getcie i rozkazał wszystkim chorym wyjść na podwórze, [a] kto z powodu choroby nie mógł wyjść, tego wynoszono na noszach. Wszystkich pacjentów rozmieszczono obok siebie koło ujęcia wody, po czym ten morderca przechodził obok każdego z nich i rozstrzeliwał. W ten sposób zabito 50 chorych obywateli.

– Świadek N.W. Kigel zeznał w śledztwie:

„W sierpniu 1942 r[oku] na rozkaz komendanta getta sturmführera Grzymy, gestapowcy pojmali 56 mężczyzn[.] Na początku ranili ich w nogi, wskutek czego ci padli [na ziemię], wówczas gestapowcy podchodzili do każdego i kłuli widłami. Spływając krwią, wszyscy ci 56 umarli.

– W getcie systematycznie urządzano masowe obławy i pogromy, podczas których rozstrzeliwano większą liczbę osób[.] Za czas istnienia getta od 7 września 1942 r[oku] do 6 czerwca 1943 r[oku] t[o] j[est] w czasie mniej niż roku wszyscy mieszkańcy getta w liczbie powyżej 136 000 osób [i] w tym starcy i dzieci zostali wymordowani przez niemieckich rozbójników[.] Częściowo rozstrzelano ich w samym getcie, częściowo w obozie janowskim, a część odprawiono do Bełżca i tam uduszono w „łaźni śmierci". Niemcy zagrabili całe mienie jakie przynależało do mieszkańców getta.

Za przyczynę likwidacji getta posłużyło to, że pozostałe tam 15 000 osób na barbarzyństwo faszystów odpowiedziało zabójstwem oprawców.

Podczas likwidacji getta wszystkie 15 000 osób zostały rozstrzelane[10].

Na podstawie zakończonego śledztwa ustalono, iż getto zorganizowano w celu koncentracji ludności żydowskiej aby planowo ją zgładzić[.] [Getto] stało się w ten sposób miejscem cierpień w niczym niewinnych obywateli, w tym w dużej liczbie dzieci.

VIII. MIEJSCA MASOWEGO MORDOWANIA LUDNOŚCI

W toku śledztwa ustalono szereg miejsc masowego wyniszczania ludności w mieście Lwowie. Głównymi z nich okazały się: obóz janowski, getto, Las Lewandowski.

Jednak w śledztwie ustalono również i inne miejsca rozstrzeliwań sowieckich obywateli – Kadecka Góra i in[ne].

Na terenie obozu janowskiego i jego przyległości podczas badań odnaleziono ponad 60 miejsc z zakopanym popiołem i połamanych kości ludzkich trupów.

I tak [na przykład] przy wykopaliskach na [terenie] całej działki n[ume]r 1 w toku ekspertyzy medycyny sądowej odnaleziono na głębokości dwóch metrów do sześciu słojów popiołu ze spalonych kości barwy żółto-białej.

Powierzchnia wykopalisk wyniosła 420 m[etrów] kw[adratowych]. Głębokość [warstwy popiołu] sięga 45 centymetrów. Na skraju większego SPR chołma odnaleziono 28 miejsc [rozsypania popiołów] każda o rozmiarach [od] sześciu [do] ośmiu m[etrów] kw[adratowych]. [...][11] Wszystkie te miejsca były pokryte pyłem kostnym, którego dno zlokalizowano na głębokości od 1,5 [do] 2 metrów. Podobne miejsca odnaleziono we fragmentach wykopaliska n[ume]r 3 o powierzchni dna około 300 m[etrów] kw[adratowych], w wykopalisku n[ume]r 4 o powierzchni dna około 420

10 W dokumencie całość tego zdania została podkreślona szarym ołówkiem.

11 Usunięto zdanie trudne do odczytania.

m[etrów] kw[adratowych] [oraz] na wykopalisku n[ume]r 5 o powierzchni około 595 m[etrów] kw[adratowych].

Pozostały po spalonych trupach popiół opadł w różnych miejscach na głębokość do dwóch m[etrów], poszczególnymi partiami o grubości od siedmiu do 45 c[enty]m[etrów]. Na terenie przylegającym do obozu janowskiego odnaleziono 60 takich miejsc. W większych wykopach odnaleziono szereg jam z dużą liczbą fragmentów ludzkich szkieletów[:] czaszek, kości nóg, żebra, a także wielką ilość różnych, przeważnie żeńskich, włosów oraz przedmiotów codziennego użytku[:] grzebieni, łyżek, kociołków, okularów, a także skrawki wszelakiej odzieży.

Na terenie samego obozu odnaleziono trzy jamy z ciałami obywateli rozstrzelanych w końcu czerwca lub w pierwszych dniach lipca 1944 r[oku]. Wykopaliska prowadzone [na potrzeby] ekspertyzy medycyny sądowej w dwóch jamach [i badania] wydobytych ciał pozwoliły stwierdzić, że w jednej z nich było zakopane 200 trupów, a w drugiej ponad 150 trupów. Trzeci dół ma powierzchnię podobną do drugiego.

Ponadto, po masowych rozstrzeliwaniach bardzo często mających miejsce w obozie janowskim, ciała często były wywożone w inne miejsca i w większości spalane na stale płonącym stosie w samym obozie.

Na podstawie dużej liczby zeznań świadków masowych egzekucji obywateli męczonych w obozie, członków brygady śmierci, odpowiedzialnych za spalanie ciał rozstrzelanych osób, informacji udzielonych przez ekspertyzę medycyny sądowej i odkryciem całego szeregu różnych pochówków, tak na terenie obozu, jak i na przyległej doń okolicy[,] liczba ofiar faszystowskiej zbrodni w obozie janowskim bez wątpienia przekracza 400 000 osób rozstrzelanych, powieszonych i zamordowanych w różne inne bestialskie sposoby, w niczym niewinnych obywateli różnego wieku, w tym starców i dzieci, różnych narodowości, w tym w wielkiej liczbie osób zagranicznego obywatelstwa. Potwierdzają to naoczni świadkowie masowych mordów [dokonanych na] ludności cywilnej.

I tak [na przykład] świadek Mandel, członek brygady śmierci[,] a wcześniej więziony w obozie janowskim zeznał co następuje:

„W ciągu dwóch miesięcy mojego uwięzienia w obozie janowskim, Niemcy zamordowali do 60 000 więźniów, w tym do 8 000 dzieci. Przywozili tych ludzi samochodami z getta na piaskownię za obozem janowskim, gdzie faszystowscy oprawcy rozbierali ich i rozstrzeliwali".

W związku z wypędzeniem Niemców z Charkowa przez Armię Czerwoną[12] tylko jednego dnia 1943 r[oku] na piaskowni za obozem janowskim rozstrzelano do 5 000 cywilnych obywateli.

12 Informacja ta nie jest prawdziwa. Przebieg drugiej bitwy o Charków nie

Świadek Manusewicz, także członek brygady śmierci, opowiedział jak niżej:

Głównym miejscem rozstrzeliwań w obozie janowskim był jar, który znajdował się w odległości około pół kilometra od obozu. W wyniku masowych rozstrzeliwań na dnie jednej z jam utworzyło się całe jezioro ludzkiej krwi o rozmiarach cztery na pięć m[etrów] i gł[ębokości] jednego m[etra]. Na rozkaz kierującego rozstrzeliwaniami gestapowca, spalałem tę krew.

Po spalenia ciał w jarze przy obozie janowskim, nocą zawieźli nas samochodami w inne miejsce, gdzie wcześniej prowadzono masowe rozstrzeliwania – do Lisienic, gdzie odkryliśmy 45 dołów z ciałami [osób] rozstrzelanych w 1941 roku. Sądząc po odzieży, a także na podstawie innych przedmiotów, poznaliśmy jeńców wojennych[:] włoskich[13]*, francuskich, belgijskich i [z] Armii Czerwonej".*

Świadek Pojcer, przez dłuższy czas wieziona w obozie janowskim, opowiada o tym, że była świadkiem codziennego mordowania w dużej liczbie obywateli przetrzymywanych w obozie. Jak twierdzi, w poszczególne dni mordowano po trzy – cztery tysiące osób, a na ich miejsce dostarczano do obozu kolejnych nieszczęśników. Ten właśnie świadek, obywatelka Pojcer[,] zeznała, że w ciągu dwóch dni[:] 15 i 16 lipca 1943 roku w obozie janowskim rozstrzelano 8 000 osób[,] wśród nich starców, dzieci, pracowników nauki i profesorów muzyki.

Drugie miejsce masowego rozstrzeliwania obywateli przez Niemców znajdowało się jarze w Lesie Lesienickim, gdzie podczas okupacji Lwowa niemiecko-faszystowscy mordercy rozstrzelali i zabili w inny sposób do 200 000 osób[:] ludności cywilnej i jeńców wojennych, tak Armii Czerwonej, jak i z innych państw.

[Na podstawie] oględzin tego jaru podczas ekspertyzy medycyny sądowej[,] a także [w oparciu o relacje] świadków – byłych członków brygady śmierci, odpowiedzialnych za palenie ciał, Manusewicza, Chomajdesa i Weliczkera stwierdzono, iż rozstrzeliwanych obywateli zakopywano w dołach, które w roku 1943 zostały wyciągnięte i spalone. Takich dołów odnaleziono w tym jarze 45.

Jak wiadomo z zeznań członków brygady śmierci, w każdym z takich dołów znajdowało się od 500 do 3 500 ciał. Poza rozstrzeliwaniami obywateli w latach 1941 i 1942, których ciała wyciągnięto z 45 dołów, [14] w 1943

miał żadnego znaczenia dla procesu likwidacji więźniów obozu janowskiego we Lwowie.

13 Żołnierze włoscy nie mogli znaleźć się wśród rozstrzelanych przez Niemców w roku 1941 z uwagi na fakt, iż Włochy były wówczas nadal sojusznikiem nazistowskich Niemiec.

14 Usunięto powtórzenie „w 1943 roku".

roku w Lesie Lesienickim także prowadzono egzekucje większej liczby obywateli i jeńców wojennych, których ciała od razu były palone.

W czasie śledztwa ustalono, iż oprócz wspomnianych miejsc masowych rozstrzeliwań, egzekucje prowadzono również na skraju Lasu Skniłowskiego, za Lewandówką, gdzie odnaleziono do dziesięciu dołów zapełnionych [trupami] rozstrzelanych i barbarzyńsko zamęczonych obywateli.

[W oparciu o] wykopaliska [przeprowadzone w] czterech jamach w tym lesie stwierdzono, że w pierwszych dniach okupacji m[iasta] Lwowa niemiecko-faszystowscy rozbójnicy wyławiali we Lwowie partyjno-sowiecki i państwowy aktyw [i] prowadzili jego rozstrzeliwania za Lewandówką w Lesie Skniłowskim. W dole n[ume]r 1 odnaleziono szkielety[,] [a] w jamie n[ume]r 2 zakopane trupy obywateli spalone na stosach.

Jak wiadomo z relacji świadków – Dydok Marii, Koncewicz Barbary i Kozyriewoj Jeleny, tylko w ciągu dwóch dni [-] 4 – 5 lipca 1941 r[oku] w Skniłowskim Lesie Niemcy rozstrzelali kilka tysięcy obywateli[,] przeważnie mężczyzn.

Poza tym w śledztwie ustalono, że rozstrzeliwania cywilnych obywateli przez niemieckich okupantów prowadzone były [także] w wielu miejscach w samym mieście Lwowie. I tak [na przykład] 4 lipca 1941 r[oku] na ulicy Wuleckiej[15] i Kadeckiej Górze Niemcy rozstrzelali 36 osób[,] profesorów i innych znanych pracowników nauki, których trupy w 1943 r[oku[zostały tam spalone. Tym samym, na bazie dalece niepełnych danych podczas okupacji m[iasta] Lwowa niemieccy oprawcy rozstrzelali, zamęczyli, spalili na stosach ponad 600 000 osób [-] cywilnych obywateli sowieckich, obywateli innych narodowości, a także jeńców wojennych Armii Czerwonej i [sił zbrojnych] innych państw.

Wszystkie egzekucje prowadzili Niemcy planowo, według wcześniej przygotowanych planów i [przy użyciu] specjalnie przygotowanych metod i środków.

VIII. UKRYWANIE ŚLADÓW ZBRODNI

Barbarzyńskie wymordowanie setek tysięcy niczemu niewinnych obywateli, w tym wielkiej liczby kobiet i dzieci, a także specjalistów [-] naukowców [-] profesorów medycyny, techniki, prawa państwowego i międzynarodowego oraz innych nauk, jeńców tak Armii Czerwonej, jak i innych państw, na podstawie oberbandytów z berlińskiego domu, poczynając od końca 1942 r[oku] i w szczególności w [latach] 1943-1944, usilnie dokładali starań, aby ukryć ślady popełnionych[16] przez siebie zbrodni.

15 W dokumencie błędny zapis: „na ulicy Wuleckich".

16 Usunięto powtórzenie słowa „popełnionych".

/końca nie było/

Za zgodność
Lwów Archiwum part[yjne]
Łanin
/podpis czarnym atramentem/

Dokument nr 13.

SPRAWOZDANIE NADZWYCZAJNEJ KOMISJI PAŃSTWOWEJ DS. BADANIA ZBRODNI NIEMIECKO-FASZYSTOWSKICH OKUPANTÓW O WYBRANYCH ZBRODNIACH NA LUDNOŚCI CYWILNEJ WE LWOWIE I OKOLICACH W LATACH 1941-1944, B.M., B.D. TŁUMACZENIE Z JĘZYKA ROSYJSKIEGO

ŹRÓDŁO: DALO: F. P-3; OP. 1; SPR. 278, K. 61-62.

RAPORT

O zbrodniach niemiecko-faszystowskich okupantów

Komisja ustaliła, iż niemiecko-faszystowscy oprawcy zastosowali wobec uwięzionych obywateli sowieckich najbardziej wyszukane tortury. Przytoczę następujące fakty:

1. W obozie janowskim komendant części przejściowej zimą wypełniał wodą beczki, do których wrzucano związanych ludzie, aż ci umierali.
2. Zastępca komendanta obozu przez pół roku codziennie przed posiłkiem rozstrzeliwał osobiście 50-60 osób po tym, jak objaśniał, aby wywołać swój apetyt.
3. Zastępca komendanta obozu często polecał ochronie [obozowej] przywiązywać ludzi za nogi do słupów[.] W takim położeniu ludzie znajdowali się aż do śmierci.
4. 20 kwietnia 1942 roku, kiedy Hitler obchodził 54 urodziny, komendant obozu wybrał 54 więźniów i własnoręcznie ich zastrzelił podając, że to z tej okazji.
5. Niemieccy żołnierze wielokrotnie wyrywali kobietom paznokcie obcęgami, następnie podnosili je za włosy i rozstrzeliwali.
6. Jednego razu niemieccy żołnierze przyszli nocą do obozu, obudzili wszystkich więźniów, wyprowadzili ich na dwór i rozkazali szybko padać w błoto, a następnie podnosić się. Tych, którzy nie dość szybko padali i nie nadążali się podnosić, rozstrzeliwali na miejscu.
7. Z najbardziej utalentowanych muzyków miasta więzionych w obozie Niemcy zorganizowali orkiestrę. Orkiestrą kierowali profesor muzyki SZTRIKS i znany dyrygent MUND. Kompozytorom polecili Niemcy ułożyć specjalną melodię morderstwa, którą Niemcy nazwali „tango śmierci".

   Niemiecko-faszystowscy barbarzyńcy rozkazywali orkiestrze grać i do tej muzyki rozstrzeliwali i palili niewinnych ludzi.

   Na krótko przed likwidacją obozu podczas wykonywania „Tanga śmierci" członków orkiestry po jednemu odciągano na bok, gdzie byli rozstrzeliwani na oczach pozostałych. W ten sposób wymordowano całą orkiestrę.
8. W m[iesiąc]u sierpniu 1942 roku na rozkaz komendanta getta gestapowcy pojmali 56 mężczyzn. Najpierw poranili ich w nogi, a kiedy ci padli, gestapowcy podchodzili do każdego [z nich] i kłuli widłami.

9. Równolegle z mordowaniem ludności cywilnej, Niemcy prowadzili masowe wyniszczenie sowieckich i zagranicznych jeńców wojennych.

Ustalono, że w mieście Lwowie w Cytadeli od głodu i chorób zakaźnych zmarły tysiące jeńców wojennych. Głodujący jeńcy wojenni zmuszeni byli zjadać swoich zmarłych towarzyszy.

Panujący w Cytadeli reżim mogą scharakteryzować takie napisy [odnalezione] na ścianach cel:

„Tutaj tysiącami umierali z głodu rosyjscy jeńcy. 22.01.1944 roku".

„Jeśli będzie tu ktoś z Armii Czerwonej, niech opowie wszystkim braciom broni, że tu od głodu i chłodu cierpieli i marli Rosjanie. 22 stycznia 1944 roku"

„Wspaniała Armio Czerwona. Czekają na ciebie z niecierpliwością nie tylko narody, ale i jeńcy wojenni, których przeznaczono na śmierć głodową. Jak ciężko umierać".

SEKRETARZ
OBWODOWEJ KOMISJI
/Podpis czarnym atramentem/
WISZNIEWSKIJ

Dokument nr 14.

RAPORT NKWD O SKUTKACH BOMBARDOWANIA MIASTA OLESKA PRZEZ NIEMIECKIE LOTNICTWO, OLESKO, 26.11.1944 R.
TŁUMACZENIE Z JĘZYKA ROSYJSKIEGO

ŹRÓDŁO: DALO: F. P-3; OP. 1; SPR. 279, K. 39.

R A P O R T **kopia**

26 listopada 1944 roku m[iasto] Olesko

Ja, przedstawiciel Oleskiego R[ejonowego] O[ddziału] NKWD Kisielow przy obecności kier[ownika] piekarni Szuckiego Aleksandra Eustachowicza[,] mieszkańca m[iasta] Olesko [oraz] Hrycyny Julii[,] zamieszkującej w m[ieście] Olesko, sporządziliśmy następujący dokument[,] jak następuje:

21 lipca [19]44 roku o godzinie 7 wieczorem nastąpił nalot nieprzyjacielskich samolotów, które rzucały bomby na m[iasto] Olesko, w wyniku czego podczas bombardowania zniszczony został dom, w którym znajdowało się 16 osób o nazwiskach:

1. Szczucka Aleksandra Iwanowna
2. Szczucki Nikołaj Aleksandrowicz
3. Szczucki Wasyl Aleksandrowicz
4. Szczucka Inna Aleksandrowna
5. Turczeniak Władimir Siemianowicz
6. Wesełowski Iwanna Iwanowna
7. Wesełowski Władimir Piotrowicz
8. Nawarenczuk Ulian Romanowicz
9. Nawarenczuk Marija Romanowna
10. Kokor
11. Berczel Julij Bronisławowicz
12. Rodberk Rochlia
13. Ilkiw Roman
14. Ilkiw Iwan
15. Lejtenant jednostki wojskowej o nieustalonym nazwisku
16. Sierżant jednostki wojskowej o nieustalonym nazwisku

Wszyscy wspomniani ludzie zginęli. O czym świadczy niniejszy dokument.

P[od]pisani
Szczucki i Hrycyna
Funkcjonariusz R[ejonowego] O[ddziału] NKWD – Kisielow

Za zgodność:
Pom[ocnik] Sekretarza Oleskiego R[ejonowego] K[omitetu] KP(b)U
W. Chrystienko
/podpis czarnym atramentem/

Dokument nr 15

RAPORT O ZBRODNIACH POPEŁNIONYCH PRZEZ NIEMIECKICH OKUPANTÓW NA TERENIE MIASTECZKA OLESKO I W OKOLICY, OLESKO, 29.10.1944 R. TŁUMACZENIE Z JĘZYKA ROSYJSKIEGO

ŹRÓDŁO: DALO: F. P-3; OP. 1; SPR. 279, K. 40.

RAPORT

Miast[eczko] Olesko, dnia 29 października 1944 roku[1]

My, niżej podpisana komisja w składzie sekretarza oleskiego R[ejonowego] K[omitetu] KP(b)U ŻUK I.I., prokurator rejonu oleskiego[,] prawnik 3. Klasy Tolin, zast[ępca] Naczelnika oleskiego R[ejonowego] O[ddziału] NKWD lejtenant milicji Nowikow, pom[ocnik] Pracownika Operacyjnego oleskiego R[ejonowego] O[ddziału] NKWD Nikonow, zast[ępca] kier[ownika] Rej[onowego] Oddziału Zdr[owia] oleskiego rejonu[,] lekarz Czisinkowski[,] tworzymy w tym gronie następujący dokument o zbrodniach i przestępstwach wobec ludności cywilnej popełnionych przez niemieckich okupantów w okresie okupacji niemieckiej [w] rejonie oleskim obwodu lwowskiego.

Na podstawie relacji świadków i wizji lokalnej przewodniczący oleskiej rady w[iejskiej] tow[arzysz] Potyraj [i] kier[ownik] oleskiego rej[onowego] oddz[iału] zdrowia stwierdzają:

1. Wiosną 1941 roku[,] w przybliżeniu w miesiącu maju[2] w klasztorze [w] m[iasteczku] Olesko Niemcy zorganizowali obóz żydowski, w którym znalazło się około 450 osób różnych kwalifikacji i profesji. Żydowska ludność cywilna więziona w obozie była przez Niemców wykorzystywana przy różnych pracach po 16-17 godzin na dobę. Obóz funkcjonował w m[iasteczku] Olesko do czerwca 1942 roku, po czym wszystkich znajdujących się w nim ludzi wywieźli na Białą Górę znajdującą się niedaleko od m[iejscowości] Olesko, gdzie wszyscy zostali rozstrzelani i zakopani.

2. We w[si] Sasów rejonu oleskiego także został zorganizowany obóz żydowski[,] gdzie umieszczono co najmniej 250 osób[.] Rozstrzelano ich niedaleko od obozu, po czym [ciała] zniesiono do obozu do dwupiętrowego domu, oblano benzyną i spalono. Poza tym niemieccy okupanci rozstrzelali w niczym niewinnych obywateli sowieckich w liczbie 2 643 osoby.

Ogółem w okresie byłej okupacji rejonu oleskiego obwodu lwowskiego niemieckie gestapo, żandarmeria, [których to winowajców] nazwisk nie ustalono[,] rozstrzelały, zamęczyły, spaliły 3 443 osoby i wypędzono na katorgę do Niemiec 3 361 osób[,] obywateli sowieckich.

O czym świadczy niniejszy dokument.

1 Tytuł dokumentu podkreślono czarną linią, maszynowo.

2 Błąd w dokumencie – wojna niemiecko-sowiecka wybuchła dopiero 22 czerwca 1941 roku.

– Sekretarz Oleskiego R[ejonowego] K[omitetu] KP(b)U – I. ŻUK
– Prokurator Rejonu Oleskiego – Tolin
– Zast[ępca] Nacz[elnika] Oleskiego R[ejonowego] O[ddziału] NKW – Nowikow Lejtenant milicji
– Pom[ocnik] Prac[ownika] Operacyjnego – Nikonow Oleskiego R[ejonowego] O[ddziału] NKWD
– Zast[ępca] Kier[ownika] Rej[onowym] Oddz[iałem] Zdr[owia] – Czisnokowski

Za zgodność:
Pom[ocnik] Sekretarza Oleskiego
R[ejonowego] K[omitetu] KP(b)U W. Chrystienko
/podpis czarnym atramentem/

Dokument nr 16.

RAPORT LWOWSKIEJ MIEJSKIEJ NADZWYCZAJNEJ KOMISJI PAŃSTWOWEJ DS. BADANIA ZBRODNI NIEMIECKO-FASZYSTOWSKICH OKUPANTÓW O PRZYMUSOWYCH WYWÓZKACH MIESZKAŃCÓW LWOWA NA ROBOTY DO RZESZY PODCZAS OKUPACJI NIEMIECKIEJ, LWÓW, 04.08.1945 R.
TŁUMACZENIE Z JĘZYKA ROSYJSKIEGO

ŹRÓDŁO: DALO: F. P.-3; OP. 1; SPR. 279, K. 49.

RAPORT

Dnia 4 sierpnia 1945 r[oku] Miejska Nadzwyczajna Komisja Państwowa *ds. B*adania Zbrodni Niemiecko-Faszystowskich Okupantów w mieście Lwowie w składzie: przewodniczącego Komisji tow[arzysza] CZUPISA N.M., zast[ępcy] przewodniczącego Komisji tow[arzysza] BAŁUJKI I.F., i członków Komisji[:] t[owarzyszy][:] SADOWEGO W.G., KNYSZA N.N., OMELCZUKA I.S., KYCH M.S. i WISZENCZUKA P.I. sporządziła dokument o tym, jak w czasie swojego pobytu i gospodarowania na Ukrainie, niemieccy okupanci systematycznie wywozili sowieckich obywateli do niemieckiej niewoli.

W ciągu całego 1942 r[oku] i na początku 1943 r[oku], jak również w czasie odwrotu Niemców w czerwcu 1944 roku, niemieckie komendantura i gestapo, jak stwierdzono, dwu–trzykrotnie na tydzień urządzały masowe obławy na rynkach i w innych miejscach publicznych[,] [a] poza tym metodycznie urządzały nocne obławy na mieszkania i wszystkich zatrzymanych fizycznie zdrowych ludzi wywozili w specjalnych pociągach, dużymi partiami, pod silną obstawą na roboty katorżnicze do Niemiec.

Na podstawie danych zebranych przez komitety wykonawcze deputowanych pracujących i w oparciu o relacje świadków i mieszkańców miasta ustalono, że w różnych okresach podczas okupacji Lwowa przymusowo wywieziono ponad 70 tysięcy osób.

Załącza się [imienny] spis obywateli wygnanych do Niemiec, jaki udało się sporządzić w trakcie śledztwa.

O czym świadczy następujący dokument [wykonany] w pięciu egzemplarzach.

– PRZEWODNICZĄCY MIEJSKIEJ KOMISJI /podpis niebieskim atramentem/ N. CZUPIS

– ZAST[ĘPCA] PRZEWODNICZĄCEGO MIEJSKIEJ KOMISJI
P. BOJKO

– SEKRETARZ KOMISJI /podpis niebieskim atramentem/
I. WAŁUJKO

– CZŁONKOWIE KOMISJI /pięć podpisów czarnym i niebieskim atramentem/

M[iasto] Lwów

Dokument nr 17.

RAPORT PONIKOWIECKIEGO REJONOWEGO KOMITETU KP(B)U O ZNISZCZENIU HUTY PIENIACKIEJ, ZABOŁOTCE, 24.10.1944 R.
TŁUMACZENIE Z JĘZYKA ROSYJSKIEGO

DALO: F. P-3; OP. 1; SPR. 279, K. 51.

Najściślej tajne[1]

DO SEKRETARZA PONIKOWIECKIEGO R[EJONOWEGO] K[OMITETU] WKP(b)
Tow[arzysza] BOROZDYKA[2] **W[ieś] ZABOŁOTCE**[3]

Donoszę, iż w naszym rejonie miało miejsce bestialskie mordowanie ludności przez Niemców i ukraińskich nacjonalistów we wsi Huta Pieniacka, gdzie 28 lutego 1944 roku o godzinie 5-6 rano ukraińscy nacjonaliści razem z wojskami dywizji SS Hałyczyna okrążyli wieś Huta Pieniacka, ostrzelali je, a następnie wdarli się do środka, wszystkich mieszkańców miejscowości zebrali na placu koło kościoła, podzielili na grupy i grupami wyprowadzali do domów i stodół, zamykali je, oblewali benzyną, po czym podpalali razem z ludźmi [znajdującymi się w środku], zaś próbujących uciekać rozstrzeliwali.

W ten sposób spalono siedemset osób [-] Polaków, 120 domów z budynkami gospodarczymi[,] a bydło i chleb i inne mienie zabrali banderowcy do lasu. Po wyzwoleniu naszego rejonu przez Armię Czerwoną od niemieckich najeźdźców, po naszym przybyciu w rejon przeprowadziliśmy śledztwo.

W toku śledztwa ustalono 38 sprawców bestialskiego wymordowania polskiej ludności, spośród których sześć osób zostało aresztowanych i znajduje się w więzieniu Z[arządu] NKGB obwodu lwowskiego [a] ich sprawy śledcze znajdują się w Oddziale Śledczym Z[arządu] NKGB o[bwodu] l[wowskiego]. Pozostałe 32 osoby obecnie znajdują się na nielegalnej stopie i są w lesie razem z banderowcami, [a] ich osobowe sprawy śledcze znajdują się w oddziale „A" Z[arządu] NKGB obwodu lwowskiego.

– NACZELNIK PONIKOWIECKIEGO R[EJONOWEGO] O[DDZIAŁU] NKGB
T[ARSZY] LEJTENANT PAŃSTW[OWEGO] BEZPIECZEŃSTWA
/SZYTOW/
/podpis zielonym ołówkiem/

– OFICER OPERACYJNY R[EJONOWEGO] O[DDZIAŁU] NKGB
MŁ[ODSZY] LEJTENANT PAŃSTW[OWEGO] BEZPIECZEŃSTWA
/KUŁAJEW/
/podpis czarnym atramentem/

24.10.1944 r[oku]
N[ume]r 77
W[ieś] Zabołotce

1 Zwrot „najściślej tajne" podkreślono w dokumencie czarnym maszynowym drukiem.
2 Linijka podkreślona w dokumencie czarnym maszynowym drukiem.
3 Linijka podkreślona w dokumencie czarnym maszynowym drukiem.

Dokument nr 18.

PISMO REJONOWEJ NADZWYCZAJNEJ KOMISJI PAŃSTWOWEJ DO SPRAW BADANIA ZBRODNI NIEMIECKO-FASZYSTOWSKICH OKUPANTÓW W BRODACH DO KOMISJI OBWODOWEJ O ZBRODNIACH POPEŁNIONYCH NA MIESZKAŃCACH BRODÓW PODCZAS OKUPACJI NIEMIECKIEJ, B.M., B.D.
TŁUMACZENIE Z JĘZYKA ROSYJSKIEGO

ŹRÓDŁO: DALO: F. P-3; OP. 1; SPR. 279, K. 52.

DO OBWODOWEJ KOMISJI DO OBLICZENIA STRAT I PRZESTĘPSTW, POPEŁNIONYCH PRZEZ NIEMIECKO-FASZYSTOWSKICH OKUPANTÓW I ICH WSPÓŁPRACOWNIKÓW

Nadsyłając przy tym dokument o zbrodniach okupantów, dodatkowo informuję[:] podczas masowych faszystowskich morderstw dokonanych przez okupantów w 1941 roku, w Brodach zakatowano do 800 osób [-] inteligencji i sowieckich aktywistów.

Tylko spośród personelu brodzkiego rej[onowego] szpitala okupanci zamęczyli około 30 pracowników medyczno-sanitarnych. Między innymi: d[okto]ra JUNGA, d[okto]ra BERIASA, d[okto]ra SZMIDERA, d[okto]ra BILIGA, dentystę BARAKA, d[okto]ra KUTINA, d[okto]ra DENERTA i innych.

[Na podstawie relacji] świadków ustalono, iż okupanci rozstrzeliwali inteligentów, nie zważając na [ich] narodowość, wyznanie, stan i t[ak] d[alej]. Masowe mordowanie inteligencji do którego doszło latem 1941 roku nazywali Niemcy „ścinaniem głowy".

Śledztwo [w sprawie] faszystowskich zbrodni w rejonie brodzkim było tym trudniejsze, że w mieście [Brody] pozostało niewielu świadków masowego faszystowskiego terroru.

– PRZEWODNICZĄCY REJ[ONOWEJ] KOMISJI

– SEKRETARZ /podpis niebieskim atramentem/

Dokument nr 19.

RAPORT NADZWYCZAJNEJ REJONOWEJ KOMISJI PAŃSTWOWEJ W SPRAWIE BADANIA ZBRODNI NIEMIECKO-FASZYSTOWSKICH OKUPANTÓW O STRATACH PODCZAS OKUPACJI NIEMIECKIEJ W REJONIE NOWY JARYCZÓW, NOWY JARYCZÓW, 03.08.1945 R. TŁUMACZENIE Z JĘZYKA ROSYJSKIEGO

ŹRÓDŁO: DALO: F. P-3; OP. 1; SPR. 279, K. 59.

RAPORT

1945 roku[,] 3 sierpnia, [m.] Jaryczów Nowy

My, niżej podpisana Rejonowa Komisja do spraw Badania Niemieck-Faszystowskich Zbrodni i oszacowania strat spowodowanych przez niemiecko-faszystowskich oprawców w składzie[:] Przewodniczący Komisji Petrenko, sekretarz Sukacz, i członkowie Komisji: Kuhaj, Jełogoduchra, Uchanow w obecności obywateli[:] Biernackiego, Tisa, Tryski, Łotysz Marii, Rebec Michaiła, sporządzili niniejszy dokument o stratach wyrządzonych ludności żydowskiej rejonu nowo-jaryczowskiego przez niemiecko-faszystowskich okupantów.

Dzięki relacjom dawnych mieszkańców m[iasta] Nowy Jaryczów ustalono, co następuje:

1. Do [nastania] niemieckiej okupacji rejonu nowo-jaryczowskiego[,] w rejonie mieszkało około 500 rodzin żydowskich. Podczas okupacji 2 stycznia 1943 roku całą ludność żydowską zamieszkującą rejon zapędzono do getta i systematycznie wyniszczano rozstrzeliwaniami w lesie w pobliżu Nowego Jaryczowa.

   W ten sposób niemiecko-faszystowscy barbarzyńcy od 2 do 5 stycznia [1943 roku] wymordowali całą ludność żydowską, a całość jej mienia rozgrabili.

2. Zdecydowana większość ludności żydowskiej do czasu [wybuchu] wojny[1] zajmowała się handlem. Komisja ustanowiła, iż każda żydowska rodzina była w posiadaniu [różnego] mienia domowego o średniej wartości rynkowej [wynoszącej] w przybliżeniu 30 000 rubli. Niemcy rozgrabili zatem mienie żydowskie na sumę 15 000 000 rubli[,] spalili i zburzyli 210 domów o łącznej kubaturze 8 400 metrów sześciennych domów murowanych [i] 21 000 metrów sześciennych domów drewnianych[.] Według oceny[,] wartość zniszczonych domów kamiennych wynosi 882 848 rubli, a drewnianych [-] 1 873 200 rubli.

   Rozburzono i spalono 405 sztuk różnych budynków gospodarczych o kubaturze 9 720 metrów sześciennych wartych 143 400 rubli.

   Zabrano 150 sztuk bydła rogatego[,] wartego 700 000 rubli, 150 sztuk koni o łącznej sumie 1 500 000 rubli.

1 W sowieckiej optyce wybuch drugiej wojny światowej na wschodzie nastąpił dopiero wraz z napaścią Rzeszy Niemieckiej na Związek Sowiecki 22 czerwca 1941 roku. Pominięto w ten sposób wcześniejsze wydarzenia, w tym napaść na Rzeczpospolitą Polskę w 1939 roku, dokonaną wespół z nazistowskimi Niemcami.

Ogółem niemiecko-faszystowscy okupanci rozgrabili i zniszczyli mienie żydowskiej ludności rejonu nowo-jaryczewskiego na sumę 19 265 760 rubli.

O czym świadczy niniejszy dokument.

Do aktu dołącza się listę rozstrzelanych rodzin żydowskich w [łącznej] liczbie 178 rodzin[.] Nazwisk części rodzin nie udało się ustalić, ponieważ nie zachowały się żadne dokumenty.

– PRZEWODNICZĄCY KOMISJI
/podpis czarnym atramentem/ PETRENKO

– SEKRETARZ KOMISJI
/podpis niebieskim atramentem/ SUKACZ

– CZŁONKOWIE:
/podpis czarnym atramentem/ KUHAJ
/podpis czarnym atramentem/ UHANOW ZŁOGOD....

– ŚWIADKOWIE:
/podpis czarnym atramentem/ BIERNACKI
– /podpis niebieskim atramentem/ TIS
– /podpis niebieskim atramentem/ TRISKA
– /podpis niebieskim atramentem/ ŁOTYSZ
– /podpis niebieskim atramentem/ REBEL

Dokument [został] zarejestrowany w komitecie wykonawczym nowo-jaryczewskiej rady rej[onowej] deputowanych pracujących.
4 sierpnia 1945 roku na n[ume]r 631.

– SEKRETARZ REJ[ONOWEGO] KOM[ITETU] WYKONAWCZEGO
SUKACZ
/podpis niebieskim atramentem/

Dokument nr 20.

RAPORT NADZWYCZAJNEJ PAŃSTWOWEJ KOMISJI DS. BADANIA ZBRODNI NIEMIECKO-FASZYSTOWSKICH OKUPANTÓW REJONU CZERWONOARMIEJSKIEGO WE LWOWIE NA TEMAT STRAT PONIESIONYCH PRZEZ LUDNOŚĆ ŻYDOWSKĄ REJONU PODCZAS OKUPACJI NIEMIECKIEJ, LWÓW, 13.03.1945 R.
TŁUMACZENIE Z JĘZYKA ROSYJSKIEGO

ŹRÓDŁO: DALO: F. P-3; OP. 1; SPR. 279, K. 61.

RAPORT

13 marca 1945 roku, m[iasto] Lwów, rejon Czerwonoarmiejski

My, niżej podpisana Czerwonoarmiejska Rejonowa Komisja do spraw Badania Zbrodni Niemiecko-Faszystowskich Okupantów i oszacowania strat wyrządzonych przez niemiecko-faszystowskich okupantów, w składzie: Przewodniczący Komisji tow[arzysz] Szeremietiew Władimir Aleksandrowicz i członkowie: Leszenko Michaił Siemionowicz i Ligwinowa Zinajda Wasyliewna w obecności obywateli[:] Prokopowicza Jemeliana Iwanowicza, m[ieszkańca] m[iasta] Lwowa, [zamieszkałego [przy] ul[icy] Nabielakan[ume]r 41, Macielińskiego Lwa Mikołajowicza, m[ieszkańca] m[iasta] Lwowa [zamieszkałego przy] ul[icy] Karpińskich n[ume]r 7, Łuszpyńskiego Antona Onufrjewycza, m[ieszkańca] m[iasta] Lwowa [zamieszkałego przy] ulicy Chodkiewicza n[ume]r 7, Antonika Kazimierza Michaiłowicza[,] mieszkańca m[iasta] Lwowa [zamieszkałego przy] ulicy Stefczyka n[ume] r 15 i Maliuchy Władimira Dmitrijewicza, mieszkańca m[iasta] Lwowa, [zamieszkałego przy] ul[icy] Jabłonowskich n[ume]r 34, sporządziliśmy następujący dokument o stratach wyrządzonych przez niemiecko-faszystowskich okupantów ludności żydowskiej rejonu Krasnoarmiejskiego.

Na podstawie relacji ówczesnych mieszkańców m[iasta] Lwowa, komisja ustanowiła, co następuje:

1. Do [nastania] niemieckiej okupacji rejon czerwonoarmiejski zamieszkiwało 530 rodzin żydowskich. Podczas okupacji w lipcu 1942 roku całą ludność żydowską wygnano do getta, znajdującego się we Lwowie, w rejonie szewczenkowskim[.] [Tam] stopniowo została wymordowana [przez] rozstrzeliwania w Lesienicach rejonu winnikowskiego i [na] Cmentarzu Janowskim w rejonie kolejowym. W ten sposób od miesiąca lipca 1942 roku do stycznia 1944 roku niemieccy faszyści wymordowali całą ludność żydowską, a jej mienie zagrabili.
2. Do wybuchu wojny przeważająca większość ludności żydowskiej zajmowała się handlem. Komisja ustaliła, iż każda rodzina żydowska dysponowała mieniem domowym o średniej wartości rynkowej 120 000 rubli. Wobec powyższego, Niemcy zagrabili mienie żydowskie o [łącznej] wartości 63 600 000 rubli.

O czym zaświadcza niniejszy dokument.
Do raportu załącza się listę rozstrzelanych rodzin żydowskich w liczbie 418 rodzin. Nazwisk pozostałych rodzin nie udało się ustalić, gdyż miejscowa ludność ich nie pamięta.

– PRZEWODNICZĄCY KOMISJI /podpis niebieskim atramentem/
– CZŁONKOWIE: /podpisy czarnym i niebieskim atramentem/
– ŚWIADKOWIE: /podpisy zielonym ołówkiem i czarnym atramentem/

Dokument nr 21.

RAPORT NADZWYCZAJNEJ KOMISJI PAŃSTWOWEJ DO SPRAW BADANIA ZBRODNI NIEMIECKO-FASZYSTOWSKICH OKUPANTÓW W REJONIE GRÓDEK JAGIELLOŃSKI W SPRAWIE LICZBY OSÓB UPROWADZONYCH NA ROBOTY PRZYMUSOWE DO NIEMIEC W LATACH 1941-1944, GRÓDEK JAGIELLOŃSKI, 07.08.1945 R.

TŁUMACZENIE Z JĘZYKA ROSYJSKIEGO

ŹRÓDŁO: DALO: F. P-3; OP. 1; SPR. 279, K. 71.

M[iasto] Lwów, O[bwodowa] K[omisja] KP(b)U

W nawiązaniu nadsyłamy listy osób wywiezionych na roboty do Niemiec z r[ejon]u gródeckiego obwodu lwowskiego (z 20 rad [wiejskich])

1. Dobrzany – 57 os[ób]
2. Drozdowicze – 81 os[ób]
3. Bartatów – 21 os[ób]
4. Morgi – 15 os[ób]
5. Artyszczów – 29 os[ób]
6. Putiatycze – 91 os[ób]
7. Czerlany – 61 os[ób]
8. Wowczuchy – 22 os[oby]
9. Milatyn – 32 os[oby]
10. Hodowica – 25 os[ób]
11. Porzecze Lubińskie – 43 os[oby]
12. Małkowice – 77 os[ób]
13. Bratkowice – 81 os[ób]
14. Tuczapy – 77 os[ób]
15. Kernica – 126 os[ób]
16. Zawidowice – 155 os[ób]
17. Bar – 43 os[oby] (sami Polacy)
18. Doliniany – 33 os[oby] (w tej liczbie 25 Polaków)
19. Lubień Mały – 21 os[ób]

Razem: 1 191 osób, w tym 68 Polaków

– Przewodniczący Kom[itetu] Wykonawczego Rady Rej[onowej] Deputowanych Pracujących
KRAWEC

– Sekretarz Kom[itetu] Wyk[onawczego] Rady Rej[onowej] Deputowanych Pracujących
BONDAR

M[iasto] Gródek 07.08.[19]45roku

Dokument nr 22.

RAPORT NADZWYCZAJNEJ PAŃSTWOWEJ KOMISJI DO SPRAW BADANIA ZBRODNI NIEMIECKO-FASZYSTOWSKICH OKUPANTÓW O STRATACH REJONU GRÓDECKIEGO PODCZAS OKUPACJI NIEMIECKIEJ, B.M., B.D. TŁUMACZENIE Z JĘZYKA ROSYJSKIEGO

ŹRÓDŁO: DALO: F. P-3; OP. 1; SPR. 279, K. 78.

DO LWOWSKIEJ O[BWODOWEJ] K[OMISJI] KP(b)U

RAPORT

Od dnia okupacji (27 czerwca[1] 1941 r[oku]) przez faszystowskich okupantów terenów rejonu gródeckiego, do [czasu] wyzwolenia przez jednostki Armii Czerwonej (27 lipca 1944 [roku]) doszło do następujących zbrodni i rabunków niemieckich na chłopach i miejscowej ludności rejonu gródeckiego obwodu lwowskiego:

1. Rozstrzelano 5 703 osoby i wypędzono na roboty do obozu janowskiego 2 297 [osób] i tam rozstrzelano.
2. Wywieziono do Niemiec – 1 191 os[ób]
3. Zrabowano:

– Koni – 1 024

– Świń – 626

– Krów – 2 978

4. Niemcy odebrali chłopom ziemi – 3 934 h[ektary].
5. Niemcy zamknęli:

– Szkół – 10

– Przychodni – 3

– Klubów – 2

– Przewodniczący Kom[itetu] Wyk[onawczego] Gródeckiej Rej[onowej] Rady Deputowanych Pracujących
KRAWEC

– Sekretarz Kom[itetu] Wyk[onawczego] Gródeckiej Rej[onowej] Rady Deputowanych Pracujących
BONDAR

1 W dokumencie błędna data: 03.04.1941 roku.

Dokument nr 23.

RAPORT NADZWYCZAJNEJ KOMISJI PAŃSTWOWEJ DO SPRAW BADANIA ZBRODNI NIEMIECKO-FASZYSTOWSKICH OKUPANTÓW W REJONIE SZCZYREC, SZCZYREC, 02.08.1945 R.[1]

TŁUMACZENIE Z JĘZYKA ROSYJSKIEGO

1 Dokument sporządzony na blankiecie KP(b)U, czarnym atramentem, pismem odręcznym.

ŹRÓDŁO: DALO: F. P-3; OP. 1; SPR. 279, K. 73.

Komunistyczna Partia (bolszewików) Ukrainy
Szczyreckij Rej[onowy] Kom[itet] KP(b)U
Obwodu Lwowskiego USRS

Do Sekretarza Lwowskiego Ob.[wodowego] Kom[itetu]
KP(b)U tow[arzysza] Gruszeckiego

Nawiązując do Waszego zarządzenia telegraficznego, donoszę o niemieckich zbrodniach w czasie okupacji rejonu szczyreckiego.

Wygnano na roboty do Niemiec – 601 os[ób]
Rozstrzelano, powieszono i zamęczono – 1 063 os[oby]
Odebrano ziemi – 3 845 h[ektarów]
Zabrano:
Koni – 792
Krów – 497
Świń – 730
Ptactwa – 2 465
Wozów – 429
Zburzono i spalono 372 domy i 876 budynków gospodarczych
[zniszczono] 6 szkół, 7 klubów, 5 [nieczytelne]

Rajcentr Szczyrec został zniszczony w 50 procentach, w całości spalono wieś Huta Szczyrecka, w 70 procentach – wieś Polanę.

Ogółem w rejonie wyrządzono szkody na kwotę 23 738 783 rubli, w tym tylko w rajcentrze zniszczono urządzeń i budynków [o znaczeniu] przemysłowo-handlowym na sumę 12 593 336 rubli.

Zerwano całość przewodów elektrycznych o łącznym przesyle 11 k[ilowatoton]. Zniszczono radiowęzeł, kino, uszkodzono całą sieć telefoniczną.

Sekretarz /podpis czarnym atramentem/
R[ejonowego] K[omitetu] KP(b)U

Dokument nr 24.

RAPORT WŁADZ REJONU PODKAMIEŃ OBWODU LWOWSKIEGO O STRATACH PONIESIONYCH PRZEZ REJON PODCZAS OKUPACJI NIEMIECKIEJ, B.M., B.D. [PRZED 18.08.1945 R.]
TŁUMACZENIE Z JĘZYKA ROSYJSKIEGO

ŹRÓDŁO: DALO: F. P-3; OP. 1; SPR. 279, K. 74.

DO LWOWSKIEGO OB.[WODOWEGO] KOM[ITETU] KP(b)U

RAPORT

O wyrządzonych obywatelom rejonu podkamieńskiego obwodu lwowskiego stratach i popełnionych zbrodniach przez niemiecko-faszystowskich rozbójników.

1. Przymusowo wywieziono na roboty do Niemiec – 964 osoby.
2. W rejonie rozstrzelano obywateli sowieckich – 1 107 osób, zamęczono – 23 osoby, spalono – 12 osób, spośród nich dzieci od trzech miesięcy do 12 lat – 243.
3. Zniszczono domów mieszkalnych – 408, uszkodzono – 864, zniszczono innych budynków gospodarczych – 1 252, uszkodzono – 952.
4. Ogółem w rejonie zniszczono 3 476 budynków.
5. Niemiecko-faszystowscy okupanci wyrządzili szkody artelom i kołchozom: młynów, stolarni i warsztatów kuźniczych – 42, kołchozów – 13, zniszczono organizacji sportowo-wychowawczych[:] klubów – 15, szkół – 15.
6. Zrabowano do Niemiec[:] wielkiego bydła rogatego – 874 sztuki, owiec – 874, koni – 789, świń – 275.
7. Niemiecko-faszystowscy okupanci wyrządzili ludności rejonu podkamieńskiego szkód na sumę 62 082 040 rubli, poza tym [zrabowano złoto] warte 500 000 rubli.

Sekretarz podkamieńskiego rej[onowego]
Kom[itetu] KP(b)U
RUDICZ

Dokument nr 25.

RAPORT WŁADZ REJONU JAWOROWSKIEGO O STRATACH WYRZĄDZONYCH MIESZKAŃCOM REJONU PODCZAS OKUPACJI NIEMIECKIEJ, B.M., 07.08.1945 R. TŁUMACZENIE Z JĘZYKA ROSYJSKIEGO

ŹRÓDŁO: DALO: F. P-3; OP. 1; SPR. 279, K. 77.

DO LWOWA, KOM[ITETU] OBW[ODOWEGO] KP(B)U
TOW[ARZYSZA] GRUSZECKIEGO IWANA SAMOJŁOWICZA

Powiadamiam w związku z telegramem ob.[wodowego] kom[itetu] KP(b)U z 28 lipca 1945 roku o straty wyrządzone przez niemieckich faszystów [w] rejonie jaworowskim[:]

1. Straty oszacowane przez 44 organizacje [rolno-przemysłowe] na sumę 17 455 890 rubli.
2. Pięciu kołchozom naszego rejonu wyrządzono straty na [kwotę] 4 206 248 rubli.
3. Straty wyrządzone chłopom rejonu jaworowskiego wyniosły 4 337 832 rubli.
4. Z rejonu wywieziono do Niemiec 1 621 osób. Zamęczono w więzieniach i obozach konc[entracyjnych] 7 316 osób.

Zrabowano zwierząt [gospodarczych]:

- Koni – 1 600 sztuk
- Krów – 1 583 sztuk
- Świń – 5 000 sztuk.

Zrujnowano 3 gorzelnie, 3 szkoły, 254 domy mieszkalne. Zniszczono elektrownię, zakład przemysłowy im. Szewczenki, rej[onowy] kombinat przemysłowy.

SEKRETARZ JAWOROWSKIEGO
R[EJONOWEGO] K[OMITETU] KP(B)U
IWASZCZENKO

Dokument nr 26.

RAPORT NADZWYCZAJNEJ KOMISJI PAŃSTWOWEJ DO SPRAW BADANIA ZBRODNI NIEMIECKO-FASZYSTOWSKICH OKUPANTÓW O STRATACH LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ REJONU MOSTY WIELKIE PODCZAS OKUPACJI NIEMIECKIEJ, MOSTY WIELKIE, 15.02.1945 R. TŁUMACZENIE Z JĘZYKA ROSYJSKIEGO

ŹRÓDŁO: DALO: F. P-3; OP. 1; SPR. 279, K. 92.

RAPORT

15 lutego 1945 roku m[iasto] Mosty Wielkie

My, niżej podpisana Komisja do spraw badania zbrodni niemieckich i strat wyrządzonych przez niemiecko-faszystowskich okupantów, w składzie[:] Przewodniczącego Komisji HALC. D.I., [oraz] członków:
1. Wajler A. 2. Igel 3. Frosyk

W obecności obywateli:
1. Bryl I.W. 2. Genych 3. [nazwisko nieczytelne]

Sporządziliśmy następujący dokument o stratach wyrządzonych przez niemiecko-faszystowskich okupantów ludności żydowskiej w[ielko]-mostowskiego rejonu na podstawie relacji ówczesnych mieszkańców miasta Mosty Wielkie.

Komisja ustaliła co następuje:

Do [nastania] okupacji niemieckiej w rejonie wielko-mostowskim żyło 1 600 rodzin żydowskich. W czasie okupacji 10 maja 1942 roku całą ludność żydowską spędzono do obozu, jaki znajdował się w mieście Mosty Wielkie. Nie bacząc, iż przyczynia się do zniszczenia gospodarki ludowej i przemysłu, wywózek do Niemiec, ludność przebywała w obozie[1]. Ponadto musiała płacić kontrybucje nakładane nań przez niemieckie gestapo.

10 lutego 1943 roku na rozkaz lwowskiego gestapo przeprowadzono w Mostach Wielkich pierwszą akcję likwidacji ludności żydowskiej w wyniku której zabito ponad 1 400 osób dwa kilometry od Mostów Wielkich w okolicy wsi Borowa[.] Poza tym, około 100 osób zabito tego samego dnia w samym mieście Mosty Wielkie.

Reszta ludności żydowskiej w maju 1943 roku została wywieziona do obozu [w] rejonie Rawa Ruska[2].

Mienie ludności żydowskiej było konfiskowane podczas jej przebywania w obozie.

1 Pewną rolę w takim ujęciu tragedii ludności żydowskiej Mostów Wielkich i okolic wywołał zapewne antysemityzm przedstawiciela sowieckich władz w tamtejszym rejonie. Z treści dokumentu wynika bowiem, iż jego twórca ma „uzasadnione" pretensje do społeczności żydowskiej, iż pozwoliła się zamknąć w getcie, pracowała dla okupantów, a przez to „przyczyniała się" pośrednio do zniszczenia ustanowionego wcześniej (w wyniku zbrojnej agresji, okupacji i totalitarnego terroru) sowieckiego porządku.

2 Chodzi o wywózkę do obozu zagłady w Bełżcu.

Do [wybuchu] wojny ludność żydowska zajmowała się głównie handlem. Komisja ustaliła, iż każda żydowska rodzina posiadała mienie domowe o średniej wartości 60 000 rubli według cen rynkowych.

Niemcy zagrabili mienie żydowskie o wartości 96 000 000 rubli.

Spalono i zniszczono 1 000 domów, o kubaturze równej 250 000 m[etrów] sz[eściennych]. Według oceny zgodnie z cennikiem wartość zrujnowanych domów murowanych wyniosła 540 000 rubli. Zniszczono i spalono różne budynki gospodarcze w liczbie 580. [o kubaturze] 1 000 m[etrów] sz[eściennych] i wartości 100 500 rubli. [Zrabowano] wielkiego bydła rogatego [-] 34 sztuki, na sumę 50 000 rubli, zabrano 12 koni wartych 85 000 rubli.

Ogółem niemiecko-faszystowscy okupanci rozgrabili i zniszczyli mienie ludności żydowskiej rejonu wielko-mostowskiego na sumę 7 473 070 rubli.

Poza tym Komisja ustaliła, iż niemiecko-faszystowscy okupanci zebrali od ludności żydowskiej kontrybucję 1 786 600 rubli w złocie, która została im w pełni opłacona według potwierdzenia [niemieckiego] buchaltera (festungspionierbeutestaba).

Temu służyć ma niniejszy dokument. Dołączamy do niego listę rozstrzelanych rodzin żydowskich w liczbie 79 rodzin. Nazwisk pozostałych rodzin ustalić nie można.

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI:

HALC D.I.

CZŁONKOWIE KOMISJI:

1. WAJLER A.
2. IGEL H.I.
3. FROSTIK

WYKAZ SKRÓTÓW

AK – Armia Krajowa

CK – Komitet Centralny (Komunistycznej Partii bolszewików Ukrainy)

DALO – Derżawnyj Archiw L'wiwśkoji Obłasti (Państwowe Archiwum Obwodu Lwowskiego we Lwowie)

KP(b)U – Komunistyczna Partia (bolszewików) Ukrainy

NKGB – Narodnyj Kommissariat Gosudarstwiennoj Biezopasnosti (Ludowy Komisariat Bezpieczeństwa Państwowego)

NKWD – Narodnyj Kommissariat Wnutriennych Dieł (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych)

Obkom – obwodowy komitet (partii komunistycznej)

OUN – Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów

Rajkom – rejonowy komitet (partii komunistycznej)

RO – oddział rejonowy

SS – Schützstaffeln (Sztafety Ochronne)

UPA – Ukraińska Powstańcza Armia

USRS – Ukraińska Socjalistyczna Republika Sowiecka

WKP(b) – Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików)

LITERATURA PRZEDMIOTU

Źródła drukowane

- *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*. T. 1–6. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo IPN, 1990–1991.
- *Deportaciji. Zachidni zemli Ukrajiny kincia 30-ch – poczatku 50-ch rr. Dokumenty, materiały, Spohady*. T. 1: 1939–1955 rr. L'wiw: Instytut Ukrajinoznawstwa NANU, 1996.
- *Deportaciji. Zachidni zemli Ukrajiny kincia 30-ch – poczatku 50-ch rr. Dokumenty, materiały, Spohady*. T. 2: 1946–1947 rr., oprac. Jurij Sływka i in. L'wiw: Instytut Ukrajinoznawstwa NANU, 1998.
- Biłas, Iwan. *Represywno-karal'na systema w Ukrajini 1917–1953. Sus'pil'no-politycznyj ta historyko-prawowyj analiz*. T. 2. Kyjiw: Lybid – Wijśko Ukrajiny, 1994.
- *Polska i Ukraina w latach trzydziestych – czterdziestych XX wieku. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych*. T. 4, cz. 1: *Polacy i Ukraińcy pomiędzy dwoma systemami totalitarnymi 1942–1945*. Warszawa–Kijów: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu-Wydzielone Archiwum Państwowe Służby Bezpieczeństwa Ukrainy-Instytut Badań Politycznych i Narodowościowych NANU, 2005.
- *Polska i Ukraina w latach trzydziestych – czterdziestych XX wieku. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych*. T. 4, cz. 2. Warszawa–Kijów: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu-Wydzielone Archiwum Państwowe Służby Bezpieczeństwa Ukrainy-Instytut Badań Politycznych i Narodowościowych NANU, 2005.
- *Polska i Ukraina w latach trzydziestych–czterdziestych XX wieku. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych*. T. 6: *Operacja „Sejm" 1944–1946*. Warszawa–Kijów: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu-Wydzielone Archiwum Państwowe Służby Bezpieczeństwa Ukrainy-Instytut Badań Politycznych i Narodowościowych NANU, 2007.
- Kulińska, Lucyna. *Dzieje Komitetu Ziem Wschodnich na tle losów ludności polskiej Ziem Wschodnich 1943–1947*. T. 2: *Dokumenty i materiały zgromadzone przez działaczy i członków Komitetu Ziem Wschodnich*. Kraków: Abrys, 2001.

– *Litopys* UPA, *s. n.* T. 3: *Borot'ba proty* UPA *i nacionalistycznoho pidpillia: dyrektywni dokumenty* CK *Kompartiji Ukrajiny 1943–1954*. Red. Petro Poticznyj i in. Kyjiw–Toronto: Litopys UPA, 2001.
– *Litopys* UPA, *n. s.* T. 4: *Borot'ba proty* UPA *i nacionalistycznoho pidpillia: informacijni dokumenty* CK KP(b)U, *obkomiw partij* NKWS–MWS, MDB–KDB, *1943–1959*, cz. 1: 1943–1945. Red. Petro Poticznyj i in. Kyjiw–Toronto: Litopys UPA, 2002.
– *Osobyje papki Stalina i Mołotowa pro nacional'no-wyzwol'nu borot'bu w Zachidnij Ukrajini u 1944–1948 rr. Zbirnyk dokumentiw*. Red. Ja. Daszkewycz, W. Kuk. L'wiw: Piramida, 2010.
– *Ziemie Wschodnie. Raporty Biura Wschodniego Delegatury Rządu na Kraj 1943–1944*. Oprac. Mieczysław Adamczyk, Janusz Gmitruk, Adam Koseski. Warszawa–Pułtusk: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, 2005.
– *Wołyń i Galicja Wschodnia pod okupacją niemiecką 1943–1944*. Red. Łukasz Adamski, Grzegorz Hryciuk, Grzegorz Motyka. Warszawa: Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Pojednania, 2019.

Opracowania

- Albert, Zygmunt, oprac. *Kaźń profesorów lwowskich – lipiec 1941: Studia oraz relacje i dokumenty*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1989.
- Allerhand, Maurycy, i Leszek Allerhand. *Zapiski z tamtego świata*. Kraków: Wydawnictwo Edukacyjne, 2003.
- Amar, Tarik Cyril. „Okupacyjna codzienność we Lwowie (Lwiw, Lemberg, Lwow) w czasie *II* wojny światowej: przemoc i jej spowszednienie." W *Przemoc i dzień powszedni w okupowanej Polsce*, red. Tomasz Chinciński, 506-531. Gdańsk: Wydawnictwo Oskar-Muzeum *II* Wojny Światowej
- Amar, Tarik Cyril. The Paradox of Ukrainian L'viv: *A Borderland City between Stalinists, Nazis and Nationalists*. New York: Cornell University Press, 2015.
- Birn, Ruth Bettina. *Die Höheren SS – und Polizeiführer: Himmlers Vertreter im Reich und in den besetzten Gebieten*. Düsseldorf: Droste Verlag 1986
- Bonusiak, Włodzimierz. *Małopolska Wschodnia i Wołyń w czasie II wojny światowej*. Rzeszów: Libra 2022.
- Bonusiak, Włodzimierz. *Małopolska Wschodnia pod rządami Trzeciej Rzeszy*. Rzeszów: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, 1990.
- Bonusiak, Włodzimierz. *Polityka ludnościowa i ekonomiczna ZSRR na okupowanych ziemiach polskich w latach 1939–1941 („Zachodnia Ukraina" i „Zachodnia Białoruś")*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2006.
- Brzozowski, Stanisław Marian. „Roman Rencki." W *Polski Słownik Biograficzny*, t. 31. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Polska Akademia Nauk, 1988.
- Czekanowski, Jan. *Anthropology of the Jews. Appendix II: "Salomon Czortkower: A Biographical Note."* London: The Jewish Journal of Sociology, 1960. Dostęp 27 czerwca 2023. https://archive.jpr.org.uk/download?id=2981.
- Gryglewski, Ryszard. „Witołd (Witold) Nowicki (1878–1941)." *Wrocławskie Studia Wschodnie* 24 (2020): 295-312
- Himka, John-Paul. „Pogrom lwowski w 1941 roku: Niemcy, ukraińscy nacjonaliści i miejski tłum." W *OUN, UPA i zagłada Żydów*, red. Andrzej Zięba, 281-312. Kraków: Księgarnia Akademicka, 2016.

- Himmler, Katrin. *Himmler i jego bracia: Historia niemieckiej rodziny*. Przeł. Wojciech Łygaś, Warszawa: Wydawnictwo Sensacje XX Wieku, 2006.
- Hoffmann, Jens. *„Das kann man nicht erzählen" – „Aktion 1005": Wie die Nazis die Spuren ihrer Massenmorde in Osteuropa beseitigten*. Hamburg: KVV Konkret, 2008.
- Hryciuk, Grzegorz. *„Kumityt". Polski Komitet Opiekuńczy Lwów Miasto w latach 1941–1944*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2000.
- Hryciuk, Grzegorz. „Polityka radziecka wobec ludności polskiej na Wołyniu i w Galicji Wschodniej w latach 1944–1946." *Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia*, nr 155 (2002): 93-120.
- Hryciuk, Grzegorz. „Straty ludności w Galicji Wschodniej w latach 1941–1945." W *Polska–Ukraina: trudne pytania*, t. 6, Materiały VI międzynarodowego seminarium (Warszawa, 3–5 listopada 1999), 271-308. Warszawa: Ośrodek KARTA, 2000.
- Hryciuk, Grzegorz. *Polacy we Lwowie 1939–1944: Życie codzienne*. Warszawa: Książka i Wiedza, 2000.
- Hryciuk, Grzegorz. *Przemiany narodowościowe i ludnościowe w Galicji Wschodniej i na Wołyniu w latach 1931–1948*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2005.
- Isajewycz, Ja., red. *Istorija L'wowa*. T. 3, *Lystopad 1918 – pocz. XXI st*. L'wów: Centr Jewropy 2007.
- Kalbarczyk, Sławomir. *Kazimierz Bartel (1882–1941): Uczony w świecie polityki*. Warszawa: Wydawnictwo IPN, 2015.
- Kalembka, Stanisław, red. *Pracownicy nauki i dydaktyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 1945–2004: Materiały do biografii*. Toruń: Uniwersytet Mikołaja Kopernika, 2006.
- Klee, Ernst. *Das Personenlexikon zum Dritten Reich: Wer war was vor und nach 1945*. Koblenz: Edition Kramer, 2013.
- Knopp, Guido. *Ludzie Hitlera*. Przeł. Mieczysław Dutkiewicz, Poznań: Politeja-Świat Książki, 1999.
- Kuwałek, Robert. *Obóz zagłady w Bełżcu*. Lublin: Państwowe Muzeum na Majdanku, 2010.
- Łytwyn, Wołodymyr M., red. *Encyklopedija istoriji Ukrajiny*. T. 2 (h–d). Kyjiw: Naukowa Dumka,2004

- Makarczuk, Stepan. „Ewakuacija Poljakiw zi L'wowa u 1944–1946 rr." W *Lwów: miasto–społeczeństwo–kultura*, t. IV, red. Kazimierz Karolczak, 401-413 Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, 2002.
- Maligranda, Lech. „Antoni Łomnicki (1881–1941)." *Roczniki Polskiego Towarzystwa Matematycznego. Seria II: Wiadomości Matematyczne* (2008). Dostęp 3 lipca 2023. https://web.archive.org/web/20160304110342/http://main3.amu.edu.pl/~wiadmat/069-120_lm_wm44.pdf.
- Markowski, Damian Karol. *Anatomia strachu: Sowietyzacja obwodu lwowskiego 1944–1953. Studium zmian polityczno-gospodarczych*. Warszawa: Wydawnictwo IPN, 2018.
- Markowski, Damian Karol. *Lwów 1944*. Warszawa: Bellona, 2021.
- Markowski, Damian Karol. *W cieniu Wołynia: „Antypolska akcja" OUN i UPA w Galicji Wschodniej 1943–1945*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2023.
- Mącior-Majka, Beata. *Generalny Plan Wschodni: Aspekty ideologiczny, polityczny i ekonomiczny*. Kraków: Avalon 2007.
- Mędykowski, Witold. *W cieniu gigantów: Pogromy 1941 r. w byłej sowieckiej strefie okupacyjnej. Kontekst historyczny, społeczny i kulturowy*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Studiów Politycznych PAN, 2012.
- Mich, Christoph. *Kriegserfahrungen in einer multiethnischen Stadt*. Wiesbaden: O. Harrasovitz, 2010.
- Parnas, Jakub Karol. „Dr. Paul Ostern." *Nature* 154 (1944): 695–696. Dostęp 2 lipca 2023. https://doi.org/10.1038/154695b0.
- Pohl, Dieter. „Znaczenie dystryktu lubelskiego w ostatecznym rozwiązaniu kwestii żydowskiej." W *Akcja Reinhardt: Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*, red. Dariusz Libionka, 39-53. Warszawa: Wydawnictwo IPN, 2004.
- Pohl, Dieter. *Nationalsozialistische Judenverfolgung in Ostgalizien 1941–1944: Organisation und Durchführung eines staatlichen Massenverbrechens*. München: Dieter Pohl, 1997.
- Popiński, Krzysztof, Aleksandr Kokurin i Alieksandr Gurjanow. *Drogi śmierci: Ewakuacja więzień sowieckich z Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej w czerwcu i lipcu 1941 r.* Warszawa: Ośrodek KARTA, 1995.
- Przybyłowski, Kazimierz. „Longchamps de Berier Roman (1883–1941)." W *Polski Słownik Biograficzny*, t. 17, 543–544. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, 1972.

- Redzik, Adam. „Roman Longchamps de Berier (1883–1941)." *Kwartalnik Prawa Prywatnego*, z. 1 (2006): 5-108
- Rossoliński-Liebe, Grzegorz. *Bandera: Faszyzm, ludobójstwo, kult. Życie i mit ukraińskiego nacjonalisty*. Warszawa: Prószyński i S-ka, 2018.
- Sandkühler, Thomas. *Endlösung in Galizien: Der Judenmord in Ostpolen und die Rettungsinitiativen von Berthold Beitz 1941–1944*. Bonn: Dietz, 1996.
- Schenk, Dieter. *Hans Frank: Biografia generalnego gubernatora*. Przeł. Krzysztof Jachimczak, Kraków: Wydawnictwo Znak 2009.
- Schenk, Dieter. *Noc morderców: Kaźń polskich profesorów we Lwowie i holokaust w Galicji Wschodniej*. Przeł. Paweł Zarychta, Kraków: Wysoki Zamek, 2011.
- Sroka, Stanisław Tadeusz. „Adam Jan Sołowij (1859–1941)." W *Polski Słownik Biograficzny*, t. 40, 337–338. Warszawa–Kraków: Polska Akademia Nauk, 2000–2001.
- Struve, Kai. „Einsatzkommando Lemberg, ukraińska milicja i 'dni Petlury' 25 i 26 lipca 1941 roku." W *OUN, UPA i zagłada Żydów*, red. Andrzej Zięba, 263-280. Kraków: Księgarnia Akademicka, 2016.
- Struve, Kai. *Deutsche Herrschaft, ukrainischer Nationalismus, antijüdische Gewalt: Der Sommer 1941 in der Westukraine*. Berlin–Boston: De Gruyter Oldenbourg, 2015.
- Urbanek, Mariusz. *Genialni: Lwowska szkoła matematyczna*. Warszawa: Iskry, 2014.
- Wasyl'jow, Wołodymyr. „Perszi sekretari obkomiw kompartiji Ukrajiny w radjańskij uprawlińskij systemi (seredyna 50-ch – poczatok 60-ch rr. XX st.)." *Ukrajina XX st.* 15, cz. 1 (2009): 318-331.
- Weliczker, Leon. *Brygada śmierci (Sonderkommando 1005): pamiętnik*. Lublin: Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN", 2012.
- Węgierski, Jerzy. „Aresztowania członków organizacji 'NIE' w Małopolsce Wschodniej." *Zeszyty Historyczne WiN-u* 5 (1994): 5-30